strona 24

Dzieci dostały wyprawki szkolne

Fot.karo

Sławomir Zacharjasz,
prezes „Podaj dziecku pomocną dłoń”

strona 24

Powiat oferuje: bezpłatne porady prawne

Fot.Marek Pietrzela

Mariusz Filipiuk,
starosta bialski

strona 20

Cały powiat świętował dożynki w Rudnikach

Wieniec z Żerocina
Fot.karo

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota międzyrzecka

20 lat Wydawnictwa

miedzyrzec.24wspolnota.pl

6 - 12 września 2022 r. ■ nr 36 (721) ■ Cena 3,49 zł (w tym VAT 5%)

Pijany ksiądz potrącił motocyklistę.

Dopiero co przybył do parafii w Międzyrzecu

Ciągle jest wikariuszem, jednak nie pełni funkcji duszpasterskich. Toczą się przeciw niemu dwa postępowania. Co mu grozi?

Przeczytaj komentarze na: miedzyrzec.24wspolnota.pl STR. R1

Ewentualne działania względem księdza podjęte zostaną po jego powrocie z terapii

Ks. Jacek Wł. Świątek,
rzecznik prasowy kurii siedleckiej

Fot.Facebook/parafia św. Józefa

Ksiądz Mateusz G. od 1 lipca pełni funkcję wikariusza parafii św. Józefa Oblubieńca NMP w Międzyrzecu Podlaskim

Miejskim autobusem już nie pojedziemy

Zbigniew Kot,
burmistrz

Jednym kursem jeździły pojedyncze osoby, a często nie było pasażerów wcale

Brak pasażerów i drastyczny wzrost cen paliwa.

s. 24

Fot.Marek Pietrzela

Rolnicy z gm. Drelów świętowali koniec żniw

s. 24

Fot.karo

Nagrodę za najpiękniejszy wieniec dożynkowy zdobyło sołectwo Żerocin

Huragan przebiegł się po Bugu. Dublet „Chmiela”

s. 18

Fot.mp

Gracze Huraganu nie mieli problemów w Hannie

R E K L A M A

SZKOŁA JĘZYKA ANGIELSKIEGO W MIĘDZYRZECU

TOEFL
BRITISH COUNCIL
FCE UNIVERSITY OF CAMBRIDGE

CAMBRIDGE SCHOOL OF ENGLISH

zapisy online

Kursy Językowe Stacjonarne lub online
Tłumaczenia Zwykłe oraz przysięgłe
Egzaminy Przygotowanie do egzaminów
Wyjazdy językowe Polska, WB lub USA
Szkolenia firmowe Stacjonarne lub z dojazdem

www.ANGIELSKIMIEDZYRZEC.pl
ul. Pocztowa 7a
+48 663 043 333

BOSCH CAR SERVICE TECH-PORT
• Stacja Kontroli Pojazdów
• naprawa aut wszystkich marek
• geometria 3D
Zaścianki 89, Wysokie, (naprzeciwko Statoil)
BOSCH Service Car Service
tel. 83 307 00 01, techport.bosch-service.pl

KASACJA POJAZDÓW
Tel. 500 813 500

Jesienne spotkanie z piosenką

GOK i zespół Sami Swoi zapraszają do świetlicy w Tłuśćcu.

s. 24

Jest kasa na przydomowe oczyszczalnie

Mieszkańcy gm. Międzyrzec mogą zapisywać się do 30 września.

s. 24

N 690 ISSN 2080-9816 INDEKS 259098
9 772080 981203 36
MDZ

eprasa.pl 5e7e53fcec

S T O P K A

wspólnota

Adres do korepondencji:
Redakcja Wspólnoty
ul. Warszawska 13, 21-500 Biała Podlaska
Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184
Maciej Maciejuk
redaktor naczelny portalu
bialasiedzieje.pl
maciejuk@24wspolnota.pl
tel. 516 019 185
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość: tel. 510 166 892
Kolportaż: tel. 791 193 007
Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

BIAŁA PODLASKA

Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC

Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6
(hala targowa)

Galeria Finansów Adam Kwiatkowski
Galeria Międzyrzec,
ul. Nadbrzeżna 2

Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4, Międzyrzec Podl.

Tamtędy — HUMOR, SATYRA, UŚMIECH

Liczy się wrzawa, a nie sprawa

Piesi dostaną mandaty

Zgodnie z naszymi zapowiedziami, nadal trwa fetowanie zwycięstwa Białej Podlaskiej w rywalizacji o Puchar Rowerowej Stolicy Polski. Każdego miesiąca świętowany jest sukces, jak było to ostatnio 2 września. Ponownie wręczane są nagrody oraz pokazywane triki na rowerze.

Na pieszych czekają jednak przykre wiadomości. Od 21 września zaczną obowiązywać znowelizowane przepisy ruchu drogowego, które zabraniają przechodniom spacerować po ścieżce rowerowej. Grożą za to mandaty.

Bialski prezydent wybudował część ścieżek rowerowych na ścieżkach dla pieszych - to np. przejście Brzeska-Kąpielowa i dojście do mostków na Krznie. Potrzebne będą dodatkowe oznaczenia dla pieszych.

Pora na to, aby magistrat i Rada Miasta przekwalifikowały ścieżki rowerowe na pieszo-rowerowe, gdyż dojdzie do ostrych konfliktów wzburzonych bialczan.

Fot. autor

Most dawnej kolejki wąskotorowej w Białej Podlaskiej rozsypuje się w oczach. Mógłby służyć m.in. do wytyczenia jeszcze jednej ścieżki rowerowej (a może pieszo-rowerowej)...

Hamowany rzut na dodatki węglowe

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Terespolu poinformował w stylu jak najbardziej urzędowym, „iż w miesiącu wrześniu br. obsługa interesantów działu świadczeń rodzinnych (w tym dodatków węglowych) odbywać się będzie od poniedziałku do środy. Powyższa zmiana spowodowana jest koniecznością rozpatrzenia dotychczas złożonych wniosków. Za utrudnienia z góry przepraszamy”.

Ludziom się pali! Palą ich czekające pieniądze, które rozpłyną się na inne wydatki, zanim będzie można już kupić węgiel bez długiego czekania w kolejkach. Inflacja napędza ludzi do pośpiechu.

Kampania za budżetowe pieniądze

Niektórzy bialscy radni i urzędnicy wykorzystują budżet obywatelski jako źródło finansowania już rozpoczętych swoich kampanii wyborczych. Na portalach społecznościowych lansują zgłoszone przez siebie projekty.

Słusznie przewodniczący rady Bogusław Broniewicz skrytykował udział radnych w tej zabawie o rozdzielenie ponad 2 mln zł z całego budżetu miasta, którego wydatki ustalono na prawie 494 mln zł, w tym majątkowe na niemal 125 mln zł. Zwykli śmiertelnicy nie mają równych szans z rajcami, którzy wypracowali już sprytny system pozyskania głosów.

Są radni, którzy krytykują konkurencyjne propozycje, aby tamte nie zyskały poparcia... Ostra gra o kasę ujawnia charaktery.

Niektóre „wynalazki” są odjechane, właściwie mogą służyć garstce bialczan. Liczy się wrzawa, a nie sprawa.

Wolność dla naszych

Otrzymaliśmy dwa sygnały o nauczycielkach, które mają problemy ze znalezieniem pracy w szkołach nie tylko w swojej miejscowości i w powiecie. Chociaż w kraju brakuje nauczycieli, to nie u nas...

Obie panie już od dłuższego czasu uczyły, mają odpowiednie kwalifikacje. Pech chce, że naraziły się władcom, grupom trzymającym władzę w ich miejscowości, gminie i nawet w mieście. Nie miały szans nawet na pół etatu. Praca w szkole, awans do lepszej placówki, niejednokrotnie zależą od aktywności politycznej osoby. W ramach cichej zasady - lepiej pomagać swoim, a obcych gnoić...

Biała Podlaska za panowania KO szczyci się, że trzy licea wykrzywiły się na kontrowersyjny podręcznik HiT prof. Wojciecha Roszkowskiego. Oczywiście, to nauczyciel powinien wybierać sobie podręczniki, a nie aktyw i kolektyw... lub lokalna władza.

Na facebookowym profilu miasta prezydent Michał Litwiniuk wypowiedział się jednoznacznie: „Wolność nie została nam dana na zawsze. Wolność słowa, wolność zrzeszania się, wolność przekonań politycznych, wolność od ideologizowania naszego życia rodzinnego, społecznego, szkoły”.

No właśnie, ważny jest zawsze szerszy kontekst wypowiadanych mądrości, aby nie wróciły jak bumerang do osoby, która je rzuca... Politycy różnych opcji ideologizują, ludzie to czują.

Zróżnicowani świadkowie

W relacji bialskiego magistratu z sierpniowych uroczystości przeczytaliśmy: „Przy pomniku Solidarności przy ul. Warszawskiej spotkały się delegacje wielu środowisk oraz świadkowie historii Solidarności - Zasłużona dla Miasta Biała Podlaska pani Elżbieta Chaberska i prezydent poprzednich kadencji pan @ Andrzeja Czapskiego” (cytat dosłowny).

Dlaczego tak potraktowano byłego prezydenta?

Marian Empi

Uwierzyła, że chcą jej ukraść pieniądze, wyrzuciła je przez okno

Starsza bialczanka uwierzyła, że dzwoni do niej policjant, by ostrzec ją przed oszustami.

W ubiegłą środę na telefon stacjonarny 80-letniej mieszkanki Białej Podlaskiej zadzwonił mężczyzna, który przedstawił się jako policjant. Kobieta usłyszała, że pracownicy banku chcą wypłacić wszystkie pieniądze z jej konta bankowego.

Kiedy starsza pani poinformowała go, że nie ma konta, rozmówca przekonał ją, że w takim razie jej życie jest w zagrożeniu, bo te osoby idą do jej domu. Nakazał, aby szybko włożyła wszystkie pieniądze do reklamówki i wyrzuciła pakunek przez okno. W innym przypadku zostanie okradziona.

- Zmanipulowana starsza kobieta postąpiła zgodnie z instrukcją i wyrzuciła wszystkie swoje oszczędności. Ostatecznie straciła 7500 zł - informuje kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Tydzień wcześniej 74-letnia bialczanka również uwierzyła, że dzwoni do niej policjant z ostrzeżeniem, iż pracownice banku chcą zaciągnąć kredyt na jej dane. Żeby tego uniknąć i spowodować brak zdolności kredytowych przekonał ją do wzięcia pożyczki i przekazania pieniędzy policjantowi, który się do niej zgłosi. Pokrzywdzona udała się do banku, gdzie uzyskała kredyt wysokości 13,5 tys. zł, ale wracając do domu wstąpiła do komendy policji, aby zaoszczędzić funkcjonariuszom czasu.

(McM)

Bialczanka oddała oszustowi 50 tys. zł

Do 64-letniej mieszkanki Białej Podlaskiej 29 sierpnia zadzwonił mężczyzna. Twierdził, że jest policjantem. Przekonał kobietę, że w okolicy grasuje banda oszustek, które chcą okraść konto bialczanki. Następnie miał połączyć kobietę z numerem alarmowym 997. Opowiadała, że odebrała osoba, która przedstawiła się jako prokurator. Przekonał poszkodowaną, by zabezpieczyła swoje oszczędności, wybierając je z banku.

64-latka wypłaciła 50 tys. zł w swoim banku i wróciła na posesję. Pieniądze przekazała przez ogrodzenie nieznanemu mężczyźnie, który zgłosił się pod jej dom. Osoba ta mówiła po polsku.

Policja podaje też rysopis oszusta - to mężczyzna ok. 30-35 lat, ubrany w długie materiałowe spodnie koloru czarnego, czarną bluzę, krótko ostrzyżony.

karo

INFORMATOR

URZĘDY

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

URZĄD GMINY MIĘDZYRZEC PODLASKI
Ul. Warszawska 20
Tel. 83 371 24 96

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR”
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
Tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/ Punkt Opłat EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

A U T O P R O M O C J A

ZNAJDŹ NAS NA facebook

BIA

eprasa.pl 5e7e53fcec

Inauguracja roku szkolnego 2022/2023

Rekordowe nakłady na oświatę

Fot.Maciej Maciejuk

Nauczycielom wręczono akty mianowania na wyższy stopień zawodowy

Inwestycje oświatowe

Większość zadań inwestycyjnych w oświacie została już wykonana, część jest w trakcie realizacji. Do największych należą:

- budowa boiska wielofunkcyjnego w IV LO im. Stanisława Staszica w Białej Podlaskiej

- projekt „Dostępna Szkoła" w Zespole Szkół Specjalnych Biała Podlaska

- modernizacja boiska w Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 5 w Białej Podlaskiej

- Budowa boiska wielofunkcyjnego w Zespole Szkół Specjalnych

- Zwiększono bezpieczeństwo przeciwpożarowe w Bursie Szkolnej w Białej Podlaskiej i w Przedszkolu Samorządowym nr 10

- Zmodernizowano wentylację i instalację odgromową w Zespole Szkół Zawodowych nr 2

W 2022 r. miasto zaplanowało wykonanie projektów budowlanych termomodernizacji jedenastu budynków oświatowych.

BIAŁA PODLASKA:

Blisko 6 mln zł zainwestowało w tym roku miasto w oświatę. I nie koniec na tym. - To rekordowe nakłady inwestycyjne - mówi prezydent Białej Podlaskiej.

Fot.Maciej Maciejuk

Uroczysta miejska inauguracja roku szkolnego w tym roku miała miejsce w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 4

Uroczysta miejska inauguracja roku szkolnego w tym roku miała miejsce w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 4. Oprócz oficjalnego powitania roku szkolnego wręczono akty mianowania nauczycielom, którzy zdali egzamin i uzyskali kolejny stopień awansu zawodowego.

Rozpoczęcie roku szkolnego jest dobrym momentem, by podsumować zaangażowanie władz miasta w rozwój edukacji.

- W tym roku są to rekordowe nakłady. Zaangażowaliśmy w inwestycje prawie 6 mln zł. To ogromne środki, dzięki którym podnosimy infrastrukturalną sprawność bialskiej edukacji - mówi prezydent Michał Litwiniuk.

Jednak nie samą infrastrukturą edukacja żyje. Prezydent podkreślił, że dba o rozwój zawodowy nauczycieli.

- Gratuluję i dziękuje za ambicję i rozwój zawodowy. To też nasze wsparcie dla pracowników administracji, dla których dzięki roztropnemu zarządzaniu budżetem, zabezpieczyliśmy środki na podwyżki z wyrównaniem od września. To również dbałość o najmłodszych. Tworzymy jak najlepsze warunki do kształcenia - podkreśla prezydent.

Najmłodszym i ich rodzicom prezydent życzył, by najbliższy czas „był kolejnym rokiem przygody edukacyjnej".

- Żebyśmy ją dostrzegali w taki właśnie sposób. Pewnie, że to obowiązki, ale nie tylko. Nie wszyscy utyskują na fakt, że zakończyły się wakacje. Ten powrót to ponowne spotkanie z nauczycielką, panią woźną czy uśmiechającym się dyrektorem. To powrót do przyjaciół - koleżanek i kolegów. Do najpiękniejszych emocji - mówił prezydent.

Maciej Maciejuk

Nauczyciele kontraktowi, którzy zdali egzamin i uzyskali stopień awansu zawodowego nauczyciela mianowanego:

1. Iwona Juszczuk, nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 3
2. Łukasz Jakub Kandora, nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 3
3. Tomasz Mariusz Kędziora, nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 3
4. Ks. Mateusz Kowalik, nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 3
5. Ks. Wiesław Skiepko, nauczyciel Zespołu Szkół
6. Paulina Biernat, nauczyciel Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2
7. Diana Czerko, nauczyciel Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 3
8. Renata Anna Mincewicz, nauczyciel Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 4
9. Agnieszka Pawluczuk, nauczyciel Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 4
10. Ks. Dariusz Woch, nauczyciel Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 4
11. Iwona Arciszewska, nauczyciel Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi
12. Marta Irena Dakus, nauczyciel Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi
13. Bartosz Jaszczuk, nauczyciel Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi
14. Magdalena Jolanta Sadowa, nauczyciel Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi
15. Anna Maria Denisiuk, nauczyciel Bursy Szkolnej.
16. Mariola Chwedoruk, nauczyciel Zespołu Szkół Zawodowych nr 1
17. Aleksandra Kozak-Kowalewska, nauczyciel Zespołu Szkół Zawodowych nr 1
18. Anna Krystyna Stefanowicz, nauczyciel Zespołu Szkół Zawodowych nr 1
19. Laura Maria Czuhan, nauczyciel Zespołu Szkół Zawodowych nr 2
20. Magdalena Kierdaszuk, nauczyciel Zespołu Szkół Specjalnych

ZDARZENIA

Potrącony rowerzysta

29 sierpnia w Zahajkach doszło do poważnego wypadku z udziałem rowerzysty. 26-latek z Międzyrzeca Podlaskiego jechał volkswagenem i podczas wyprzedzania potrącił rowerzystę jadącego w tym samym kierunku. Poszkodowany, 33-letni obywatel Mołdawii mieszkający na terenie gminy Drelów, trafił do szpitala.

Jak podaje policja, rowerzysta jechał bez oświetlenia. Dodatkowo okazało się, że był pod wpływem alkoholu - badanie wykazało, że ma 2,3 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Sztućce i piwo łupem złodzieja

Ktoś włamał się 26 sierpnia do jednej z piwnic w Międzyrzecu Podlaskim. Złodziej wyrwał skobel drzwi. Ze środka zniknęły: walizka z kompletem 72 sztućców, zgrzewka wody mineralnej oraz 24 butelki piwa. Właściciel oszacował straty na 588 zł.

Kobieta - promilowa rekordzistka

2,6 promila alkoholu w organizmie wykazało badanie trzeźwości 43-latki, która 30 sierpnia jechała rowerem. Policja zatrzymała ją w Dołholisce w gminie Wisznice. Dodatkowo okazało się, że kobieta ma już na koncie sądowy zakaz prowadzenia pojazdów i rowerów.

Okradziony dom przy Ziemowita

Złodziej wszedł 28 sierpnia do niezamkniętego mieszkania w Białej Podlaskiej przy ul. Ziemowita. Jego łupem padł portfel z dowodem osobistym i 300 zł. Zabrał także klucze od domku letniskowego.

Stracił ponad tysiąc

Mieszkaniec Piszczaca chciał za pośrednictwem portalu OLX kupić dwa telefony marki Samsung. Wpłacił 1140 zł na podane konto, ale towaru nie otrzymał. Sprawę zgłosił więc policji.

Oszustów sposób „na allegro"

780 zł stracił mieszkaniec Białej Podlaskiej z ul. Robotniczej, który na Allegro sprzedawał męskie bokserki. Oszust podający się za osobę o imieniu Marta wysłał mu fałszywą wiadomość o zakończeniu transakcji z przyciskiem „odbierz pieniądze". Kliknięcie spowodowało, że z jego konta ktoś zrobił przelew na 390 zł oraz wykonał dwie wypłaty za pośrednictwem Blik na kwoty 300 i 90 zł.

Kto zniszczył łąkę?

Mieszkaniec gminy Terespol zgłosił policji, że ktoś zniszczył mu 60 hektarów łąki w miejscowości Mrawiec, poprzez jej mulczowanie (pozostawienie skoszonej trawy i innej materii organicznej). Właściciel oszacował swoje straty na 60 tys. zł.

Skuterem mimo zakazu

Policja zatrzymała 31 sierpnia w Huszczy 41-letnią mieszkankę gminy Piszczac, która kierowała skuterem mimo orzeczonego przez sąd zakazu.

Chciał zarobić na kryptowalucie

940 zł stracił mieszkaniec Woskrzenic, który chciał zarobić na giełdzie kryptowaluty. Mężczyzna wpłacił wymienioną kwotę przelewem pocztowym. Został wprowadzony w błąd co do charakteru transakcji.

Wpłacił zaliczkę za stal

Mieszkaniec Wisznic chciał za pośrednictwem portalu OLX kupić stal zbrojeniową. Wpłacił zaliczkę w wysokości 4,2 tys. zł na konto podane przez ogłoszeniodawcę, towaru jednak nie otrzymał.

Dostała tylko połowę

Mieszkanka Białej Podlaskiej zamówiła 8 metrów sześciennych sosnowego drewna opałowego. Zapłaciła z góry za całość. Nieuczciwy sprzedawca dostarczył jej jednak tylko połowę towaru - 4 zamiast 8 metrów. Kobieta straciła 580 zł.

Uwaga na oferty na facebooku

1035 zł zapłaciła mieszkanka Białej Podlaskiej za konsolę do gier PS5. Ofertę znalazła na Facebooku. Wpłaciła pieniądze na podane konto, ale towaru nie otrzymała.

Ktoś zabrał telefon

Ktoś przywłaszczył telefon marki Realme koloru złotego pozostawiony 25 sierpnia na stoliku na II piętrze budynku Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej przy ul. Brzeskiej. Telefon miał czarne skórzane etui.

Kompletnie pijana za kierownicą

3,1 promila alkoholu w organizmie miała 53-letnia bialczanka zatrzymana przez policję 26 sierpnia na ul. Fieldorfa w Białej Podlaskiej. Kobieta w takim stanie kierowała volkswagenem. Miała już na koncie zakaz prowadzenia pojazdów.

karo

BIA

eprasa.pl 5e7e53fcec

Historyczny moment dla bialskiej i podlaskiej piłki

Mecz otwarcia miejskiego stadionu z plejadą gwiazd

Trybuna stadionu jest w stanie pomieścić ok. 1200 osób

Kibice mieli przy sobie szaliki bialskiego zespołu MKS Podlasie

BIAŁA PODLASKA: Byli trenerzy reprezentacji Polski i piłkarze, o których niegdyś pisano na pierwszych stronach gazet. Stadion Podlasia został oficjalnie oddany do użytku. - Cieszę się, że piszemy wspólnie historię piłki nożnej - mówił prezydent Białej Podlaskiej.

A to wszystko przy wyjątkowych gościach. W Białej Podlaskiej uczczono 50. rocznicę zdobycia przez reprezentację Polski złotego medali podczas Igrzysk Olimpijskich w Monachium w 1972 roku. Na trybunach pojawili się: Stefan Majewski, Paweł Janas, Andrzej Strejlau, Wojciech Łazarek, Lesław Ćmikiewicz, Jerzy Engel, Jerzy Brzęczek czy Jerzy Talaga.

Ważne postacie dla bialskiej piłki otrzymały wyróżnienia. Wśród nich byli: Zbigniew Bartnik, Roman Laszuk, Artur Gruszka, Leszek Cicirko, Witold Wójtowicz, Stanisław Lesiuk, Marek Maleńczuk, Dariusz Magier, Kamil Twarowski, Tomasz Buraczewski, Robet Wej czy Mariusz Michalczuk.

Jak to z budową było

Pierwszy etap budowy stadionu, który obejmował trybunę słoneczną, parking oraz halę sportową, miał kosztować 41 mln zł. Prace rozpoczęto jeszcze za kadencji prezydenta Dariusza Stefaniuka (PiS).

Dotację na inwestycję w kwocie 10 mln zł przyznało miastu w 2017 roku Ministerstwo Sportu i Turystyki. W grudniu 2018 roku prezydent Michał Litwiniuk (PO) zdecydował się zerwać umowę z wykonawcą. Chodziło m.in. o kilkumiesięczne opóźnienia w przebudowie stadionu oraz brak ubezpieczenia OC inwestycji. Obecny prezydent zdecydował się zbudować skromniejszy obiekt.

Trybuny wraz z parkingiem były gotowe już 19 lipca br., kilka tygodni później do użytku oddana została hala sportowa przy „Ekonomiku".

Nowoczesny stadion

Trybuna stadionu jest w stanie pomieścić ok. 1200 osób. Dostosowana jest do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, z kompletnym zapleczem sanitarnym, odnowy biologicznej oraz ze specjalnie przygotowanymi pomieszczeniami prasy i telewizji, a także przystosowanymi do przeprowadzania kontroli antydopingowych. Powstały również dwa parkingi na 300 pojazdów.

W sumie na budowę stadionu i modernizację terenu wokół przeznaczono 32 mln zł.

Historyczna chwila

Prezydent Litwiniuk wyjaśniał, że to historyczny moment dla Białej Podlaskiej.

- Wieńczymy nasze wspólne dzieło. Dziękuję wszystkim, jestem zaszczycony, że mogę stać na czele samorządu, gdzie partnerami są działacze sportowi, kibice, sympatycy, trenerzy, znakomici przedsiębiorcy. To obiekt bardzo piękny, a to zawdzięczamy jego projektantom. Jestem wszystkim wdzięczny, cieszę się, że w Białej Podlaskiej piszemy wspólnie historię piłki nożnej - podkreślił prezydent.

Fot.Gerard Maksymiuk

Przed spotkaniem uhonorowano ważne postacie bialskiej piłki nożnej. Wśród nich byli: Zbigniew Bartnik, Roman Laszuk, Artur Gruszka, Leszek Cicirko, Witold Wójtowicz, Stanisław Lesiuk, Marek Maleńczuk, Dariusz Magier, Kamil Twarowski, Tomasz Buraczewski, Robet Wej czy Mariusz Michalczuk

Fot.Gerard Maksymiuk

Moment przecięcia wstęgi. Wśród tych, którzy użyli nożyczek byli: kapitan Podlasia Maciej Wojczuk czy prezes klubu Tomasz Buraczewski. Nie mogło zabraknąć prezydenta Michała Litwiniuka, Roberta Weja, Zbigniewa Bartnika oraz Leszka Cicirko

Otwarcie stadionu uświetnił występ bialskiego zespołu „Chwilka"

W niedzielny wieczór trybuna pękała w szwach. Nie zabrakło piłkarskich emocji. W pierwszym starciu reprezentacja Szkoły Trenerów PZPN pokonała 1:0 Podlasie Biała Podlaska. W drugim 2:1 ponownie wygrały gwiazdy z ekipą bialskich oldboyów. Ostatniego gola zdobył prezydent Litwiniuk, wykorzystując dogranie Piotra Woźniackiego - ojca słynnej tenisistki Caroline Woźniacki.

Na nowym stadionie wystąpiły gwiazdy polskiej piłki, m.in.: Łukasz Piszczek, Sławomir Peszko, Jakub Wawrzyniak czy Sebastiana Mila. Wydarzenie komentował Dariusz Szpakowski.

Maciej Maciejuk, mp

Komentatorem meczu był znany wszystkim Dariusz Szpakowski

Fot.Gerard Maksymiuk

Autor bramki z reprezentacją Szkoły Trenerów PZPN - prezydent Białej Podlaskiej Michał Litwiniuk

Fot.Gerard Maksymiuk

Obok gwiazd polskiej piłki na murawie pojawili się ulubieńcy bialskiego futbolu (od lewej): Kamil Twarowski, Rafał Borysiuk, Arkadiusz Maksymiuk

BIA

eprasa.pl 5e7e53fcec

NFZ rozwiązał umowę z bialskim Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym

Kłopoty szpitala z mammografem. Ratunkiem mammobus

Bialczanki mają problem z wykonaniem bezpłatnej mammografii w szpitalu. Co kilka tygodni mogą jednak skorzystać z usługi pomorskiego mammobusu, który ustawia się przy śmietniku Kauflandu.

Fot.Marek Pietrzela

Mammobus ustawiono tuż przy olbrzymich pojemnikach na odpady ze sklepu. Na szczęście nie przewijały się tam potoki klientów

Dawniej szpital w Białej Podlaskiej miał umowę na przeprowadzanie bezpłatnych profilaktycznych badań mammograficznych w pracowni stacjonarnej, lecz została ona rozwiązana. Nadal na portalu Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego widnieje informacja, że dział diagnostyki obrazowej wyposażony w „nowoczesny aparat mammograficzny przystosowany do intensywnej pracy, pozwala na wykrywanie bardzo wczesnych symptomów rozwoju problemu zdrowotnego."

Czytamy tam, iż dział realizuje badania przesiewowe w ramach Programu Profilaktycznego Wczesnego Wykrywania Raka Piersi - etap podstawowy oraz pogłębionej diagnostyki. „W ramach tego programu wykonywane są bezpłatne badania mammograficzne kobietom w wieku 50–69 lat".

Tajemnicze wstrzymanie badań

Okazuje się jednak, że zaprzestano tam badań przesiewowych etapu podstawowego. Taką wiadomość uzyskaliśmy w Lubelskim Oddziale Wojewódzkim Narodowego Funduszu Zdrowia i w bialskim szpitalu. Magdalena Us, rzecznik prasowy WSzS, poinformowała nas: - 7 lipca LOW NFZ rozwiązał umowę ze szpitalem na udzielanie świadczeń w zakresie: Program Profilaktyki Raka Piersi - etap podstawowy - w pracowni stacjonarnej. Obecnie szpital wykonuje badania mammograficzne w ramach skierowań z poradni specjalistycznych, np. Poradni Ginekologiczno-Położniczej, Poradni Onkologicznej.

W tym samym dniu Magdalena Musiatowicz, starszy specjalista zespołu komunikacji społecznej i promocji OW NFZ, wyjaśniła nam nieco więcej. – Szpital w Białej Podlaskiej miał umowę na przeprowadzanie badań mammograficznych w pracowni stacjonarnej, jednak z przyczyn leżących po stronie placówki została ona rozwiązana. Gdy tylko szpital spełni warunki zawarte rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 6 listopada 2013 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu programów zdrowotnych, niezwłocznie podpiszemy umowę ponownie – zapewniła Magdalena Musiatowicz.

Prosiliśmy rzecznik Magdalenę Us o uzupełnienie odpowiedzi dotyczącej przyczyn rozwiązania umowy. Wytłumaczyła, iż wskutek negatywnej oceny dotychczasowego mammografu przez zewnętrznego specjalistę, wstrzymano działalność pracowni na rok.

Fot.Marek Pietrzela

Magdalena Us,
rzecznik prasowy Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego

Kryteria kontroli jakości

Niestety, w zakresie przeprowadzonego audytu nasz dotychczasowy mammograf nie spełnił kryteriów kontroli jakości. Mieliśmy wówczas przygotowane do użytku już nowe urządzenie w nowej lokalizacji w Bialskiej Onkologii. Jednak negatywna ocena powoduje wstrzymanie działalności pracowni na okres jednego roku. Mamy nadzieję, że za kilka tygodni uda się przystąpić do ponownej oceny z wykorzystaniem nowego sprzętu i nasze pacjentki będą miały możliwość realizacji badań.

NFZ informuje o harmonogramie postoju mammobusów we wrześniu:

Biała Podlaska
06.09.2022, Biała Podlaska, Aleja Jana Pawła II 163, przy hipermarkecie Kaufland, w godz. 09:00-16:00, rejestracja nr tel.: 58 666 24 44
20.09.2022, Biała Podlaska, Łukaszyńska 23, przy Administracji Osiedla Młodych, w godz. 09:00-17:00, nr tel.: 42 254 64 11, 51 754 40 04
Powiat bialski
19.09.2022, Terespol, Czerwonego Krzyża 26, przy Urzędzie Miasta, w godz. 09:00-17:00, rejestracja nr tel.: 42 254 64 11, 51 754 40 04
21.09.2022, Leśna Podlaska, Bialska 2, przy Ośrodku Zdrowia, w godz. 09:00-17:00, nr tel.: 42 254 411, 51 754 40 04
27.09.2022, Międzyrzec Podlaski, Wiejska 13, przy Przychodni Rejonowej, w godz. 09:00-17:00, nr tel.: 58 767 34 44
27.09.2022, Terespol, Wojska Polskiego 77-79, przy Centrum Kultury i Rekreacji, w godz. 09:00-17:00, nr tel.: 58 767 34 44

Alternatywa w mammobusie

Magdalena Musiatowicz zaś zaznaczyła, że w ramach programu profilaktyki raka piersi NFZ zaprasza wszystkie kobiety pomiędzy 50 a 69 rokiem życia na bezpłatne badania mammograficzne w mammobusie.

– Do udziału w programie nie jest potrzebne skierowanie, każda kobieta pomiędzy 50 a 69 rokiem życia, która nie wykonywała mammografii w przeciągu ostatnich dwóch lat, może zgłosić się na badanie. W Białej Podlaskiej mammobus stacjonuje regularnie, zgodnie z harmonogramem, pojawia się także przy okazji imprez związanych z promocją zdrowia i profilaktyki – wytłumaczyła przedstawicielka OW NFZ.

Pani Wanda z Białej Podlaskiej powiedziała nam, że kilkakrotnie dzwoniła do szpitala, dopytując się o badania mammograficzne. Kiedy spotkała się z odpowiedzią, że nie ma ogólnodostępnych, z pewną rezerwą zdecydowała się zarejestrować do mammobusu. W umówionym terminie wyruszyła w stronę sklepu Kaufland. Zdumiona zobaczyła, że pojazd stoi tuż przy śmietniku, co ją trochę zraziło. Jednak w ustronnym miejscu nie przechodziły obok mammobusu potoki klientów hipermarketu.

– Byłam oczarowana miłą obsługą. Życzliwie przyjęły mnie pracujące tam kulturalne panie z Gdańska. Doceniam też bezbolesne, delikatne badanie, co kontrastowało z wcześniejszym doświadczeniem z prześwietleniem w szpitalu – wspomina bialczanka.

Dodaje, że szybko uzyskała wiadomość SMS z kodem dostępu do wyniku. Zaznacza, iż pozbyła się uprzedzenia do mammobusów.

Marek Pietrzela

Mógł palić do końca życia...

Ponad 41 kg tytoniu przemycał w Terespolu kierowca autokaru. Twierdził, że wiózł go na własne potrzeby.

Fot.IAS Lublin

W klimatyzatorze znajdującym się na dachu autokaru jechało 41 kg tytoniu

Izba Administracji Skarbowej w Lublinie poinformowała o udaremnieniu nietypowej kontrabandy na granicy białorusko-polskiej. Funkcjonariusze Oddziału Celnego w Terespolu skontrolowali wjeżdżający z Białorusi autokar.

– W wyniku szczegółowej rewizji, w klimatyzatorze znajdującym się na dachu pojazdu, mundurowi wykryli ponad 41 kg tytoniu nieoznaczonego polskimi znakami akcyzy. Do próby przemytu przyznał się kierujący autobusem 34-letni obywatel naszego kraju – wyjaśnia IAS.

Dodaje, że mężczyzna wyjaśnił, iż taką ilość tytoniu przewoził na własne potrzeby.

Krajowa Administracja Skarbowa wszczęła postępowanie karne skarbowe. Nielegalny towar został zajęty, a sprawca wpłacił na poczet kary grzywny 8 tys. zł.

(pim)

ZDARZENIA

Oszust „pożyczył" pożyczkę

Oszust namówił 35-letnią mieszkankę gminy Kodeń, by ta spróbowała wypłacić z zamkniętego konta 35 tys. zł ze sprzedaży Bitcoinów. Kobieta zainstalowała aplikację, dzięki której sprawca uzyskał dostęp do jej konta bankowego. Zaciągnął w jej imieniu pożyczkę na kwotę ponad 11 tys. zł.

Oszustwo na „oszustwo"

Do mieszkańca gminy Drelów zadzwonił mężczyzna podający się za pracownika banku. Poinformował go, że wykonywany jest właśnie nieautoryzowany przelew z jego rachunku bankowego. Na prośbę telefonującego pokrzywdzony zainstalował w telefonie aplikację o nazwie QUICK SUPPORT i podał kod BLIK - stracił 2100 zł.

Włamanie na konto

Nieznany sprawca uzyskał dostęp do rachunku bankowego mieszkanki Konstantynowa. Za pomocą Blik wypłacił z jej konta 1,8 tys. zł z bankomatu w Warszawie.

karo

BIA

R E K L A M A

KUPIĘ
ZBOŻA PASZOWE I KONSUMPCYJNE:
jęczmień, żyto, pszenicę, pszenżyto, owies
KAŻDEJ JAKOŚCI, RÓWNIEŻ GORSZEJ Z PRZEZNACZENIEM DO GORZELNI
Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa
Płatne po załadunku
518 048 715

Komunalnik Biała Podlaska
www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ
21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe
ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska, Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

eprasa.pl 5e7e53fcec

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Urząd pracy Biała Podlaska

Zawód. Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Operator maszyny produkcyjnej, Biała Podl./ Vikking KTS	1	3010 – 3200 zł/umowa o pracę
Sprzątaczka pokoi hotelowych, Biała Podl./ PAJERO		19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Kierowca kat. D, D1, Biała Podl./ Marczewska	1	5000 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Biała Podl.	1	3010 zł/umowa o pracę
Mechanik pojazdów samochodowych, Biała Podl./ Auto Fabryka	1	3500 – 6000 zł/umowa o pracę
Pracownik biurowy, Biała Podl.	1	3100 zł/umowa o pracę
Nauczyciel wspomagający w klasie II, Rokitno	1	3010 – 4500 zł/umowa o pracę
Nauczyciel polskiego dla cudzoziemców, Biała Podl./ ZSO nr 3	1	3424 zł/umowa o pracę
Pomoc magazyniera – sortowacz, Biała Podl./ IBIS	1	3500 zł/umowa o pracę
Brukarz, Biała Podl.		22 - 27 zł/godz./umowa zlecenie
Kierowca samochodu dostawczego, Biała Podl.		19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Robotnik oczyszczania miasta, Konstantynów	1	3010 zł/umowa o pracę
Ogrodnik, Biała Podl.		22 -27 zł/godz./umowa zlecenie
Nauczyciel logopeda, Leśna Podl.	1	3010 – 4000 zł/umowa o pracę
Kierowca samochodu ciężarowego, Biała Podl./ Vikking KTS	1	3010 – 3500 zł/umowa o pracę
Dyrektor finansowy, Woskrzenice Duże	1	6000 zł/umowa o pracę
Pracownik ochrony, Biała Podl.	1	3010 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Biała Podl./ DH ELA	1	3010 zł/umowa o pracę
Monter instalacji fotowoltaicznych, Biała Podl./ LARGO ENERGY	1	3500 zł/umowa o pracę
Operator linii granulacji, Międzyrzec/ WIPASZ	1	4400 zł/umowa o pracę
Pracownik magazynu, Międzyrzec/ WIPASZ	1	3800 zł/umowa o pracę
Spedytor, Horbów Kol.		20 – 24 zł/godz./umowa zlecenie
Księgowa, Biała Podl.	1	3500 zł/umowa o pracę
Magazynier, Biała Podl./ MAJK		20 zł/godz./umowa zlecenie
Betoniarz - zbrojarz, Międzyrzec/ SD ŻELBET	1	3010 zł/umowa o pracę

Urząd Pracy Parczew

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Kierowca busa brygadówki, Parczew/ Clear Air		3652,39 zł/umowa zlecenie
Mechanik pojazdów samochodowych, Parczew/ Bronikowski	1	6000 zł/umowa o pracę
Diagnosta samochodowy, Parczew/Bronikowski	1	6000 zł/umowa o pracę
Technik elektryk pojazdów samochodowych, Parczew/Bronikowski	1	6000 zł/umowa o pracę
Robotnik szklarniowy, Koczergi		19,7 zł/umowa zlecenie
Pracownik ochrony, Parczew	1	3010 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Parczew	1	3010 zł/umowa o pracę
Przedstawiciel handlowy, Parczew/ 4 GRANTS	1	4500 zł/umowa o pracę
Pomocnik stolarza, Sosnowica	1	3010 zł/umowa o pracę
Monter stolarki budowlanej, Siemień	1	3500 zł/umowa o pracę
Pomoc krawiecka, Parczew	1	3010 zł/umowa o pracę
Monter instalacji sanitarnych, Parczew	1	4500 – 5500 zł/umowa o pracę
Wulkanizator, Parczew/ Bronikowski	1	5000 zł/umowa o pracę

Urząd Pracy Radzyń

Zawód, miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie / umowa o pracę
Pracownik biurowy, Radzyń	1	3010 zł/umowa o pracę
Sprzątaczka, Radzyń	0,5	1505 zł/umowa o pracę
Recepcjonista, Radzyń	1	3010 zł/umowa o pracę
Laborant/ kontroler jakości, Radzyń/ BIMIZ FOOD	1	4000 zł/umowa o pracę
Elektromechanik/elektryk, Radzyń/ Ostrowski	1	3010 zł/umowa o pracę
Konserwator, Radzyń	1	3010 zł/umowa o pracę
Nauczyciel przedszkola, Radzyń	1	3010 zł/umowa o pracę
Pomocnik mechanika, Radzyń/ KOMA	1	3010 zł/umowa o pracę
Kosmetyczka, Radzyń	1	3010 zł/umowa o pracę
Kierowca ciągnika siodłowego, Turów/AUTO -MAGIK	1	3260 zł/umowa o pracę
Kucharz, Radzyń	1	3010 zł/umowa o pracę
Pomocnik przy hodowli zwierząt, Radzyń/ STOFARM	1	3200 zł/umowa o pracę
Technik informatyk, Radzyń/ Brzozowski	1	3010 zł/umowa o pracę
Pomocnik lakiernika, malarz, Radzyń, Brzozowski	1	3010 zł/umowa o pracę
Pracownik terenów zieleni i sprzedaży, Radzyń	1	3010 zł/umowa o pracę
Samodzielny księgowy, Radzyń/ GFN	1	3500 zł/umowa o pracę

Dwa wypadki jednego dnia. Zginął rowerzysta, a dziecko jest ranne

Fot.KWP Lublin

Po zderzeniu BMW zjechało na przeciwległy pas ruchu, doprowadzając do bocznego zderzenia z jadącym z przeciwka fordem

Fot.KWP Lublin

Na tył niewidocznej po zmroku, nieoświetlonej ładowarki najechała kierująca BMW 32-letnia mieszkanka Siedlec

Fot.KWP Lublin

W miejscowości Helenów 69-letni rowerzysta został potrącony przez BMW

Łuków: Jednego dnia doszło do dwóch wypadków drogowych w powiecie. W wyniku pierwszego zginął rowerzysta, a w wyniku drugiego zostało ranne dziecko.

We wtorek (30 sierpnia) w miejscowości Helenów na drodze wojewódzkiej numer 808 na skrzyżowaniu prowadzącym do miejscowości Bystrzyca poza obszarem zabudowanym, 69-letni rowerzysta został potrącony przez BMW: Auto było kierowane przez 27-letnią mieszkankę gminy Wojcieszków.

- W chwili przyjazdu służb ratunkowych poszkodowany rowerzysta był nieprzytomny. Zmarł po przewiezieniu do szpitala. Kierująca samochodem kobieta tłumaczyła funkcjonariuszom, że rowerzysta bezpośrednio przed jej pojazdem rozpoczął manewr skrętu w lewo w drogę poprzeczną i nie zdołała uniknąć jego potrącenia. Kobieta była trzeźwa - informuje młodszy aspirant Maciej Zdunek z KPP w Łukowie.

30 sierpnia na drodze gminnej Gręzówka - Biardy w gminie Łuków po zmroku, bez wymaganego oświetlenia poruszała się ładowarka marki Kramer, kierowana przez 28-latka z gminy Łuków.

- Kierujący ładowarką zatrzymał się przy osi jezdni, ponieważ chciał skręcić w lewo na pole, wcześniej przepuszczając jadący z przeciwka pojazd. Na tył niewidocznej po zmroku, nieoświetlonej ładowarki najechała kierująca BMW 32-letnia mieszkanka Siedlec, która przewoziła dwoje dzieci. Po zderzeniu BMW zjechało na przeciwległy pas ruchu, doprowadzając do bocznego zderzenia z jadącym z przeciwka fordem kierowanym przez 38-latka z gminy Stanin - dodaje młodszy aspirant Maciej Zdunek.

> **Kierująca tłumaczyła, że rowerzysta bezpośrednio przed jej pojazdem rozpoczął manewr skrętu w lewo i nie zdołała uniknąć jego potrącenia**

Kierowca forda potwierdził, że ładowarka nie miała oświetlenia i nie była wystarczająco widoczna.

Ranna dwuletnia pasażerka samochodu BMW została zabrana do szpitala. Wszyscy kierujący byli trzeźwi.

Joanna Niećko

Rowerzysta wjechał wprost pod koła busa

Fot.KWP Lublin

W środę (31 sierpnia) w Wohyniu na ulicy Piłsudskiego rowerzysta, 73-letni mieszkaniec gminy Wohyń doprowadził do zderzenia z Renault Trafic, którym kierował 22-latek, z powiatu bialskiego.

Najprawdopodobniej skręcił wprost pod koło busa. Cyklista z obrażeniami trafił do szpitala. Kierowca renault był trzeźwy. Natomiast od rowerzysty została pobrana krew do badań.

Joanna Niećko

Samochód potrącił rowerzystkę. Kobieta trafiła do szpitala

Fot.KWP Lublin

Najprawdopodobniej 30-latek nie zauważył cyklistki i w trakcie manewru wyprzedzania doszło do jej potrącenia

We wtorek (30 sierpnia) w miejscowości Zbulitów Duży (w gm. Radzyń Podlaski) kierowca iveco, 30-letni mieszkaniec powiatu świdnickiego, potrącił 60-letnią rowerzystkę - mieszkankę Radzynia Podlaskiego.

Rowerzystka, jak również kierujący iveco, poruszali się tym samym kierunku. - Najprawdopodobniej 30-latek nie zauważył cyklistki i w trakcie manewru wyprzedzania doszło do jej potrącenia. Kierowca iveco był trzeźwy, od 60-latki została pobrana krew do badań - informuje Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.

Kobieta trafiła do szpitala.

Joanna Niećko

BIA

eprasa.pl 5e7e53fcec

Mieszkańcy: boimy się mandatów za przejeżdżanie przez chodnik

ŁUKÓW: - Na chodniku nie ma zaznaczonych wjazdów, dlatego czujemy się niepewnie, wjeżdżając przez chodnik do naszych garaży. Czy to nie skończy się mandatami? - zastanawiają się mieszkańcy ul. Słowackiego.

Trwa przebudowa ulicy Popiełuszki w Łukowie, równoległej do ul. Słowackiego. To droga powiatowa, która dzięki remontowi staje się szersza, ale chodnik znalazł się przy samych ogrodzeniach posesji. Od ponad 40 lat mieszkańcy ul. Słowackiego mają z tej strony wjazdy do garaży. Teraz, aby do nich wjechać, muszą przejeżdżać przez chodnik, na którym nie ma wyznaczonych wjazdów. Stąd ich obawy przed mandatami.

Chodnik się pokruszy

Prace remontowe na ulicy postępują, jest już asfalt, krawężniki, ułożony chodnik.

– Krawężnik ma wysokość 6 cm, natomiast w przebudowie nie zaplanowano indywidualnych obniżeń krawężników przed wjazdami. Dowiedzieliśmy się, że po naszej stronie chodnik jest ułożony z cieńszej kostki, tzw. szóstki, na całej długości, także na zjazdach, a po przeciwnej stronie ulicy, gdzie także są wjazdy, chodnik jest ułożony z grubszej kostki, tzw. ósemki. Obawiamy się, że gdyby doszło do uszkodzenia czy załamania chodnika, to Zarząd Dróg Powiatowych może nam zarzucać, że to nasza wina, ponieważ przejeżdżamy po chodniku samochodami, dowozimy węgiel, materiały budowlane – mówią mieszkańcy.

Przemysław Suchodolski, zastępca dyrektora ZDP, zapewnia, że nie ma powodu do obaw.

– Wjazdy nie są robione innym kolorem kostki, ponieważ tutaj wjazd jest przy wjeździe, brama koło bramy i byłoby bez sensu, żeby te wjazdy rysować, bo to jest jeden ciąg. Tu krawężnik został obniżony tak, jak to jest robione na wjazdach. Podbudowa i konstrukcja tego chodnika została wykonana identycznie, jak ma to miejsce na wjazdach. Krawężnik obniżono na całej długości chodnika leżącego przy wjazdach do garaży. Dokumentacja przewiduje, że chodnik miał być ułożony z takiej kostki, jak się robi we wjazdach, więc sprawdzimy, czy tam zrobiono jakieś odstępstwo – mówi Suchodolski.

Co z mandatami?

– Martwimy się też, żeby zarządcy drogi nam nie namalowali linii ciągłej i nie postawili znaku zakazu wjazdu na chodnik. Chcemy wiedzieć, że mamy pełne udokumentowane prawo do wjeżdżania na chodniki. Aby wjechać, musimy na chwilę się zatrzymać na chodniku, żeby otworzyć nasze bramy i wjechać pod garaże. Boimy się, żeby to nie był powód do wystawiania mandatów – wyliczają swoje obawy mieszkańcy.

– Po to krawężnik został obniżony na całej długości, żeby mieszkańcy mogli wjeżdżać na posesje i do garaży. Nie powinni mieć obaw, że my to będziemy blokować – wyjaśnia Suchodolski.

Taki krzywy

Kolejna sprawa, jaka wynikła po ułożeniu chodnika, to jego nierówne spadki.

Suchodolski: Krawężnik został obniżony na całej długości, żeby mieszkańcy mogli wjeżdżać na posesje i do garaży

Mieszkańcy: Tiry i ciężarówki wleją wodę kołami pod nasze garaże i do domów

– Z chodnika miał być spadek w stronę ulicy Popiełuszki, aby np. woda deszczowa czy z roztopów nie zalewała naszych garaży. Po ułożeniu chodnika widzimy, że przy niektórych posesjach spadek został wykonany w stronę naszych posesji, ponieważ wykonawca chciał zlicować chodnik z istniejącymi od prawie 40 lat naszymi placami przed garażami. Ci, u których tak zrobiono, boją się o zalewanie. Prosiliśmy ZDP, żebyśmy mogli podłączyć do kanalizacji deszczowej nasze domy, ale usłyszeliśmy odmowę – mówią.

– Faktycznie, dokumentacja projektowa przewiduje spadek chodnika w kierunku jezdni – przyznaje Przemysław Suchodolski. – Natomiast wykonawca, robiąc chodnik, widząc, jak wygląda sytuacja na gruncie, może w określonych sytuacjach te spadki trochę niwelować, żeby wyjść naprzeciw mieszkańcom i żeby spadki do garaży były na akceptowalnym poziomie. Myślę, że to się mogło zadziać, że w pewnych momentach, głównie naprzeciwko bram, te spadki zostały tak wyprofilowane, żeby mieszkańcy mieli łagodniejszy przejazd i możliwość otwierania bram. Gdyby zrobiono jak w projekcie, to możliwe, że niektórzy uskarżaliby się, że mają zbyt dużą pochylnię z chodnika do garażu i nie da się wjechać, że samochód się zawiesza – mówi i dodaje: – Być może, jak ktoś patrzy z boku, to wydaje się, że w jednym miejscu jest prosto, w innym pofalowane, ale wszystko jest zrobione po to, aby mieszkańcy mieli wygodniej.

A co z wodą? Nie będzie zalewać garaży?

– Teraz została wykonana kanalizacja deszczowa i nadmiar wody z całego pasa drogowego będzie do niej odprowadzany. Jeśli chodzi o wody opadowe, to warunki zdecydowanie się poprawią w stosunku do tego, co było. Kolektor deszczowy wykonywany w jezdni służy do zbierania wody z chodnika i z jezdni i nie ma takiej praktyki, że odprowadza się do niego wodę opadową z prywatnych posesji. A jeśli spadnie tyle śniegu, że po odgarnięciu będą utrudnienia w ruchu pieszych czy pojazdów, to my, jako zarządca drogi, jesteśmy zobligowani ten nadmiar śniegu wywieźć – uspokaja Suchodolski.

mo

Koń zginął pod kołami nissana

Koń wbiegł wprost pod koła osobowego nissana w niedzielę, 4 września, tuż po godzinie 5 rano.

Samochodem podróżowały dwie osoby, jedna z nich doznała obrażeń ciała i została zabrana do szpitala. Koń zginął na miejscu.

Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i uprzątnęli jezdnię z pozostałości po wypadku. Działania zakończyły się przed godziną 8.

Na miejscu pracowali JRG Łuków, OSP KSRG Dąbie, policja i zespół ratownictwa medycznego.

mst

W wyniku zderzenia z koniem jedna osoba z nissana trafiła do szpitala (fot.OSP KSRG Dąbie)

Fot...

BIA

NEKROLOGI

RADZYŃ PODLASKI

Janusz Wiater
71 lat, zm. 24 sierpnia, Radzyń

Roman Kot
61 lat, zm. 27 sierpnia, Radzyń

Helena Pieśko
85 lat, zm. 1 września, Radzyń

Wiesław Szczepaniuk
67 lat, zm. 2 września, Radzyń

PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

BIAŁA PODLASKA

Małgorzata Hryciuk
70 lat, zm. 20 sierpnia, Wola Wodyńska

Stanisław Kozak
76 lat, zm. 21 sierpnia, Biała Podl

Stanisław Rudzki
76 lat, zm. 25 sierpnia, Biała Podl

Radosław Markowski
49 lat
zm. 27 sierpnia, Biała Podl.

Jadwiga Olesiejuk
85 lat, zm. 28 sierpnia, Łuków

Józef Dymowski
70 lat, zm. 28 sierpnia, Biała Podl.

Krzysztof Wasiluk
57lat
zm. 30 sierpnia, Biała Podl.

Seweryna Grzywacz
90 lat, zm. 30 sierpnia, Szóstka

Eugenia Kuchta
75 lat, zm. 31 sierpnia, Międzyrzec

Marianna Młynarczyk
93 lata, zm. 1 września, Grabowiec

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

PARCZEW

Stanisław Oleksiewicz
78 lat, zm. 26 sierpnia, Parczew

Eugenia Mostowiec
95 lat, zm. 27 sierpnia, Paszenki

Tadeusz Deczkowski
87 lat, zm. 30 sierpnia, Kodeniec

Jan Ignatowicz
76 lat, zm. 1 września, Gęś

Usługi Pogrzebowe Lipka
Tel.604 28 22 48

Waldemar Świętochowski
67 lat, zm. 24 sierpnia, Jabłoń

Jan Jarocki
62 lata, zm. 25 sierpnia, Kolano

Józef Siedlecki
86 lat, zm. 28 sierpnia, Komarówka Podl.

Vasyl Dzhus
59 lat
zm. 28 sierpnia, Uhnin

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski
Tel.509 412 470

ŁUKÓW

Czesława Końka
71 lat, zm. 26 sierpnia, Łuków

Albin Kos
83 lata, zm. 28 sierpnia, Łuków

Alina Borkowska
62 lata, zm. 29 sierpnia, Łuków

Urszula Tchorzewska
84 lata, zm. 29 sierpnia, Łuków

Teresa Orzeł
87 lat, zm. 30 sierpnia, Łuków

Hades Łuków
Tel.25 798 37 35

eprasa.pl 5e7e53fcec

Ktoś zignorował zakaz wjazdu pojazdów wyższych niż 2,80 m i uszkodził zabytkowy wiadukt

Ciężarówka uszkodziła wiadukt, zniszczyła zabytkowe tory

Opole Lubelskie: Policja z Opola Lubelskiego poszukuje osoby, która samochodem ciężarowym w nocy z 25 na 26 sierpnia, uszkodziła wiadukt i torowisko na ulicy Rybackiej w Opolu Lub.

Siła uderzenia była bardzo duża. Jeden z elementów betonowych, który odpadł, trzeba było przesuwać koparką

O uszkodzenia zabytku zapytaliśmy Kamila Domańskiego, kierownika sekcji Nadwiślańskiej Kolei Wąskotorowej w Karczmiskach.

- Na pewno mocno dostał pierwszy dźwigar, teraz jest już on na swoim miejscu. Zobaczymy, co powie inspektor specjalizujący się w mostach, ale myślę, że dźwigar może być do wymiany. Poszło tam dosyć duże naprężenie - mówi Domański. - Jak się spojrzy od dołu, to widać, że pierwszy w jednym punkcie jest lekko przegięty i dwa kolejne są w łuku, odkształcenie jest, siła uderzenia też była dosyć duża - dodaje.Na samych torach powyginane są szyny, a to, czy uda się je naprawić, stoi na razie pod znakiem zapytania. Możliwe, że będzie je trzeba wymienić. Do wymiany na pewno są podkłady na przyczółkach, które zostały pozrywane. - Same przyczółki są też uszkodzone, bo boczna część, która usztywniała to miejsce, na którym leży wiadukt, została praktycznie zerwana z jednej i z drugiej strony - wylicza.

Element betonowy, który odpadł z przyczółków, był tak ciężki, że trzeba było przesuwać go koparką. Świadczy to o tym, że siła uderzenia pojazdu w wiadukt była bardzo duża.Uszkodzenia są spore. Dodatkowo obiekt jest zabytkowy - należy do Nadwiślańskiej Kolejki Wąskotorowej. Koszty nie zostały jeszcze oszacowane. Nie wiadomo jeszcze, co koniecznie trzeba będzie wymienić. Do zdarzenia doszło z 25 na 26 sierpnia.

Co dalej z wiaduktem?

Jeżeli sprawca się znajdzie, na pewno zostanie pociągnięty do odpowiedzialności. Uciekł, więc musi się liczyć z poważnymi konsekwencjami. Strach pomyśleć, co by było, gdyby te ciężkie elementy na kogoś spadły.

Kamil Domański, kierownik sekcji Nadwiślańskiej Kolei Wąskotorowej w Karczmiskach

Wiadukt w tej chwili jest zabezpieczony, ale całkowicie zamknięty dla przejazdów, nawet technicznych

Wiadukt był ubezpieczony, ale firma ubezpieczeniowa jeszcze nie rozpatrywała tej sprawy.

- Zrobiliśmy dokumentację zdjęciową, zobaczymy, jak to będzie wyglądać po oszacowaniu strat i wstępnych kosztów. Inspektor już był, ale informacji jeszcze nie mamy - dodaje Domański. - Wiadukt w tej chwili nie zagraża bezpieczeństwu, jest zabezpieczony, ale do przejazdów, nawet technicznych, jest całkowicie zamknięty - dodaje.

Sprawą zajmować się będzie także konserwator zabytków, ponieważ wąskotorówka należy do zabytków najwyższej kategorii - A. Sprawcy uszkodzeń wiaduktu grozić mogą dotkliwe konsekwencje finansowe. Konserwator zabytków może nałożyć karę w wysokości od 500 zł do 0,5 mln zł. Na całe szczęście nikt nie ucierpiał. Każdy, kto ma jakiekolwiek informacje dotyczące zdarzenia, proszony jest o kontakt z opolską policją (szczegóły w ramce).

AG

Osoby, które wiedzą coś o tym zdarzeniu, proszone są o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Opolu Lubelskim pod numerem telefonu 47 812 22 10 lub 47 812 22 29, bądź pod numer alarmowy 997. Policja zapewnia anonimowość.

Zaczepiał na dożynkach, opuścił spodnie

28-latek chciał się na swój sposób zabawić się na Dożynkach, ale mu to nie wyszło. Przed sądem odpowie za nieobyczajny wybryk i używanie słów wulgarnych.

Policjanci dwukrotnie interweniowali na Dożynkach Gminnych w Zofiance. Stało się to po tym, jak po godzinie 22 otrzymali dwa zgłoszenia.

Oba dotyczyły zachowania 28-letniego mieszkańca gminy Karczmiska, który postanowił przyjść na Dożynki i świętować po swojemu. W godzinach nocnych mężczyzna miał zakłócać imprezę, zaczepiać bawiących się ludzi, obsypywać ich wulgaryzmami. A jakby tego było mało, dopuścić się nieobyczajnego wybryku. Chodzi konkretnie o opuszczone częściowo spodnie...

Choć w obecności policjantów mężczyzna opuścił imprezę, to długo nie wytrzymał bez zabawy. Na placu, gdzie trwała zabawa taneczna pod gwiazdami, pojawił się ponownie. I ponownie interweniowała policja.

- Policjanci doprowadzili 28-latka do miejsca zamieszkania i przekazali matce. Sporządzili też dwa wnioski o ukaranie mężczyzny, które skierowane zostaną do sądu – informuje kom. Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Ciekot

Centrum sterowania ruchem w nowym budynku w Lubartowie już działa. Będzie bezpieczny ruch na trasie Lublin - Łuków

Nowe centrum sterowania ruchem powstało za 4,7 mln zł, ze środków własnych PKP PLK. Wcześniej dyżurni pełnili służbę w przybudówce przy dworcu. Zostanie ona zlikwidowana. Nowe centrum funkcjonuje już od początku sierpnia. W nowym miejscu dyżurni ruchu nadzorowali na monitorach przejazd już ponad 500 pociągów.

W konferencji udział wzięli (od lewej): Andrzej Matysiewicz, dyrektor Zakładu Linii Kolejowych w Lublinie, Piotr Kaliszewski, asystent Ministra Infrastruktury, starosta Ewa Zybała, zastępca burmistrza Tadeusz Małyska, członek Zarządu Powiatu Jarosław Budka

W LCS Lubartów kolejarze śledzą kursowanie pociągów nie tylko na stacji Lubartów, ale też na stacjach Radzyń Podlaski, Bezwola, Parczew, Brzeźnica Bychawska, Bystrzyca k/Lublina oraz wszystkich przystankach osobowych na linii Lublin Północny – Łuków

W LCS Lubartów kolejarze śledzą kursowanie pociągów nie tylko na stacji Lubartów, ale też na stacjach Radzyń Podlaski, Bezwola, Parczew, Brzeźnica Bychawska, Bystrzyca k/Lublina oraz wszystkich przystankach osobowych na linii Lublin Północny – Łuków. Dzięki kamerom zapewniony jest stały podgląd na przejazdy kolejowo-drogowe. Łącznie nadzór obejmie 15 skrzyżowań dróg z torami. Z LCS obsługiwane są również wyświetlacze Dynamicznej Informacji Pasażerskiej znajdujące się na peronach.

Od uruchomienia LCS Lubartów w 2017 roku pod jego nadzorem przejechało blisko 30 tys. pociągów - informuje rzecznik PKP PLK S.A.

Inwestycji była poświęcona konferencja prasowa, która odbyła się w ub. tygodniu na stacji w Lubartowie.

Inwestycja pozwoli również przystąpić spółce PKP S.A. do modernizacji dworca w Lubartowie dzięki przeniesieniu z dworca do budynku LCS urządzeń sterowania ruchem kolejowym – powiedział Piotr Kaliszewski, asystent wiceministra infrastruktury Andrzeja Bittela.

Marcin Kusyk

Zwłoki na puławskim osiedlu

Na ciało niedającego oznak życia mężczyzny natrafiła przypadkowa osoba. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon.

Do zdarzenia doszło w niedzielny wieczór - 28 sierpnia. Na osiedlowym parkingu przy ul. Eustachiewicza twarzą do ziemi leży niedający oznak mężczyzna. Świadkowie wezwali służby ratunkowe. Niestety na pomoc było już za późno. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon. Oględziny ciała dokonane zarówno przez niego, jak technika kryminalistycznego nie wskazywały, aby do jego śmierci mogły przyczynić się osoby trzecie.

34-letni mieszkaniec Puław był znany miejscowej policji. Nadużywał alkoholu.

Decyzją prokuratora ciało mężczyzny zostało przewiezione do Zakładu Medycyny Sądowej w Lublinie na sekcję. Okoliczności jego śmierci wyjaśnia policja.

Marta Pietroń

REG

eprasa.pl 5e7e53fcec

W Lubartowie powstanie zakład produkujący super - światłowody

Światłowód konkurencyjny wobec zagranicznych technologii ma powstawać w Lubartowie.

30 sierpnia wbito pierwsze łopaty pod budowę zakładu produkującego nowoczesne światłowody. Powstanie on w strefie przemysłowej w Lubartowie. **Inwestycja za 65 milionów**Burmistrz Krzysztof Paśnik i Tomasz Nasiłowski, prezes zarządu spółki IPT Fiber, podpisali w marcu 2021 r. Firma IPT Fiber należy do grupy InPhoTech i jest spółką powołaną w celu wdrożenia do produkcji innowacyjnych światłowodów specjalnych. Miasto sprzedało działkę o powierzchni około hektara za prawie 1,4 mln zł. Inwestycja, której wartość netto jest szacowana na 65,8 mln zł, z czego 37,5 mln zł ma pochodzić z unijnego dofinansowania, będzie realizowana w ramach projektu „Utworzenie Centrum Badawczo-Rozwojowego Technologii Światłowodowych dla Przemysłu".

Pierwsze wbicie łopaty. Od lewej ks. Andrzej Juźko, Zbigniew Wojciechowski – wicemarszałek województwa lubelskiego, Krzysztof Witoń – prezes zarządu IPT Fiber, Krzysztof Paśnik – burmistrz miasta Lubartów

W Lubartowie będą opracowywane i wytwarzane światłowody specjalne, w tym sztandarowe rozwiązanie spółki IPT Fiber - wielokrotnie nagradzany światłowód siedmiordzeniowy, zapewniający siedmiokrotnie wyższą przepustowość niż powszechnie stosowane na świecie światłowody jednordzeniowe.

- Wyjątkowy potencjał polskiej technologii oraz zaawansowany stopień prac wdrożeniowych potwierdzają patenty przyznane w Polsce, Stanach Zjednoczonych, Europie (EPO), Japonii, Brazylii i Korei Płd., a także światowy rekord transmisji danych, uzyskany w trakcie zeszłorocznych międzynarodowych testów z udziałem firm Orange Polska i Infinera - informuje IPT Fiber.

Będą robić światłowody siedmiordzeniowe

Za kilka lat ma to być jeden z głównych produktów używanych w optycznej telekomunikacji na świecie. Jak mówili przedstawiciele firmy na konferencji prasowej w marcu 2021 r., światłowodu IPT Fiber nie można podsłuchiwać, dzięki temu jego użytkownicy będą mieli zapewnioną poufność.

- Jestem przekonany, że nasz światłowód umożliwiający transfer danych w terabitach na sekundę może stać się polską odpowiedzią na globalne bariery telekomunikacyjne. Inauguracja budowy centrum badawczo-rozwojowego w Lubartowie to dla nas niezwykle ważny etap w drodze do komercjalizacji przełomowych polskich technologii światłowodowych - powiedział Krzysztof Witoń, prezes zarządu spółki IPT Fiber podczas inauguracji budowy zakładu 30 sierpnia.

- Nasza strefa ekonomiczna wciąż się rozwija, co również potwierdza budowa centrum badawczo-rozwojowego firmy IPT Fiber. Cieszę się, że w Lubartowie pojawią się naukowcy i specjaliści, którzy będą pracować nad tak przełomowym polskim rozwiązaniem, jak światłowód wielordzeniowy, który ma potencjał stać się naszym produktem narodowym i zapewnić przewagę konkurencyjną polskiej gospodarce - powiedział Krzysztof Paśnik, burmistrz Lubartowa. Zakład, który powstanie w Lubartowie, ma dać zatrudnienie kilkudziesięciu osobom.

Marcin Kusyk

Kupił i zniszczył kabriolet, bo nie dostał jajecznicy

We wtorek (30 sierpnia) policjanci z Komisariatu w Kurowie zatrzymali w Markuszowie kabriolet marki Renault, którym jechało dwóch mężczyzn. Kierujący pojazdem 55-latek miał prawie dwa promile alkoholu w organizmie, a 36-letni pasażer i jednocześnie właściciel samochodu - blisko trzy promile. Samochód nie miał ubezpieczenia. Funkcjonariusze zatrzymali 55-latkowi prawo jazdy oraz skierowali informację do Funduszu Gwarancyjnego w sprawie braku ubezpieczenia.

- Mundurowi dowiedzieli się, że 36-latek kupił Renault kilka dni wcześniej dla swojej matki. Pomiędzy właścicielem pojazdu a jego matką doszło do nieporozumienia o to, że w ramach wdzięczności nie zrobiła mu jajecznicy - informuje kom. Ewa Rejn - Kozak z KPP w Puławach i dodaje:

Fot.KWP Lublin

Kupił i zniszczył kabriolet, bo nie dostał jajecznicy

- Mężczyzna zdenerwował się, wziął motykę i uszkodził pojazd, wybijając lampy, niszcząc karoserię, urywając lusterka i tłukąc przednią szybę. Następnie postanowił zezłomować pojazd.

Ze względu na to, że był nietrzeźwy i nie miał prawa jazdy, poprosił kolegę o pomoc w przeprowadzeniu samochodu do miejsca złomowania. Kolega również był nietrzeźwy, więc stracił prawo jazdy i będzie odpowiadał przed sądem.

Joanna Niećko

Uważajcie na ogłoszenia firmy FOX NEW TRADE, to oszustwo!

Ku przestrodze: Chciał zarobić, stracił ponad 120 tys.zł

34-latek liczył na szybki zysk. Zaliczył szybką stratę. Stracił oszczędności, inwestując w kryptowaluty.

Mieszkaniec gminy Karczmiska skuszony ogłoszeniem w Internecie o możliwości szybkiego zarobku na handlu kryptowalutami i akcjami giełdowymi postanowił spróbować szczęścia.

- 34-latek zdecydował się zainwestować, korzystając z pośrednictwa ogłaszającej się firmy FOX NEW TRADE. Wypełnił formularz zgłoszeniowy, a następnie wpłacił wymaganą do rozpoczęcia działalności kwotę 250 euro na wskazany przez fałszywego doradcę finansowego numer rachunku bankowego – opowiada kom. Sabina Piłat – Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Naiwny przesłał „pośrednikom" też skan swojego prawa jazdy i karty bankomatowej. W zamian dostał od nich aplikację AnyDesk, umożliwia ona zdalne połączenie z komputerami i urządzeniami mobilnymi.

- Przesłana aplikacja nie zadziałała poprawnie, 34-latkowi zostało założone więc konto inwestycyjne, na które miał wpłacać pieniądze, aby „pośrednik" w jego imieniu mógł inwestować na giełdzie – relacjonuje, jak wyglądał przestępczy proceder policjantka.

34-latek była stałym w kontakcie z rzekomym analitykiem finansowym. Przelał mu 34 wpłaty na łączną sumę 122 tys. zł.

- Gdy mężczyzna chciał wypłacić zarobione w ten sposób pieniądze, okazało się, że nie może tego zrobić, gdyż pieniądze zostały już wypłacone – dodaje Piłat - Kozieł.

Agnieszka Ciekot

REG

ZDARZENIA Z Lublin24.pl

Odpalił racę na meczu, zdradziły go kolorowe buty

Mężczyzna pod sektorówką zmienił przebranie i zamaskował twarz. Następnie odpalił racę.

Zdarzenie miało miejsce pod koniec sierpnia w trakcie meczu piłki nożnej w Lublinie. Grupa mężczyzn najpierw rozciągnęła na trybunie sektorówkę, pod którą niektóre osoby zmieniły ubranie i założyły na głowy kominiarki. Jeden z mężczyzn po zdjęciu flagi odpalił racę. Po chwili ponownie się ukrył w tłumie i przebrał się jak wcześniej.

Policjanci szybko zabezpieczyli monitoringi ze stadionu. Przeglądając zapisy z kamer monitoringu, zwrócili uwagę na charakterystyczne obuwie kibica odpalającego race. Jak się okazało, mężczyzna został kilkukrotnie zarejestrowany przez kamery jeszcze przed założeniem kominiarki. Te ustalenia pozwoliły zweryfikować wizerunek sprawcy przestępstwa i ustalić jego dane.

- W trakcie przeszukania 23-latek twierdził, że nie ma nic wspólnego z tym zdarzeniem. Jednak buty pozostawione na szafie nie pozostawiały złudzeń. Mieszkaniec Lublina został zatrzymany, po czym usłyszał zarzuty i trafił pod dozór policji. Dodatkowo otrzymał zakaz wstępu na imprezy masowe - mówi nadkomisarz Kamil Gołębiowski z lubelskiej policji.

(McM)

Kilkanaście lat ukrywał się za granicą

Lublin: Policja zatrzymała mężczyznę, który przez 17 lat ukrywał się za granicą. Był poszukiwany listem gończym.

55-latka ma odpowiedzieć za oszustwo, podrobienie dokumentów i wyłudzenie kredytu. Po tym, jak przestępstwo wyszło na jaw, zniknął. Był poszukiwany od 2005 roku. Ostatnio funkcjonariusze ustalili, że 55-latek zamierza na chwilę pojawić się w Lublinie.

- Zaplanowali zatrzymanie. Mężczyzna wpadł w jednym z mieszkań w dzielnicy Czechów. Był kompletnie zaskoczony wizytą policjantów - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie. - Jak sam przyznał, przez 17 lat ukrywał się w Hiszpanii. Teraz zdecydował się przyjechać na kilka dni do Polski. Nie spodziewał się, że tak szybko zostanie namierzony.

Mężczyzna trafił już do tymczasowego aresztu.

Joanna Niećko

Emerytka straciła 160 tys. zł

160 tys. zł straciła emerytka, która została oszukana. Chciała zainwestować w akcje koncernu paliwowego.

70-letnia mieszkanka Lublina na portalu społecznościowym poznała osobę podającą się za maklera giełdowego. Ten zaproponował jej inwestycje w akcje koncernu paliwowego. Zyski miały być duże, więc emerytka zgodziła się na współpracę.

- Zgodnie z instrukcjami na zakup akcji przelała wszystkie oszczędności. Po pewnym czasie mężczyzna zaproponował jej zaciągnięcie pożyczek, z których pieniądze również miały być przeznaczone na zakup akcji. W związku z tym kobieta przekazała oszustowi niezbędne dane osobowe i przez kilka tygodni patrzyła jak zaciągane są na jej dane kolejne pożyczki. Gdy wyczerpała się zdolność kredytowa lublinianki, rzekomy makler zniknął - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

70-latka straciła 160 tys. zł. Policjanci poszukują przestępcy.

Joanna Niećko

Seryjny włamywacz już w rękach lubelskich kryminalnych

Policjanci zatrzymali włamywacza, który tylko jednego dnia włamał się do sześciu mieszkań. Wpadł na stacji paliw, gdy z łupami próbował wyjechać z miasta.

34-letni obywatel Gruzji w ubiegły piątek włamywał się do sześciu mieszkań na terenie dzielnicy Kalinowszczyzna oraz Bronowice.

Został zatrzymany, gdy próbował wyjechać z miasta. W aucie miał część skradzionego mienia oraz narzędzia do pokonywania zabezpieczeń.

Mężczyzna działał na terenie całego kraju. Usłyszał już zarzuty i został aresztowany.

(McM)

eprasa.pl 5e7e53fcec

Wysyłał wulgarne wiadomos
o nagie zdjęcia i nalegał na s

Fot.ECPU Polska

W 90 proc. jest tak, że ci ludzie w internecie mają inną tożsamość. Inne zdjęcia, inne imię i nazwisko. Nawet podają inną miejscowość niż ta prawdziwa

ECPU Polska Łowcy Pedofili to umundurowani ludzie, którzy są z różnych części Polski. Działają społecznie

- Ten mężczyzna z gminy Turobin przez miesiąc wysyłał do naszego"wabika", którym była 12-latka, wulgarne wiadomości, prosił o nagie zdjęcia i nalegał na spotkanie. On tylko tak grzecznie wygląda, ale w internecie był zupełnie innym człowiekiem - mówi nam „Alex Hunter" z fundacji ECPU Polska Łowcy Pedofili.

Jak doszło do zatrzymania mieszkańca gminy Turobin?
Po raz pierwszy zatrzymaliśmy tego człowieka już rok temu w lutym, pod McDonaldem w Lublinie. Bo tam przyjechał na spotkanie z dzieckiem. Był przekonany, że umówił się z dziewczynką i dziecko przyjechało do Lublina. A teraz było podobnie. Od kolejnego dziecka również oczekiwał przyjazdu (był to tzw. wabik, czyli dorosła osoba, która w necie występowała jako dziecko - red.). Namawiał dziecko, żeby okradło swoich rodziców, bądź dziadków, żeby miało pieniądze na bilet na pociąg. Ale nasze „dziecko" stawiało opór, w zamian za co było wyzywane od suk, od k... . Były groźby, że dziecko zostanie utopione i zarżnięte. Nawet pomagał dwunastolatce w szukaniu rozkładu jazdy pociągu.

Przed tym drugim zatrzymaniem od dawna byliście z nim w kontakcie?
Od kilku tygodni. Mniej więcej od początku sierpnia. On się uaktywnił bardzo szybko. Dosłownie dzień, czy dwa po otrzymaniu wyroku w niemal identycznej sprawie. Wyroku w zawieszeniu. I przez ten miesiąc do naszego"wabika", którym również była 12-latka, wysyłał wulgarne wiadomości, prosił o nagie zdjęcia i nalegał na spotkanie. My zazwyczaj mamy tak, że z każdym podejrzanym korespondujemy około 3-4 tygodni. To, co jest ważne, bo bardzo często niektóre media używają słowa, że my tych ludzi „prowokujemy". Nie, to nie jest prowokacja. Bo prowokacja jest w tym kraju zabroniona i nielegalna. Każdorazowo – a mamy już na koncie 186 ujętych mężczyzn – to pedofil zaczepia „wabika", przekonany, że umawia się i spotka się z dzieckiem.

Na waszym filmiku z zatrzymania nie stawia oporu.
Tak, tak. Pomimo że on tak grzecznie wygląda i tak się wysławia, to w internecie jest zupełnie innym człowiekiem. On ma jakieś problemy z mową, ale z pisaniem nie miał. Myślę, że nawet jest dosyć inteligentnym człowiekiem. Jego wiadomości pisane były rozbudowane i z poprawną polszczyzną. Nawet błędów żadnych nie robił.

Czyli wątpliwości nie ma. Ten mężczyzna wiedział, że dziecko, z którym chce się umówić, ma 12 lat.
Dokładnie tak. Nie mogę mówić o wszystkich naszych działaniach operacyjnych, ale wszyscy ci ludzie doskonale wiedzą, że rozmawiają z dziećmi. Co do tego nie ma wątpliwości. Inicjatywa rozmowy nigdy nie wychodzi od naszych „wabików". To podejrzany zawsze zaczepia profil dziecka i widzi to dziecko! Ponieważ my dysponujemy zdjęciami, które jednoznacznie wskazują na to, że są to dzieci. To jest specjalny program, który z naszych dorosłych kobiet przerabia po prostu na zdjęcia dzieci. Zazwyczaj taka rozmowa internetowa przed zatrzymaniem trwa około trzech tygodni. Ci podejrzani absolutnie wiedzą, że rozmawiają z dzieckiem.

Nie wiemy, co pisał zatrzymany Piotr z gminy Turobin. Ale podobno był bardzo wulgarny.
Wyjątkowo. Wyzywał dziecko w pewnym momencie bardzo mocno i mu groził. Wywierał presję psychiczną na dwunastoletnim dziecku. Wysyłał też zdjęcia swojego przyrodzenia we wzwodzie. Mamy kilka takich jego zdjęć.

Był mocno zaskoczony, jak przyjechaliście go zatrzymać?
W pewnym sensie chyba tak, choć on mniej więcej wyczuł, że coś się dzieje. Kiedy my przyjechaliśmy po niego, to on ... 10 minut wcześniej jeszcze z nami korespondował, myśląc, że dziewczynka dalej mu odpisuje. W momencie, kiedy weszliśmy na pole, żeby z nim porozmawiać i to w obecności jego rodziców, bo oni byli tuż obok, zapytaliśmy go o telefon. Byli w trakcie zbierania malin na polu. Odpowiedział nam, że nie ma telefonu. Po czym w trakcie przeszukania przez policjantów okazało się, że wyłączony telefon schował w ... majtkach.

To jest przerażające, bo niedawno ten człowiek usłyszał wyrok za to samo, o co podejrzany jest teraz.
Tak, czyli działał w warunkach recydywy. Ale jest jeszcze jedno. To, że on pisał do tych dzieci i wysyłał im nagie zdjęcia, to dla nas jest standard. Natomiast on już po raz drugi i zupełnie innemu dziecku groził śmiercią! To jest człowiek, który ma 29 lat. My nie wiemy, co się w jego głowie wydarzy za 5-6 lat. Czy faktycznie nie dojdzie gdzieś w Turobinie, Biłgoraju, do tragedii i ktoś nie zginie. Ta eskalacja jego napięcia może być tak duża, że on ze słowa pisanego może przejść do czynu dokonanego.

Opublikowaliście filmik i wizerunek tego mężczyzny. Cała gmina Turobin i pół powiatu już pewnie świetnie wie, kto to jest. Wy nie łamiecie w ten sposób prawa?
Absolutnie. Każdorazowo przed rozpoczęciem każdego takiego nagrania, osoba jest przez nas pytana, czy wyraża zgodę na nagrywanie oraz transmitowanie na żywo naszej rozmowy.

Namawiał dziecko, żeby okradło swoich rodziców, bądź dziadków, żeby miało pieniądze na bilet na pociąg. Ale nasze „dziecko" stawiało opór, w zamian za co było wyzywane od suk, od k...

Każdy nasz łowca w czasie akcji zatrzymania ma na sobie kamerę. Po to, żeby były wszystkie możliwe dowody z zatrzymania

Zaraz, bo czegoś nie rozumiem. Podejrzani sami dobrowolnie się godzą na pokazywanie twarzy?
Oczywiście. Tak właśnie jest. I tak mamy we wszystkich przypadkach. Można sprawdzić na naszym facebookowym fanpage. Tych realizacji i tych filmików jest całkiem sporo. Każdy osobnik, którego przekazujemy w ręce policji, świetnie o tym wie, że nagrywamy i pokazujemy.

Dlaczego potencjalny pedofil wyraża zgodę, żeby go pokazywać i transmitować zatrzymanie?
Sam nie wiem. Myślę, że to po prostu element zaskoczenia. Pojawia się nagle grupa osób umundurowanych, z dowodami rzeczowymi w ręce. Pokazuje mu jego nagie zdjęcia i on w tym momencie wie, że nie ma co świrować i próbuje udawać, że nie ma niczego do ukrycia i jest niewinny. Każdy nasz łowca w czasie akcji zatrzymania ma na sobie kamerę. Po to, żeby były wszystkie możliwe dowody z zatrzymania.

Jaka jest rzeczywistość w internecie? Ci mężczyźni sami lgną do tych nieletnich dzieci?
Są dwie szkoły. Osoby, które bardzo szybko przechodzą do rzeczy i chcą się od razu umówić. Osoby pokroju Piotrusia z gminy Turobin, który był mocno zdeterminowany i eskalowało z niego napięcie seksualne i takie osoby bardzo szybko przechodzą do rzeczy. Ale są też tacy wytrawni pedofile, którzy potrafią z dzieckiem przez 2-3 tygodnie grzecznie rozmawiać i je poznawać. Rozmawiają o przyjaciółkach, o zwierzątkach, o rodzicach, żeby stworzyć taką sytuację, w której dziecko jest podatne na manipulacje. Chcą zdobyć wiarygodność. Koleżanki w szkole, lubię Basię, a nie lubię Zosi, rodzice dużo pracują, tata wyjechał za granicę. I później to wykorzystują, manipulując dzieckiem. Kiedy ma już bazę informacji o tym dziecku i ma wrażenie, że to dziecko jest gotowe, to subtelnie przystępuje do ataku. On wie, w jaki punkt uderzyć, żeby to dziecko przekonać do siebie.

REG

eprasa.pl 5e7e53fcec

ści, prosił spotkanie

Fot.ECPU Polska

Fundacja ECPU Polska Łowcy Pedofili została założona w ubiegłym roku. Zatrzymała już blisko 190 osób

Pedofile potrafią z dzieckiem przez 2-3 tygodnie grzecznie rozmawiać i je poznawać. Kiedy mają już bazę informacji o tym dziecku, subtelnie przystępują do ataku

Czym jest fundacja ECPU Polska i ilu was jest?
My jako grupa zebraliśmy się w lutym ubiegłego roku. Jako grupa rodziców. Tutaj nie będę mówił, że odkryliśmy nagle dynamit, bo wzorowaliśmy się na podobnych grupach ze Stanów Zjednoczonych i z Wielkiej Brytanii, gdzie od kilku lat z powodzeniem takie grupy działają. W Stanach robią to ... kluby motocyklowe. To ci rośli panowie w skórach, z brodami i na potężnych motocyklach. Oni się głównie tym zajmują. W Anglii to są, podobnie jak my, po prostu rodzice. Wiadomo, że prawo jest tam inne niż w Polsce, ale nie na tyle inne, żeby nie można było tego w u nas robić. Tylko byliśmy przekonani, że będziemy działać raz na dwa miesiące, czy nawet raz na kwartał. Okazuje się, że to już prawie 190 zatrzymanych osób, a w kolejce następne. Skala tego problemu jest ogromna! Dlatego w lipcu ubiegłego roku ja powołałem fundację ECPU Polska, która 31 grudnia została wpisana do KRS.

Czy ci ludzie, którzy zatrzymali tego 29-latka z gminy Turobin, są z powiatu biłgorajskiego? To miejscowi łowcy?
Absolutnie nie. My jesteśmy z całego kraju, na każdą akcję zatrzymania zbieramy się i umawiamy. Przyjeżdżamy z różnych części Polski. Ja miałem do Turobina ponad 200 kilometrów, drugie auto, które przyjechało, miało bez jednego kilometra blisko 600 kilometrów.

Z czego finansujecie działalność i choćby te wyjazdy?
Dwutorowo. Po pierwsze są to nasze portfele, po drugie są to portfele osób, które chcą nas wesprzeć finansowo przez serwis zrzutka.pl. Koszt akcji w Turobinie? Pomijam już to, że jadąc, mieliśmy wymianę koła, bo na remontowanym odcinku drogi jakiś cymbał rozsypał kolce. Zadzwonili z serwisu ogumienia i wymiana opony w busie, to 840 złotych za sztukę. Do tego same koszty paliwa, to jest niemal 1400 złotych. Po tej akcji w Turobinie wpłynęło na konto zrzutki 440 złotych. Czyli jakieś ponad 800 złotych musimy dołożyć ze swoich pieniędzy. Gdyby ktoś chciał nas wesprzeć, to gorąco prosimy o pomoc.

Jedno możemy powiedzieć. Ci, którzy chcą wykorzystać dzieci, nie mogą spać spokojnie.
Nie mogą spać. Wielu już się przekonało, wkrótce przekonają się inni. W 90 proc. jest tak, że ci ludzie w internecie mają inną tożsamość. Inne zdjęcia, inne imię i nazwisko. Nawet podają inną miejscowość niż ta prawdziwa. Bardzo rzadko wysyłają zdjęcia twarzy. Najczęściej jest to zdjęcie przyrodzenia albo nawet filmik własnej masturbacji. Ale my i tak precyzyjnie do nich docieramy. To jest naprawdę żmudna i trudna praca operacyjna, ale dalej będziemy to robić. Bo warto. Wkrótce jedziemy zatrzymać kolejnego podejrzanego.

Tomasz Zalewa

REG

Łowcy pedofili po raz drugi zatrzymali mieszkańca gminy Turobin!

Członkowie Fundacji ECU Polska Łowców Pedofili doprowadzili do zatrzymania i aresztowania Piotra P. z gminy Turobin

29-letni mieszkaniec powiatu biłgorajskiego został zatrzymany przez Fundację ECU Polska Łowcy Pedofili. Do zdarzenia doszło w gminie Turobin. Mężczyzna w grudniu 2021 usłyszał wyrok za identyczne przestępstwa, po czym wrócił do Internetu, gdzie znów szukał kontaktu z dziećmi.

W sieci pojawił się filmik, na którym przedstawiciele Fundacji ECU Polska Łowcy Pedofili rozmawiają ze złapanym przez nich Piotrem P. z gminy Turobin, który myślał, że pisze w mediach społecznościowych z nastoletnią dziewczynką.

Przed kamerą Łowców

- Co robisz na facebooku, jak już się zalogujesz? – pyta Piotra Alex, członek Fundacji ECU Polska

– Pisałem do dzieci – pada odpowiedź.

– Od kiedy piszesz do dzieci? – Alex zadaje kolejne pytanie.

– Od niedawna – odpowiada Piotr.

– Od niedawna. Wiesz co, my jesteśmy Fundacją Łowcy Pedofili. Powiedz mi, czy miałeś już kiedyś problem? Byłeś zatrzymywany przez Łowców Pedofili? – dopytuje Alex.

29-latek potwierdza, że taka sytuacja miała już miejsce w tamtym roku w Lublinie.

– I to też byliśmy my, Piotrku. To był 21 lutego, centrum miasta w Lublinie. Dlaczego nie wyciągnąłeś z tamtego spotkania nauczki? Minęło półtora roku, a ty znowu się aktywowałeś niedawno w sieci i znowu zacząłeś pisać do dzieci. Dlaczego? Miałeś już sprawę sądową za tamto nasze spotkanie? – pyta Łowca Pedofilii.

Piotr odpowiada, że miał i dostał 1600 zł grzywny i wyrok więzienia w zawieszeniu.

Przepytujący mężczyzna nie daje za wygraną i dopytuje, dlaczego Piotr nie wyciągnął wniosków ze swojego zachowania i z rozprawy sądowej, która zakończyła się wyrokiem skazującym.

Piotr na wizji nie potrafi powiedzieć, dlaczego pisze z dziećmi.

– Z jednym dzieckiem piszę. Same głupoty – tłumaczy się Piotr. Z cytowanych przez Łowcę wypowiedzi wynika, że są to treści bardzo wulgarne.

- Z uwagi na to, że istnieje podejrzenie popełnienia przestępstwa z artykułu 200 Kodeksu Karnego, jesteśmy zmuszeni powiadomić Komendę Powiatową Policji w Biłgoraju, w tym momencie przekazujemy cię panom policjantom – słychać głos zza kamery, a następnie widać, jak policjant zakuwa Piotra w kajdanki.

Prokurator postawił zarzuty

Ireneusz Gmyz, zastępca prokuratora Rejonowego w Biłgoraju, potwierdza, że Piotrowi P. przedstawiono dwa zarzuty: że za pośrednictwem internetu, sieci teleinformatycznej oraz komunikatorów usiłował osobie małoletniej poniżej lat 15 składać propozycje obcowania płciowego oraz poddania się i wykonania przez tę osobę innych czynności seksualnych i drugi zarzut: że za pośrednictwem internetu, sieci teleinformatycznej oraz komunikatorów usiłował osobie małoletniej poniżej lat 15 prezentować treści pornograficzne. W tym przypadku może jednak zachodzić tzw. nieudolne usiłowanie popełnienia przestępstwa, bo faktycznie z mężczyzną rozmawiała osoba dorosła.

– Z jednym dzieckiem piszę. Same głupoty – tłumaczy się Piotr. Z cytowanych przez Łowcę wypowiedzi wynika, że są to treści bardzo wulgarne

Piotr P. przyznał się.

Wobec podejrzanego zastosowano środki zapobiegawcze w postaci dozoru policji z obowiązkiem stawienia się kilka razy w tygodniu w wyznaczonej jednostce policji, zakaz całkowitego kontaktowania się z osobami małoletnimi za pośrednictwem sieci Internet oraz zakaz zbliżania się do osób małoletnich.

Dlaczego nie było wniosku o areszt? Prokuratura oceniła, że nie ma przesłanek do jego skierowania. Podejrzany nie uciekał, nie ukrywał się, nie utrudniał czynności, przyznał się.

Wcześniej karany

W grudniu 2021 przed biłgorajskim sądem zapadł już wyrok skazujący Piotra P. i jest on prawomocny. Postępowanie prowadziła wtedy lubelska prokuratura.

Mężczyzna został skazany na rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata oraz grzywnę w wysokości 1600 zł. Sąd uznał go za winnego popełnienia czynów z kodeksu 200a paragraf 2KK (Kto za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej małoletniemu poniżej lat 15 składa propozycję obcowania płciowego, poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej lub udziału w produkowaniu lub utrwalaniu treści pornograficznych i zmierza do jej realizacji) oraz 200 paragraf 3 KK (Kto małoletniemu poniżej lat 15 prezentuje treści pornograficzne lub udostępnia mu przedmioty mające taki charakter albo rozpowszechnia treści pornograficzne w sposób umożliwiający takiemu małoletniemu zapoznanie się z nimi, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3). Teraz Piotrowi P. postawiono takie same zarzuty. Sąd uznał wtedy, że w chwili popełnienia czynów Piotr P. był poczytalny.

Natalia Račaitis

eprasa.pl 5e7e53fcec

Aukcja w Janowie. Francuz nie zapłaci za wylicytowane za blisko milion euro konie?

JANÓW PODLASKI: Czy tegoroczna aukcja Pride Of Poland będzie miała mniejszy zysk, niż zakładano? Media ogólnopolskie rozpisały się o francuskim kupcu, który nie zapłacił za wylicytowane konie - chodzi o blisko milion euro.

Czy tegoroczna aukcja Pride of Poland okaże się porażką?

Przypomnijmy, że 15 sierpnia, podczas tegorocznej aukcji Pride Of Poland udało się uzyskać za konie 1,596 mln euro. W sumie sprzedano 14 z 20 wystawionych koni. Sześciu arabów nie udało się sprzedać, ponieważ nie uzyskano ceny minimalnej.

Największą kwotę, bo 400 tys. euro, udało się uzyskać ze sprzedaży klaczy Esmeraldia ze stadniny w Michałowie.

Wynik będzie gorszy?

Jak podały w ubiegłym tygodniu media, ostateczny wynik aukcji może być znacznie niższy niż oficjalnie ogłoszony przez organizatorów. Według regulaminu kupcy powinni w ciągu tygodnia od akcji wpłacić na konta stadnin pieniądze za wylicytowane klacze i ogiery.

Niemal wszyscy klienci już to zrobili. Część odebrała konie. Ale jak podaje „Wyborcza", Francuz Thierry B., który „licytował najmocniej", nie zapłacił. A powinien przelać łącznie 990 tys. euro.

Eksperci twierdzą, że Francuz nie wpłaci pieniędzy za wylicytowane konie, bo... ich po prostu nie ma. W środowisku ma być osobą znaną i uznawaną za mało wiarygodną.

Krytyczny odnośnie przebiegu aukcji jest Marek Trela, były prezes stadniny koni w Janowie Podlaskim, obecnie wiceprezes światowej organizacji hodowli koni arabskich.

– Miałem wątpliwości już po licytacji pierwszej klaczy, kiedy sam siebie przebił o 100 tys. euro... To tak się nie dzieje. Tak najbogatsi ludzie nigdy nie robią na aukcjach, więc to powinno być czerwone światło alarmowe dla organizatorów. Jest coś takiego, co się nazywa profesjonalizm. Trzeba go posiadać, żeby odpowiednio przygotować i wypromować konie – mówił dla TVN24.

Francuz nie ma pieniędzy na tak drogie konie

Marek Szewczyk, autor bloga Hipologika, jeszcze w trakcie trwania aukcji, 15 sierpnia, pisał: „bardzo prawdopodobne, że tej sumy, którą wylicytował *hodowca* z Francji, polska strona nie zobaczy".

Na czym polega problem z „hodowcą" z Francji? Thierry B. ma być dobrze znany w środowisku osób parających się hodowlą i sprzedażą koni arabskich.

– Znany z tego, że jest mitomanem (...). Nie ma stadniny koni arabskich, choć chce uchodzić za taką osobę. Z jego strony można odnieść wrażenie, że taką stadninę ma. Ale to tylko strona internetowa, na której chwali się szeroką znajomością polskiej hodowli koni arabskich, bo niewątpliwie jest ich miłośnikiem – pisze Szewczyk.

Przekonuje, że Francuz nie ma tylu pieniędzy, by kupować konie. W 2018 roku złożył Stadninie Koni Janów Podlaski ofertę na zakup kilku koni poza aukcją.

- Oferta została przyjęta, ale stadnina nie doczekała się pieniędzy, więc sprzedaż nie doszła do skutku. Ten fakt potwierdził Sławomir Pietrzak, który był w tym czasie prezesem janowskiej stadniny - dodaje Szewczyk.

Wyjście awaryjne

Jeśli Francuz nie wpłaci pieniędzy, organizatorzy aukcji rozważają wyjście awaryjne - kontakt z innymi kontrahentami, którzy chcieli kupić konie. Skorzystają też zapewne z drogi prawnej. Regulamin aukcji przewiduje bowiem karę wynoszącą 30 proc. wylicytowanej kwoty w przypadku nieodebrania koni.

Francuski kupiec dostał ultimatum - wpłatę pieniędzy do końca ubiegłego tygodnia.

Do chwili zamknięcia tego wydania gazety w poniedziałek, 5 września, pytany przez nas organizator aukcji Pride Of Poland, czyli Polski Klub Wyścigów Konnych, nie potwierdził, że otrzymał pieniądze.

Maciej Maciejuk

Matka odpowie za ciężkie obrażenia dzieci. Znamy termin pierwszej rozprawy

W czwartek, 8 września, ma ruszyć proces kierującej osobowym citroenem, która zdaniem prokuratury jesienią ubiegłego roku spowodowała w pow. parczewskim poważny wypadek.

W październiku ubiegłego roku na drodze powiatowej między Przewłoką a Dębową Kłodą Marta S., 43-latka z Dębowej Kłody, wiozła do szkoły swoje dzieci: 19-letnią obecnie córkę oraz 18-letniego syna.

– Wyjeżdżając z zakrętu, straciła panowanie nad pojazdem. Następnie zjechała na przeciwległy pas ruchu, wjechała do przydrożnego rowu i uderzyła w drzewo – relacjonowała sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk z KPP w Parczewie.

Dwoje nastoletnich dzieci 43-latki doznało poważnych obrażeń, m.in. porażenia nóg.

Prokuratura Rejonowa w Parczewie skierowała przeciwko kobiecie akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Radzyniu Podlaskim. Śledczy oskarżyli kierującą o to, że „umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa i nie zachowała przeciętnej ostrożności, nie dostosowała taktyki i techniki jazdy oraz prędkości (w dokumencie nie padła konkretna prędkość, z jaką jechała kobieta – aut.) do panujących warunków drogowych, nieumyślnie powodując wypadek".

Niebawem przed Sądem Rejonowym w Radzyniu Podlaskim ma ruszyć proces ws. wypadku.

– Termin pierwszej rozprawy został wyznaczony na czwartek, 8 września – mówi Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Przypomnijmy, że 19-letnia córka kierującej przeszła poważną operację kręgosłupa oraz ręki. Po dwóch tygodniach usiadła z pomocą rehabilitantów, ale nie miała czucia od piersi w dół. 18-letni syn także przeszedł operację kręgosłupa i również nie miał czucia od klatki piersiowej w dół.

Za spowodowanie wypadku, w wyniku którego inna osoba doznała ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, grozi taka sama kara, jak za spowodowanie śmiertelnego wypadku, czyli od sześciu miesięcy do ośmiu lat więzienia.

Grzegorz Rekiel

Zginęło dziecko

10-latka nie przeżyła. Kierowca z Mołdawii usłyszał zarzuty

Fot. KWP Lublin

Autem marki Audi podróżował 46-latek ze swoją 10-letnią córką. Dziewczynka w poważnym stanie została przewieziona śmigłowcem do szpitala, gdzie zmarła

Fot. KWP Lublin

Obywatel Mołdawii usłyszał zarzuty. Sąd aresztował go na 3 miesiące. Grozi mu do 8 lat pozbawienia wolności

Biała Podlaska: W szpitalu zmarła 10-latka, która ucierpiała w wyniku wypadku samochodowego. Zarzuty za jego spowodowanie usłyszał obywatel Mołdawii.

Do wypadku doszło we wtorek, 23 sierpnia, w miejscowości Sławatycze Kolonia w powiecie bialskim. Obywatel Mołdawii, kierując samochodem marki Volkswagen, jechał wraz ze swoją rodziną. Na skrzyżowaniu zignorował znak „STOP". W efekcie zderzył się z prawidłowo jadącym autem marki Audi, w którym podróżował 46-latek ze swoją 10-letnią córką.

Wszyscy uczestnicy wypadku doznali obrażeń i trafili do szpitali, ale nie udało się uratować życia 10-latki.

- Mając na uwadze okoliczności zdarzenia zaistniałego w wyniku nieumyślnego, ale rażącego naruszenia przepisów ruchu drogowego, sąd przychylił się do wniosku policji oraz prokuratury i zastosował wobec 35-latka środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Teraz grozi mu do ośmiu lat pozbawienia wolności - informuje podinspektor Beata Miszczuk z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Joanna Niećko

Polscy kierowcy poszkodowani

Ostry konflikt w granicznej kolejce

Polscy przewoźnicy grożą blokadą przejścia granicznego Dorohusku. Skarżą się na agresywnych Ukraińców, którzy mieli pobić naszych kierowców i zdemolować ich samochody.

Przedstawiciele Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Przewoźników z Białej Podlaskiej rozmawiali z wojewodą lubelskim w sprawie atakowania polskich ciężarówek powracających z Ukrainy, gdzie woziły pomoc humanitarną. Zdesperowani przewoźnicy zapowiedzieli blokadę przejścia granicznego, wojewoda obiecał interwencję.

Wcześniej portal Onet informował o dantejskich scenach w 40-kilometrowych korkach przed granicą ukraińsko-polską. Polscy kierowcy twierdzili, że zostali pobici przez Ukraińców, a ich samochody zdemolowane.

Stojący wiele dni w upale ukraińscy kierowcy byli oburzeni na przepuszczanie pustych polskich ciężarówek wracających do kraju. Udaremnili te „preferencje". Służby celne wzmocniły kontrole pojazdów ciężarowych i wydłużyły czas kontroli, gdyż niektórzy kierowcy z sąsiedniego kraju nieuczciwie wykorzystywali poluzowanie odpraw w czasie wojny.

Sławomir Kostjan, wiceprezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Przewoźników z Białej Podlaskiej, powiedział nam, że część przedsiębiorców z naszego regionu też wykonuje usługi transportowe z Polski do Ukrainy. Jeden z nich znalazł się w Zamojskim Komitecie Protestacyjnym.

- Wojewoda przyjął wnioski komitetu. Powiedział, że zna sytuację graniczną i obiecał, że będzie wspierać przewoźników - mówi Kostjan, zadowolony ze spotkania w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim. Dodaje, że pojawiły się obawy, iż ukraińskie firmy wyrugują polskie z rynku transportowego, gdyż mają przywileje i niższe koszty.

- Przewoźnicy wstępnie ustalili, że w przypadku utrzymywania się drastycznie dużych kolejek, w obecnym tygodniu zorganizują blokadę przejścia granicznego w Dorohusku - podkreśla wiceprezes.

(Pim)

REG

eprasa.pl 5e7e53fcec

Mały bociek nie odleciał. Jest szansa, że przeżyje

Strażacy wsiedli do kosza, pojechali na górę i sprowadzili boćka na ziemię

Bociek został odwieziony do Poleskiego Parku Narodowego. - Jest malutki i słabiutki, ale dajemy mu szansę - mówią fachowcy z Parku

Parczew: Zbyt późno się wykluł i był zbyt słaby, by odlecieć z rodzicami do Afryki. Został w gnieździe w Brudnie pod Parczewem. Na ratunek boćkowi przyszli mieszkańcy wsi, strażacy i fachowcy z Poleskiego Parku Narodowego.

Zdecydowała czujność mieszkańców Brudna. Od lat nie było w okolicy bocianiego gniazda, dlatego to, które powstało w tym roku, budziło zainteresowanie ludzi. Jeszcze przed tygodniem wokół gniazda latały bociany z pobliskiego sejmiku, ale niestety - mieszkający w nim bociek nie poderwał się do lotu. Najprawdopodobniej zbyt późno się wykluł i nie dorósł do dalekiej podróży.

Mieszkająca po drugiej stronie ulicy pani Zosia zauważyła wystający z gniazda mały dziób. Dorosłych bocianów już nie było, a maluch szamotał się w gnieździe i popiskiwał. Zaalarmowała sołtyskę. - Nie było się nad czym zastanawiać. Natychmiast zadzwoniłam i napisałam do kilku instytucji i fundacji, które w tytule mają pomoc bocianom. Niestety żadna z nich się nie odezwała - relacjonuje sołtys Elżbieta Mazurek. - Dlatego zadzwoniłam do Poleskiego Parku Narodowego. Usłyszałam, że przyjmą boćka, ale sami musimy go przywieźć. Wtedy udałam się po pomoc do gminy. Ruszyła akcja ratunkowa - w niespełna godzinę na posesji z bocianim gniazdem pojawili się strażacy z odpowiednim sprzętem-koszem, ludzie z zakładu energetycznego i pracownicy z parczewskiej gminy. Zakład energetyczny miał za zadanie sprawdzić, czy słup, na którym znajduje się gniazdo, jest „pod prądem". Na szczęście nie był, co tylko przyspieszyło całą akcję. Strażacy wsiedli do kosza, pojechali na górę i sprowadzili boćka na ziemię. - W pierwszej chwili wydawało się, że maluch nie żyje, ale kiedy strażacy wzięli go na ręce, zaczął się ruszać. Po przetransportowaniu ptaka na dół, pracownicy gminy odwieźli go do Poleskiego Parku Narodowego - opowiada pani sołtys.

> Dorosłych bocianów już nie było, a maluch szamotał się w gnieździe i popiskiwał

W minioną sobotę zadzwoniliśmy do PPN z pytaniem o zdrowie młodego bociana.

- Jest słabiutki, daliśmy mu glukozę, sam nie chciał jeść - poinformował nas Radosław Olszewski z Parku. - Czasami tak jest, że jak bocian długo nie zje, to żołądek mu się zatrzymuje i trzeba go trochę na siłę pokarmić. Ten jest malutki i słabiutki, ale dajemy mu szansę.

ema

Zofii i Jerzemu Gorgolom

W szczęśliwym małżeństwie jest pewność i zadowolenie, które nie ulega zmianom. Niech nadchodzące lata jeszcze bardziej zbliżają Was do siebie. Niech przyniosą Wam wiele radości, zdrowia i wewnętrznego spokoju. Z okazji Złotych Godów najserdeczniejsze gratulacje oraz życzenia spokoju, pomyślności i zdrowia na dalsze lata wspólnego życia składają

siostry, brat i dzieci z rodzinami

Z okazji urodzin i imienin dla Pana Mariana Sienickiego z Żabikowa

W dniu urodzin i imienin pragnę złożyć Ci życzenia 100 lat w zdrowiu, szczęściu i radości oraz ogrom rodzinnej miłości

życzy

Koleżanka

NOWORODKI Z LUBARTOWSKIEGO SZPITALA

Daria Jonaszko

Gabriel Turowski, Lubartów,
ur. 27.08, g. 9.25; 3300 g, 58 cm,
Rodzice: Weronika, Bartosz

Fot.Daria Jonaszko

Blanka Wójcik, Lubartów
ur. 1.09, g. 00.25; 2720 g, 52 cm,
Rodzice: Agata, Przemysław
Rodzeństwo: Natan - 6 lat

Fot.Daria Jonaszko

Kornelia Zdunek, Sobolew
ur. 1.09, g. 10.45; 3960 g, 56 cm,
Rodzice: Anna, Łukasz
Rodzeństwo: Szymon - 3 lata

Fot.Daria Jonaszko

Alicja Juszczuk, Wohyń
ur. 1.09, g. 23.50; 3550 g, 58 cm,
Rodzice: Katarzyna, Mateusz
Rodzeństwo: Zuzia - 4 lata

Fot.Daria Jonaszko

Artur Zbiciak, Niedźwiada Kolonia
ur. 1.09, g. 15.15; 3320 g, 54 cm,
Rodzice: Weronika, Bartłomiej

Fot.Daria Jonaszko

Jacek Ziarek, Ciotcza
ur. 31.08, g. 11.11; 2880 g,
Rodzice: Magdalena, Mateusz
Rodzeństwo: Wojtek

Zuzia Urban z tatą, Rokitno
ur. 30.08, g. 10.07; 3600 g, 57 cm,
Rodzice: Paulina, Mateusz

Fot.Daria Jonaszko

Aleksander Szymczak, Baranówka
ur. 30.08, g. 21.08; 3250 g, 55 cm
Rodzice: Elwira, Jakub
Rodzeństwo: Ignacy

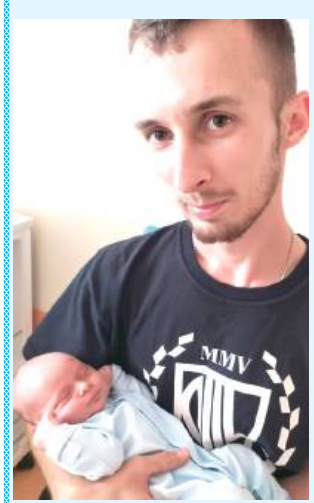

Kajetan Blicharz z tatą, Bezwola
ur. 28.08, g. 18.45; 3280 g, 53 cm,
Rodzice: Karolina, Patryk

9. Rafał Ostrowski z tatą, Wohyń
ur. 1.09, g. 16.22; 3500 g, 57 cm
Rodzice: Karolina, Arkadiusz
Rodzeństwo: Filip - 3,5 roku

REG

eprasa.pl 5e7e53fcec

Fryderyk August (1750-1827) kazał rozebrać dekoracje i spał na przywiezionym przez siebie żelaznym łóżku

Król saski książę warszawski w Puławach zadzierał nosa

- Król jest bardzo nabożny; wszyscy pełni cnót i gruntownych przymiotów, ale wcale nie zabawni - podsumowała osobę Fryderyka Augusta, króla saskiego i wielkiego księcia warszawskiego jedna z pań. Zaiste: w czasie pobytu w Puławach zachowywał się sztywno, nie pozyskał żadnego serca, gospodarzy zostawił rozczarowanych. - Gdzież tam temu Niemiaszkowi do dobrego cara Aleksandra, kolegi naszego Adasia... - zapewne szeptała księżna Izabela do księcia wojewody...

Trzytygodniowy pobyt w Puławach Aleksandra I był momentem największej glorii rodu i jego głównej rezydencji. Nadwiślański pałac był w tym czasie najważniejszą rezydencją Europy, To gdzieś w czasie spacerów koło Świątyni Sybilli decydowało się, czy Rosja pójdzie na pomoc Austrii, czy zawrze sojusz z Prusami czy Wielką Brytanią, wreszcie: czy powstanie znowu Polska. Politycznie nic dobrego z tego nie wynikło, ale została pamięć o monarsze, który rad dzielił czas z dworzanami, imponował ogładą, uprzejmością, ciepłem i życzliwością. Nawet znając polityczne rezultaty, wszyscy dalej wierzyli, że wszystko to było zupełnie szczere.

Czysta kurtuazja

Na kolejną wizytę monarszą trzeba było czekać pięć lat, do 1810 roku. W międzyczasie były Austerlitz, Jena, Frydland, Wagram i Raszyn, na mapie pojawiło się Księstwo Warszawskie z królem Saksonii Fryderykiem Augustem na tronie. Władca czuł się zobowiązany odwiedzić Puławy chociażby z takiego powodu, że to właśnie książę Adam Kazimierz wiózł mu w 1791 roku od Sejmu Wielkiego informację, że właśnie jego (a po nim jego córkę) przewidziano na dziedzicznych monarchów zreformowanej Konstytucją 3 Maja Rzeczypospolitej.

Skromność, sztywność, skąpstwo

Drogę z Niemiec do Warszawy i Puław opisuje Ludwik Dębicki, hagiograf rodu Czartoryskich: *...Orszak królewski nie był liczny. Ustąpiła wszelka okazałość, jaka się przy pierwszej rozwinęła podróży do Warszawy, ale ustąpiła tym razem także owa swoboda, zwalniająca od etykiety, a sztywność niemiecka połączyła się z niemiecką oszczędnością, posuniętą do skąpstwa, jakby z umysłu chciano najmniej sympatyczne wzbudzić wrażenia. Wszędzie też, którędy miał przejeżdżać Fryderyk August wraz z małżonką i córką, witały ich bramy tryumfalne z szumnemi dytyrambami i powitalnemi wierszami, ale za to na pożegnanie, gdy odjeżdżali, układano uszczypliwe wiersze, w których znajdowało wyraz ogólne rozczarowanie dla sztywnego obejścia, niezmiernej oszczędności słów, większego jeszcze sknerstwa w strojach, otoczeniu, dworskich obiadach i datkach monarszych, zwyczajem wskazanych.*

Książę Fryderyk nie poprosił do stołu nikogo oprócz księcia Adama Kazimierza

Niech żyje księżniczka Augusta i jej guwernantka tłusta

Zwłaszcza patrycyat mieszczański w Krakowie był mocno niezadowolony. Poczyniono wielkie przygotowania, wydobyto najwspanialsze stroje, od wielkich uroczystości przechowywane w skrzyniach, W kosztowne futra, złotogłowia, aksamity, przybrali się mieszczanie i ich małżonki. Całe miasto przedstawiało się tak świątecznie i charakterystycznie, jak na obrazach Stachowicza. Od tych jedwabiów odbijała rażąco suknia perkalowa królowej, a całemu usposobieniu ludności nie odpowiadało zachowanie się monarchy, unikającego wszelkiego zetknięcia z szerszemi kołami społeczeństwa. Zniechęcenie i jakby uczucie obrażonej dumy przechowało się zatem w mnogich paszkwilach. Oto próbki tych płodów uszczypliwej muzy:

Najjaśniejszy Sasie/ Przez nędzny Kalisz/ W najlepszym czasie/ do Warszawy walisz lub też:

Niech żyje księżniczka Augusta/i jej guwernantka tłusta

Żaden z nadwornych poetów puławskich nie opiewał odwiedzin rodziny monarszej w Puławach. W pięć lat po owem obozowisku cesarza Aleksandra, który podbijał wówczas serca, choć szala wypadków na przeciwną przeważyła się stronę, pobyt króla drugorzędnego tronu nie zdołał zatrzeć tego wspomnienia.

Książę wojewoda Adam Kazimierz w tych wszystkich kontredansach polityczno-towarzyskich radził sobie świetnie, acz był w dość skomplikowanej sytuacji: jego żona drapowała się na Matkę Narodu, sam był austriackim feldmarszałkiem, jego syn Adam Jerzy głównym rozgrywającym frakcji prorosyjskiej, inne dzieci w większości wspierały orientację francuską, on cieszył się jak dziecko na widok polskich szwoleżerów...

Dukat z czasów Księstwa, z Fryderykiem Augustem na rewersie. Mimo ewidentnych niedostatków towarzyskich książę był niezłym politykiem, wydaje się również, że szczerze przywiązanym do swojego polskiego państewka. Nosił się w polskim mundurze, nieźle mówił po polsku, zabiegał o poszerzenie granic państwa. Do końca pozostał wierny Cesarzowi, w związku z czym Saksonia po upadku Napoleona została pozbawiona części ziem, a Fryderyk stracił polityczne znaczenie

Po Fryderyku Auguście Polacy spodziewali się bardzo wiele. Kiedy poznali go bliżej dobre wrażenie pryskało

Izabela była rozczarowana brakiem nawet jednego komplementu

Odkryć towarzyskich nie było

Pisze Kajetan Koźmian: *...Napływ przybyłych był taki, iż ani w pałacu ani w gospodach zajezdnych nie można było znaleźć umieszczenia; staliśmy więc w dworku jednego ze służących księcia. Pierwszy raz ujrzałem tego książęcia i zachowałem w pamięci rysy jego poważnej, z pozoru surowej, a istotnie dobroć, łagodność i spokojność malującej twarzy.* (Choć tu chyba dała o sobie znać skłonność Koźmiana do pochlebstw wobec arystokratów: inni kronikarze opisują go mniej więcej tak, jak Anna Nakwaska (Krajewska), autorka powieści dla dzieci i znakomitych, błyskotliwych listów : *Król jest stary, duży i dość brzydki, ale królowa ma prawdziwie monarszą postać* - przyp. ZS). *Stał w przygotowanych dla siebie przez księżną jenerałową pokojach, ozdobionych wszystkim tym, co Puławy miały najkosztowniejszego, szczególnie w kwiatach. Wszystko urządzone z wygodą i gustem umiejętnej księżnej ręki, lecz król nie przyjął tych ozdób, wszystkie z zadziwieniem i nieukontentowaniem księżny usunięte zostały przez służbę królewską. Służba ta umieściła w pokoju jedynie skromne i szczupłe łóżko żelazne saskie, które ze sobą wożono, z kotarą skromną z perkalu i osłonione parawanikiem żelaznym z takimiż firankami, jakie każdy najdrobniejszy szlachcic polski z wieku Augusta II i III miał u siebie. Nie przyjął także warty czy straży przed progiem(...) Jeden szambelan, zdaje mi się Gablentz, kamerdyner i lokaj opasły i już zestarzały, dobrze okryty, składali całą służbę. Obiad król jadł sam w swoim apartamencie, księcia tylko przez szambelana zaprosił do swojego stołu.*

Pożegnanie również było oschłe: Fryderyk nie pozwolił się książęcej parze odprowadzić na brzeg i do łodzi. Ukontentował się jedynie towarzystwem starego generała Sokolnickiego, który potem, już na barce, udzielał mu objaśnień co do mijanych wiosek i obiektów.

Najbardziej rozczarowana była Izabela

Zanotowała w pamiętniku księżna: *...Ustawiłam najwspanialsze meble w pokojach przeznaczonych dla króla, królowej i księżniczki; bronzy, kwiaty, klęcznik z wspaniałym obrazem. Służba to wszystko wyniosła a prosiła tylko o umywalnią, nocniki i t. p. Wniesiono podróżne łóżko żelazne króla, a zdjąwszy dywany i makaty, otoczono go zasłoną z białego perkalu. Także się byłam wysadziła i na obiad, a stół ustroiłam w wielkiej sali jadalnej; królestwo do niej nie zeszli, tylko jedli osobno, a dziwiąc się potrawom pytali lokaja: czy kucharz sprowadzony umyślnie na tę okoliczność. Lokaj ze śmiechem odpowiedział, że kucharz od dwudziestu lat służy u księstwa, a cesarz Aleksander bardzo go chwalił i jadał zawsze razem z księstwem. Odjeżdżając zapytano burgrabiego, wiele się należy za stół i wino od osoby a księżna kończy uwagą, et je me suis dit (powiedziałam do siebie - przyp. ZS) bo to Niemcy nie Polacy". Więcej o nastrojach po wizycie mówi jeszcze Koźmian: ...Książę nie był kontent z niemieckiej pedanteryjnej etykiety, że jej król nawet w prywatnym domu nie przestąpił i do stołu swego prócz niego nikogo nie przypuścił.(...) Księżna także nie była zadowolona, że jej staranne gościnności król żadnym grzecznym oświadczeniem nie odpłacił. Pamięć na niedawną bytność cesarza Aleksandra, u którego syn ich książę Adam, był przyjacielem i który o wskrzeszeniu Polski zamyślał. urocza grzeczność i uprzejmość tego potężnego pana, z jaką był dla rodziców swojego ulubieńca, w myśli czyniła porównanie obydwóch panujących...*

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 5e7e53fcec

Michał Kazimierz Radziwiłł (1635- 1680) i Katarzyna z Sobieskich (1634 - 1694) - odnowiciele Białej (cz. VI)

Co nam zostało po Katarzynie?

W Hrabstwie Bialskim były dwa miasteczka, dość długo o równym potencjale rozwojowym. Lewków zwany później Dokudowem po prostu tajemniczo zanikł, Biała zaś z położonego blisko Zamku miejsca wymiany płodów rolnych stała się poważnym ośrodkiem miejskim, kościelnym, niepozbawionym ambicji akademickich.

Kościół św. Anny jest jednym z najbardziej charakterystycznych obiektów w Białej Podlaskiej. Wieńczący świątynię krzyż zaćwieczony na półksiężycu interpretowano potem jako votum za wyprawę wiedeńską, co jednak jest nieporozumieniem: półksiężyc w takim układzie zwykle symbolizuje Kielich Eucharystyczny...

Biała w rękach Katarzyny znacznie rozwinęła się przestrzennie. Księżna przygotowywała pod zabudowę kolejne parcele, wprowadzając je albo na rynek pierwotny, albo odzyskując porzucone i zaniedbane, których przecież po wojnach nie brakowało. W początku Miasto rozłożone było wzdłuż traktu brzesko-łukowskiego z placem targowym w centrum, od którego odchodziły drogi dojazdowe. Na peryferiach stało wiele „stodół" czyli magazynów - głównie, ale nie tylko - na produkty rolne. W czasie rządów księżnej rosła rola Białej jako ośrodka handlowego. Głównymi wydarzeniami były jarmarki. Księżna pozbawiła za to praw handlowych Żydów, obecnych nad Krzną co najmniej od stu lat. W elicie handlowej regionu pozostali tylko nieliczni starozakonni, w oparciu o indywidualne przywileje, pozostali zmienili profile działalności na różnorakie rzemiosło, z czasem zdobywając dominację i na tym rynku. Zupełną klapą zakończyła się próba założenia w Białej porządnego browaru. Za to, wykorzystując bogatą sieć rzeczną, działały młyny i folusz.

Promotorka unii brzeskiej

Najistotniejszym kierunkiem inwestycyjnym były fundacje religijne. Księżna była osobiście niesłychanie pobożna, zwłaszcza, jak to bywa, w późnym okresie życia. Odbywała pielgrzymki, zwłaszcza do sanktuariów maryjnych, także obrządku wschodniego (np. do unickich wtedy Żyrowic), co owocowało potem szczególną opieką i hojnością wobec zakonu bazylianów. Podobnie jak większość magnaterii była przekonana o nieuchronności triumfu katolickiej wersji obrządku wschodniego i hojnie łożyła na konwertujące cerkwie i parafie. Niedługo więc potem na całym Nadbużu przy prawosławiu pozostał tylko monaster w Jabłecznej.

Bialscy franciszkanie

W 1666 roku podjęto decyzję o powołaniu w Białej konwentu franciszkanów reformatów. Rok później książę przekazał ziemię i uposażenia (co było dość trudne technicznie, bo reformatom nie wolno było przyjmować majątków). Zresztą cały budynek wewnątrz i zewnątrz imponował bogactwem, nawet jak na standardy baroku. Budowa kościoła i klasztoru ślimaczyła się latami, ukończono ją w 1688 roku, długo po śmierci Michała Kazimierza, na frontonie bramy znalazł się tylko herb Sobieskich. Obecnie kościół św. Antoniego jest w rękach innej gałęzi zakonu franciszkańskiego, ojców kapucynów.

Odbudowa „świętej Anny"

Innym z największych bialskich przedsięwzięć była odbudowa kościoła św. Anny. Najstarszy drewniany kościół w tym miejscu wzniesiono jeszcze w epoce „przedradziwiłłowskiej", po pożarze odbudował go na przełomie XVI i XVII stulecia Mikołaj Krzysztof Radziwiłł „Sierotka". Wojny XVII wieku go nie oszczędziły, dzieło podjęte w 1670 roku dalece przekraczało zwykły remont. Robotę zakończono po 1683 roku. Elegancka bryła, której nie popsuły późniejsze ingerencje i kilka doskonałych barokowych elementów wyposażenia (zwłaszcza marmurowy ołtarz) czynią ze świątyni jeden z najładniejszych kościołów regionu.

Na wsparcie mogły istnieć instytucje charytatywne: księżna uposażyła szpital, ufundowała też konwent zajmujących się dobroczynnością i opieką nad chorymi sióstr szarytek.

Biblioteka i uczelnia

Księżna, sama nieźle wyedukowana (i to własnym, jak się wydaje, wysiłkiem - córeczek magnackich nie goniono za bardzo do książek...), oczytana i swobodnie czująca się w otoczeniu wysokiej kultury, wzmocniła rolę Białej jako ośrodka intelektualnego. Działo się to na kilku płaszczyznach. Sama była inicjatorką i właścicielką zaskakująco dobrej biblioteki, w stosunku do zbiorów której prowadziła przemyślaną politykę kolekcjonerską. Większość zbioru była to różnoraka literatura dewocyjna, ale znajdowało się też wiele wartościowych rzeczy świeckich. Po wtóre, chyba ważniejsze nawet, zaś za sprawą książęcej pary odnowiona została Akademia Bialska. Ufundowana w 1628 roku jako kolonia akademicka (czyli szkoła średnia zarządzana przez i zatrudniająca pracowników Alma Mater) wspierana była zwłaszcza przez księcia Aleksandra (ojca Michała Kazimierza). Dość nowoczesna w treści i formie placówka poważnie podupadła w połowie stulecia, podobnie zresztą jak sama patronująca dziełu Akademia Krakowska, a także dobra, na których były pozabezpieczane różne sumy mające być materialną podstawą działania uczelni. Katarzyna uporządkowała papiery, wyegzekwowała zaległości, uposażyła na innych wsiach. Pozwoliło to rozbudować kadrę, zatrudnić wysoko kwalifikowanych nauczycieli, doposażyć bibliotekę - ukuto nawet pojęcie „Aten Bialskich". Założono też szkołę dla dziewcząt, ale zbyt wiele o niej nie wiemy.

Zbigniew Smółko

Pani Monika rozpoznała rodzinne strony

Wólka Domaszewska, nie Łapiguz!

Każdy list od Czytelnika to dla nas radość. Zwłaszcza kiedy udziela on nam cennych informacji, dzieli się swoją wiedzą i ustaleniami, to wiemy, że nasza redakcyjna troska o zapisywanie lokalnej pamięci ma sens. Tym razem pani Monika Gołoś z Radzynia Podlaskiego pomogła nam właściwie opisać zdjęcia z niemieckiego filmu z 1940 roku.

W numerze z 9 sierpnia opublikowaliśmy kadry z filmów nagrywanych przez niemieckiego żołnierza w 1940 w Łukowie i jego okolicach. Znalazły się na nich różne scenki z życia miasta i jego mieszkańców, szczególną uwagę kamerzysty przykuwali Żydzi. W drugiej części materiału pokazano życie niemieckiej jednostki wojskowej. Żołnierze oporządzają konie, oficerowie pokonują przygotowany tor przeszkód, po ćwiczeniach radośnie biesiadują przy stole. W komentarzu wyraziliśmy przypuszczenie, że ta część filmu mogła powstać w Łapiguzie, bo tam przed wojną były koszary polskiej kawalerii, jakiś maneż i plac treningowy, z których później korzystali też okupanci.

Po publikacji napisała do nas jednak pani Monika Gołoś, pochodząca z okolic Łukowa, a mieszkająca w Radzyniu miłośniczka lokalnej historii. Zweryfikowała i uzupełniła naszą wiedzę. Owoż: przedstawiony na filmie budynek to nie kryta ujeżdżalnia z Łapiguzie, tylko zbudowana w 1938 roku szkoła w Domaszewnicy. Niemcy natychmiast po wkroczeniu zajęli ją na potrzeby wojska i stacjonowali tam całą okupację. Informacje o tym nasza Czytelniczka zaczerpnęła z opowieści swojego świetnie pamiętającego tamte czasy dziadka. Budynek rozebrano w latach dziewięćdziesiątych.

Komin gorzelni (z lewej) i dziś wyraźnie widać na Wólką Domaszewską

Natomiast sekwencje kawaleryjskie i wiejskie mają miejsce w Wólce Domaszewskiej. Pani Monika zwróciła uwagę na stanowiący charakterystyczny element krajobrazu komin gorzelni, który to budynek istnieje do dzisiaj.

Dziękujemy za informację, jesteśmy wdzięczni za uzupełnienie naszej i Czytelników wiedzy.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 5e7e53fcec

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA PUCHAR POLSKI

Loteria dla Górnika. Łęcznianie pokonali Arkę

Zielono-czarni wrócili z Gdyni z awansem do 1/16 finału Fortuna Pucharu Polski. Górnik pokonał ligowego rywala po rzutach karnych.

Fot.Górnik łęczna

Maciej Gostomski obronił w Gdyni dwa rzuty karne

Obie drużyny spotkały się już w tym sezonie - w połowie sierpnia w meczu ligowym łęcznianie przegrali na swoim stadionie z Arką 1:2. Faworytem wydawali się więc gdynianie, którzy tym razem dodatkowo mieli po swojej stronie atut własnego boiska.

W czwartek, 1 września, goli na stadionie w Gdyni jednak nie było w regulaminowym czasie gry, dlatego do rozstrzygnięcia rywalizacji potrzebna była dogrywka. W dodatkowych 30. minutach żaden z zespołów nie potrafił pokonać bramkarza rywali. Arbiter zarządził więc konkurs rzutów karnych.

Fantastycznie spisał się w nim Maciej Gostomski. Bramkarz Górnika obronił dwie jedenastki, przy czym jego koledzy z zespołu: Serhij Krykun, Ruben Lobato, Jakub Kwiatkowski i Daniel Dziwniel byli bezbłędni.

Górnik pokonał Arkę 4:3 po rzutach karnych i awansował do 1/16 finału Fortuna Pucharu Polski.

Arka Gdynia – Górnik Łęczna
0:0, k. 3:4

Rzuty karne: 1:0 Adamczyk, 1:1 Krykun, 2:1 Czubak, 2:2 Lobato, 2:2 Haydary - obroniony, 2:3 Kwiatkowski, 3:3 Marcjanik, 3:4 Dziwniel, 3:4 Stolc - obroniony

Arka: Molenda (120` Krzepisz) – Kuziński (66` Czubak), Aleman, Purzycki, Ziemann, Marcjanik, Tomal, Stolc, Bednarski (66` Milewski), Stępień (66` Haydary), Żebrowski (76` Adamczyk).

Górnik: Gostomski – Dziwniel, Cisse, Biernat, Zbozień (91` Turek), Krykun, Kryeziu, Lykhovydko (46` Szramowski), Tkacz (46` Pierzak), Gąska (111` Kwiatkowski), Grzeszczyk (81` Lobato).

Żółte kartki: Tomal – Grzeszczyk, Cisss, Biernat, Gąska.

Marcin Prasoł
trener Górnika Łęczna

W grze utrzymał nas Maciek

Gratulacje dla mojej drużyny. Przechodzimy do następnej rundy dzięki charakterowi. Uważam, że do 75. minuty byliśmy zespołem, który grał dobrze i był bliżej zwycięstwa, bo mieliśmy sytuacje. W końcówce, a potem w dogrywce, inicjatywę przejęła Arka. W grze utrzymał nas Maciek Gostomski. Karne to już jest loteria.

Sędziował: Sylwester Rasmus (Toruń).
Widzów: 3105.

Dominik Smagała

1/16 FORTUNA PUCHARU POLSKI

Górnik Łeczna - Korona Kielce
KKS 1925 Kalisz - Olimpia Elbląg
Wisła Kraków - Puszcza Niepołomice
Stal Mielec - Piast Gliwice
Zawisza Bydgoszcz - Radomiak Radom
Pogoń Siedlce - Chrobry Głogów
Lech Poznań - Śląsk Wrocław
Resovia - Cracovia
Wisła Płock - Legia Warszawa
Zagłębie Sosnowiec - Raków Częstochowa
Rekord Bielsko-Biała - Pogoń Szczecin
Sandecja Nowy Sącz - Warta Poznań
Lechia Zielona Góra - Jagiellonia Białystok
Motor Lublin - Zagłębie Lubin
GKS Katowice - Górnik Zabrze
Radunia Stężyca - Lechia Gdańsk

POWRÓT „ŚPIONY"

W 1/16 finału Fortuna Pucharu Polski Górnik podejmie na własnym stadionie Koronę, tegorocznego beniaminka PKO Ekstraklasy. W szeregach kielczan jest Bartosz Śpiączka, który przez lata stanowił o sile ofensywy zielono-czarnych. Korona zaliczyła solidny start sezonu, zajmuje miejsce w środku tabeli, a sam „Śpiona" ma na koncie cztery trafienia. W pierwszej rundzie Pucharu Polski kielczanie wygrali w karnych z I-ligową Stalą Rzeszów. Mecze kolejnej rundy zostaną rozegrane w drugiej połowie października

FORTUNA 1 LIGA

Wyniki 9. kolejki:
Termalica - Chojniczanka 2:2
Podbeskidzie - Ruch 0:1
Zagłębie - Stal 1:0
Wisła - Puszcza 2:3
Sandecja - Chrobry 0:1
Resovia - Skra 1:2
Arka - Tychy 5:0
Odra - Katowice (po zamknięciu wydania)
ŁKS - Górnik (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Ruch Chorzów	9	18	12-7
2.	Arka Gdynia	9	17	14-6
3.	Puszcza Niepołomice	9	17	10-9
4.	Wisła Kraków	9	16	13-9
5.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	9	15	15-12
6.	ŁKS Łódź	8	15	10-7
7.	Zagłębie Sosnowiec	9	14	10-8
8.	Skra Częstochowa	9	14	7-8
9.	Chrobry Głogów	9	13	13-14
10.	Podbeskidzie Bielsko-Biała	9	12	8-11
11.	Stal Rzeszów	9	11	15-12
12.	GKS Katowice	8	11	10-8
13.	GKS Tychy	9	11	14-15
14.	Chojniczanka Chojnice	9	10	11-14
15.	Odra Opole	8	7	11-17
16.	Górnik Łęczna	8	6	9-10
17.	Sandecja Nowy Sącz	9	6	4-12
18.	Resovia	9	4	6-13

Następna kolejka (9-12.09.):
Górnik - Katowice (10.09., g. 20), Tychy - Odra, Skra - Arka, Chrobry - Resovia, Puszcza - Sandecja, Stal - Wisła, Ruch - Zagłębie, Chojniczanka - Podbeskidzie, ŁKS - Termalica

dsm

Zaczęli od bramki, skończyli z niczym

Piłkarze Wisły Puławy wybierali się w podróż powrotną z Elbląga w słabych humorach. Podopieczni Mariusza Pawlaka ulegli 1:2 Olimpii.

Adrian Paluchowski zdobył pierwszą bramkę w sezonie, ale Wisła musiała uznać wyższość Olimpii Elbląg

Początek meczu to dobra okazja Adriana Paluchowskiego, który dostał zagranie od Mateusza Klichowicza, jednak na posterunku był bramkarz Wisły - Andrzej Witan. Prowadzenie mógł dać Łukasz Wiech, ale jeden z miejscowych zdołał wybić piłkę z pustej bramki. Przy większym szczęściu nasi mogli wygrywać w 28. minucie, kiedy zły strzał Bojana Gvozdenovicia trafił w głowę Klichowicza, a piłka o centymetry minęła bramkę gospodarzy.

Po przerwie obraz gry nie uległ zmianie. To wiślacy nadawali ton rywalizacji. W 49. minucie niecelnie uderzył Dominik Banach, a dwie minuty później nieźle pokazał się Josino, który wywalczył rzut rożny, z którego chwilę później padła bramka dla Wisły. W 52. minucie Krystian Puton idealnie dograł na głowę Łukasza Wiecha, który uderzył jednak w rywala. Futbolówka trafiła do Adriana Paluchowskiego, a kapitan Dumy Powiśla mocnym wolejem pokonał Witana.

Po stracie bramki opiekun miejscowych dokonał zmiany ustawienia swojego zespołu, co na pewno spowodowało lepszą grę elblążan. W 66. minucie gry błąd popełnił Robert Majewski, który w polu karnym sfaulował Jakuba Braneckiego i sędzia Kawałko musiał podyktować rzut karny dla miejscowych. Do ustawionej na 11. metrze piłki podszedł Kamil Wenger i mimo że Albert Posiadała wyczuł jego intencje, piłka ku rozpaczy licznej grupki kibiców z Puław wpadła do siatki.

Końcówka to szalona wymiana ciosów z obu stron. Najpierw piłkę meczową mieli puławianie. Po piąstkowaniu Witana piłka trafiła do Łukasza Mościckiego, który uderzył na bramkę gospodarzy. W 86. minucie tylko Posiadała z obrońcami Wisły uchronili Dumę Powiśla od straty gola po uderzeniu Stasiaka. Gdy wydawało się, że puławianie z trudnego terenu będą wyjeżdżać z punktem, gospodarze zdobyli zwycięską bramkę. Po kolejnym błędzie obrony Wisły Białorusin Jan Sienkiewicz popisał się uderzeniem z 20. metra, a piłka wpadła w długi róg bramki Wisły.

TRENER MA GŁOS

Mariusz Pawlak,
Wisła Puławy

Trochę to nas zgubiło

Gratulacje dla gospodarzy. Okazali się lepsi o jedną bramkę. Po raz drugi na wyjeździe otrzymaliśmy cios w ostatnich minutach. Był to mecz walki. Sędzia często pokazywał żółte kartki. Po strzelonej bramce nie cofnęliśmy się. Trochę to nas zgubiło. Przy rzucie karnym zostawiliśmy za dużo przestrzeni. Liczyłem, że zagramy podobnie jak podczas naszej ostatniej wizyty. Porażka boli, ale dla nas to następna nauka. Czas na wyciągnięcie wniosków.

TRENER MA GŁOS

Przemysław Gomułka,
Olimpia Elbląg

Dziesiąty mecz bez porażki

Spodziewaliśmy się przeciwnika, który dobrze gra w piłkę. W pierwszej połowie mieliśmy problemy. Po straconym golu dokonaliśmy korekt w ustawieniu. W trakcie tak trudnego meczu drużyna umiała się dobrze zachować. Charakteru nie da się kupić. Moja drużyna po raz setny pokazała, że wierzy. Duże podziękowania zawodnikom za walkę. Dla nas to dziesiąte spotkanie bez porażki przed własną publicznością.

Debiut Łukasza

Pierwsze minuty w II lidze rozegrał Łukasz Mościcki.

20-latek pojawił się na boisku w zamian za Josino. Pomocnik przed sezonem przyszedł z Wisły II Płock.

Olimpia Elbląg - Wisła Puławy
2:1 (0:0)

Bramki: Wenger 68` (k), Sienkiewicz 89` - Paluchowski 52`.
Olimpia: Witan - Sarnowski, Wenger, Piekarski, Turzyniecki (55` Branecki), Czernis (88` Famulak), Kuczłek (43` Wojtyra), Danilczyk, Sienkiewicz, Jakubczyk, Stasiak.
Wisła: Posiadała - Gvozdenović, Wiech, Majewski, Cheba, Banach (74` Ednilson), Kona, Puton, Josino (68` Mościcki), Klichowicz, Paluchowski (68` Retlewski).
Żółte kartki: Turzyniecki, Czernis, Wenger, Sarnowski, Witan - Majewski, Klichowicz, Paluchowski, Retlewski.
Sędziował: Kawałko (Olsztyn).

mp

II LIGA

WYNIKI 9. KOLEJKI
Olimpia - Wisła 2:1
Bramki: Wenger 68` (k), Sienkiewicz 89` - Paluchowski 52`.
Kotwica - Jastrzębie 1:0
Polonia - Siarka 3:1
Garbarnia - Hutnik 4:2
Górnik - Lech II 3:3
KKS Kalisz - Śląsk II 3:0
Pogoń - Stomil 0:0
Motor - Znicz 0:0
Zagłębie II - Radunia - po zamk. nr

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Kotwica Kołobrzeg	9	25	20:8
2	KKS Kalisz	8	18	18:8
3	Olimpia Elbląg	9	16	13:7
4	Zagłębie II Lubin	8	15	16:17
5	Znicz Pruszków	9	14	12:11
6	Polonia Warszawa	8	13	14:8
7	Wisła Puławy	9	13	14:12
8	GKS Jastrzębie	9	12	9:10
9	Radunia Stężyca	8	11	16:15
10	Garbarnia Kraków	9	11	18:18
11	Górnik Polkowice	9	11	13:14
12	Stomil Olsztyn	9	10	11:12
13	Pogoń Siedlce	9	10	11:14
14	Śląsk II Wrocław	9	10	14:18
15	Lech II Poznań	9	7	13:17
16	Motor Lublin	9	7	7:13
17	Hutnik Kraków	9	7	17:24
18	Siarka Tarnobrzeg	9	5	12:22

NASTĘPNA KOLEJKA (10.09., godz. 17:00): Wisła - Górnik, GKS Jastrzębie - Stomil, Śląsk II - Pogoń, Znicz - KKS Kalisz, Lech II - Motor, Hutnik - Olimpia, Siarka - Garbarnia, Radunia - Polonia, Kotwica - Zagłębie II.

mp

REG

eprasa.pl 5e7e53fcec

Podlasie miało 2:0 i nie wygrało

Trzeci mecz przed własną publicznością i trzeci podział punktów. Piłkarze Artura Renkowskiego nie umieli utrzymać dwubramkowej przewagi w starciu z Czarnymi Połaniec.

Po nieco ponad kwadransie bialczanie objęli prowadzenie. Po rzucie rożnym Briana Galach najlepiej w polu karnym znalazł się Mateusz Chyła i głową pokonał Marcina Wieczerzaka. Podwyższył z rzutu karnego Marcin Pigiel. „Ablo" trafił w lewy róg bramki po faulu na Dawidzie Nojszewskim. Goście zmniejszyli straty za sprawą Oskara Łąka, który potrzebował kilkudziesięciu sekund, by po wejściu na boisko pokonać Łukasza Misztala. Punkt Czarnym zapewnił Damian Bawor, wykorzystując zamieszanie podbramkowe. Tysięczną publiczność mógł uszczęśliwić Jakub Maższysz, ale w doliczonym czasie przegrał starcie z golkiperem z Połańca.

- Po meczu w drużynie było dużo negatywnych emocji. Zawsze tak się dzieje, jeśli kończy się stratą punktów. Bardzo chcieliśmy zdobyć komplet punktów przed własną publicznością, ale ponownie wypuściliśmy dobry wynik w ostatnich minutach. Jak widać, nie może być za pięknie, jak to w życiu. Było dużo złości. Z samej gry możemy prezentować się zdecydowanie lepiej. Nastawialiśmy się na większą jakość piłkarską - mówi Artur Renkowski.

Szkoleniowiec przyznaje, że druga połowa była senna. - Zdobyliśmy drugiego gola i od tego momentu fragmenty spotkania przesłaniają cały mecz. Goście poczuli krew. To nie pierwszy i nie ostatni mecz, w którym stracimy punkty w samej końcówce. Z drugiej strony również będą takie spotkania, kiedy rzutem na taśmę będziemy cieszyć się z gola dającego trzy punkty. Na tym polega piękno piłki - dodaje.

Podlasie Biała Podlaska – Czarni Połaniec
2:2 (1:0)

Bramki: Chyła 18`, Pigiel 70` (k) - Łąk 73`, Bawor 90+2`.
Podlasie: Misztal - Kot, Chyła, Salak, Nojszewski (87` Kobyliński), Andrzejuk, Podstolak, Pigiel, Kurowski (65` Bahonko), Galach (65` Dmitruk), Kosieradzki (71` Mażysz).
Czarni: Wieczerzak - Smoleń (72` Łąk), Załucki, Bakowski, Bażant, Stańczyk (90` Danielski), Galara, Wątróbski (72` Nytko), Wiktor (77` Pyryt), Bawor, Gębalski.
Żółte kartki: Kot, Salak - Smoleń, Bażant, Wieczerzak, Bawor.
Sędziował: Rzucidło (Warszawa).
Widzów: 1000.

ROZMOWA Z Rafałem Misztalem, bramkarzem Podlasia Biała Podlaska

Co można powiedzieć, jak d...a boli

Było blisko...
- Podobnie jak z Koroną II. Mieliśmy wszystko w swoich rękach, a komplet punktów przepłynął nam przez palce.

Prowadziliście różnicą dwóch goli...
- Kiedyś ktoś powiedział, że to najniebezpieczniejszy wynik. Myślę, że lepszym rezultatem byłoby 1:0. Wówczas podświadomie lepiej bronić korzystnego wyniku. Za szybko straciliśmy bramkę. Goście napędzili się. Daliśmy im pożywkę w postaci stałych fragmentów gry, na które uczulaliśmy się przed meczem.

Jak podsumujesz spotkanie?
- Co można powiedzieć, jak d...a boli. W drugim meczu z rzędu straciliśmy zwycięstwo w ostatnich sekundach. Mamy zaledwie jeden punkty. Dużo więcej obiecywaliśmy sobie po meczu z Czarnymi. Jesteśmy na siebie źli.

Ponad „tysiączek"

Przed zespołem najdalszy wyjazd w sezonie.

W najbliższy weekend Podlasie zmierzy się na wyjeździe z Podhalem Nowy Targ. Zespół przejedzie ponad 1000 kilometrów.

- Mamy możliwość wyjechania na mecz dzień wcześniej, więc będziemy mieli dobre warunki do przygotowania się do spotkania. Przeciwnik to dobra drużyna. Dobrze grają piłką i ładnie dla oka. Z pewnością czeka nas trudna przeprawa. Jak pokazuje przeszłość, lepiej idzie nam na wyjazdach, więc byłoby przyjemnie wracać z kompletem punktów - mówi Renkowski.

Przed zespołem wiele godzin spędzonych w autokarze. - Jedni słuchają muzyki, kolejni czytają, inni rozmawiają, a niektórzy grają w karty. Każdy ma swoje formy spędzania czasu. A ja? Ze sztabem rozmawiamy o tym, jak budować kolejny tydzień treningowy. Oglądamy również mecze najbliższych przeciwników. Wówczas jest dużo czasu, by przeprowadzić analizę - dodaje.

Bez Karola i „Woja"

W Nowym Targu zabraknie dwóch zawodników. Maciej Wojczuk i Karol Domański leczą kontuzje.

- Dobrą wiadomością będzie powrót Jana Kozłowskiego. Nie chcieliśmy teraz ryzykować - mówi opiekun biało-zielonych.

mp

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Korona II Kielce 0:1 (0:0). Przyszedł słabszy mecz

Biało-zieloni bez żadnych argumentów

Po dość udanym początku sezonu w niedzielę Orlęta zanotowały bolesną wpadkę w meczu z nadspodziewanie solidną Koroną II. O porażce zadecydował prosty błąd w końcówce, ale i wcześniej nie było za co chwalić. Za tydzień szansa na rehabilitację w Świdniku.

W stosunku do niemal żelaznego do tej pory składu trener Mikołaj Raczyński dokonał dwóch zmian. W środku pola zamiast Arkadiusza Korolczuka i Ernesta Skrzyńskiego zagrali Sebastian Sowisz i Piotr Kuźma. Goście, zgodnie z oczekiwaniami, nie przywieźli zbyt wielu zawodników z pierwszej drużyny (grała w tym czasie z Pogonią Szczecin), co jednak nie wyszło Orlętom na dobre: zamiast zniesmaczonych koniecznością wycieczki do III ligi „gwiazd", zagrała przeciw nim dobrze zorganizowana, bardzo zaawansowana taktycznie drużyna dużo i chętnie biegających piłkarzy z aspiracjami.

W drugiej połowie szansę debiutu dostał 18-letnia Igor Szczygieł. Obiecujący ofensywny pomocnik wcześniej grał w rezerwach Jagiellonii I Gryfie Zamość. Z klubem związał się dwuletnim kontraktem. Po debiucie może mieć mieszane uczucia: wygrał kilka pojedynków, kilka razy zaimponował boiskową krzepą, widać, że piłka mu nie przeszkadza. Od niego jednak też zaczęło się nieszczęście: po nieprzemyślanym podaniu wszerz boiska w 79. minucie goście przejęli piłkę i rozegrali decydujący o wyniku kontratak... Ale będzie z niego pociecha

Pierwsza połowa do zapomnienia

Do przerwy nie działo się zbyt wiele. Goście stworzyli sobie dwie dogodne sytuacje, obie po stałych fragmentach gry, raz strzał głową trafił w poprzeczkę. W samej końcówce uderzenia Mateusza Ozimka i Pawła Chaliadki obronił bramkarz. W ostatniej akcji pierwszej połowy Chaliadka odważnym wślizgiem zatrzymał groźny kontratak.

Nie umieli wygrać, nie umieli zremisować

Po przerwie trener do gry pchnął Skrzyńskiego i debiutanta Igora Szczygła. Orlęta na 10 minut zepchnęły gości do głębokiej obrony. Jednak to przyjezdni mieli szansę na gola: w 57. minucie napastnik minął nawet bramkarza, ale sytuację uratował Chaliadka. Potem dwie szanse miał Ozimek, raz piłka trafiła w poprzeczkę, raz przeleciała niewiele wyżej. Kiedy wydawało się, że rosnący napór gospodarzy przyniesie efekt, prosta strata piłki w środku boiska zakończyła się kontratakiem, po którym, świeżo wprowadzony do gry, Tomasz Mucha pokonał Andreja Bubentsowa. Gospodarzom zabrakło sił i wiary w sukces, żeby móc skutecznie odpowiedzieć. Nawet wizyta w ostatnich sekundach Bubentsowa w polu karnym Korony II nie przyniosła zmiany rezultatu.

Komentarz

Porażka zupełnie zasłużona, choć remis też nie krzywdziłby nikogo. Orlęta nie pokazały tego, czym imponowały do tej pory, czyli kreatywności w ataku. Nieco słabszy dzień miał Michał Kobiałka, skrzydła nie działały również, jak należy. Rotacja w pomocy nie przyniosła rezultatu i zwłaszcza w pierwszej połowie Orlęta wyraźnie przegrywały w środku pola. Oczywiście nie ma powodów do paniki: gdyby drużyna potrafiła w sposób powtarzalny grać tak jak przeciw Wieczystej, byłaby co najmniej w II lidze.

Za tydzień Świdnik

Mecze z Avią zawsze obfitują w emocje. W ostatnim Orlęta dostały ciężkie baty 6:0, ale tym razem można spodziewać się bardziej wyrównanego meczu. Rywal zaczął sezon od dwóch wygranych, potem spuścił z tonu, ale w ostatniej kolejce wygrał pewnie 4:0 w Sieniawie. Do gry, na razie w niepełnym wymiarze czasowym, wrócił 40-letni supersnajper Wojciech Białek, który potrzebował tylko 10 minut na boisku, żeby wpisać się na listę strzelców. Mecz w sobotę o 16.

Trener Raczyński nie będzie mógł skorzystać z Sebastiana Kaczyńskiego, który oczekuje na wynik badania rezonansem magnetycznym i pewnie kilka najbliższych spotkań obejrzy z trybun. Na dniach oczekiwany jest w Radzyniu jeszcze jeden stoper, który ma za sobą sporo spotkań w wyższych ligach w Ukrainie, nie wiadomo jednak, jak długo mogą potrwać formalności akredytacyjne.

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Korona II Kielce
0:1 (0:0)

Bramka: Mucha (79).
Orlęta: Bubentsov – Chaliadka, Kamiński, Duchnowski, Szymala, Sowisz (46 Skrzyński), Kobiałka, Rycaj (61 Koszel), Ozimek, Kuźma (46 Szczygieł), Maj.
Korona II: Mamla - Zwoźny, Pantak (63 Rybus), Więckowski, Lisowski, Bielka (77 Strzeboński), Turek, Lisowski, Majewski (63 Sowiński), Konstantyn (77 Mucha), Szulc (35 Płocica)
Sędziował Wójcik
Widzów 450

Zbigniew Smółko

REG

III LIGA

WYNIKI 6. KOLEJKI
Podlasie - Czarni 2:2
Bramki: Chyła 18`, Pigiel 70` (k) - Łąk 73`, Bawor 90+2`.
Orlęta - Korona II 0:1
Bramka: Mucha 79`.
KSZO - Podhale 1:1
Bramki: Pawlik 75` - Mazurek 9`.
Sokół - Avia 0:4
Bramki: Zając 40`, Maluga 54`, Kursa 65`, Białek 85`.
Stal - Wisłoka 2:1
Bramki: Kitliński 28`, Kowalski 61` (k) - Rębisz 7`.
Lublin. - Wieczysta 0:2
Bramki: Majewski 48`, Hebel 84`.
KS Wiązownica - Unia 1:2
Bramki: Musik 76` - Rojkowicz 55`, Kapuściński 82` (s).
ŁKS Łagów - Wisła 2:2
Bramki: Hirota 77`, Waniek 81` - Kuzior 25`, 47`.
Chełm. - Cracovia II 1:3
Bramki: Bobrow 36` - Stróżik 50`, 71`, Budziński 90`.

MECZ 5. KOLEJKI
Czarni - KSZO 1:2
Bramki: Gębalski 11` (k) - Czernij 57`, Burzyński 86`.

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Cracovia II Kraków	6	16	19:5
2	Stal Stalowa Wola	6	13	12:6
3	Avia Świdnik	6	11	8:2
4	Wieczysta Kraków	6	11	11:6
5	Orlęta Radzyń Podl.	6	10	13:10
6	Podlasie Biała Podl.	6	10	8:6
7	Sokół Sieniawa	6	10	8:11
8	ŁKS Łagów	6	9	10:5
9	Korona II Kielce	6	9	6:5
10	Podhale Nowy Targ	6	8	7:7
11	KSZO Ostrowiec Św.	6	8	7:7
12	Lublinianka Lublin	6	6	5:11
13	Unia Tarnów	6	6	5:13
14	Wisłoka Dębica	6	5	8:11
15	KS Wiązownica	6	4	8:11
16	Chełmianka Chełm	6	4	7:12
17	Czarni Połaniec	6	4	6:12
18	Wisła Sandomierz	6	4	4:12

NASTĘPNE KOLEJKI
(10.09): Podhale - Podlasie (godz. 17:00), Avia - Orlęta (godz. 16:00), Unia - Wisła, Chełmianka - KS Wiązownica, Wieczysta - Cracovia II, Wisłoka - Lublinianka, Korona II - Stal, Czarni - Sokół, ŁKS Łagów - KSZO.
(17.09): Podlasie - ŁKS Łagów (godz. 19:00), Orlęta - Czarni (godz. 16:00), Wisła - KSZO, Sokół - Podhale, Stal - Avia, Lublinianka - Korona II, Cracovia II - Wisłoka, KS Wiązownica - Wieczysta, Unia - Chełmianka.

mp

eprasa.pl 5e7e53fcec

Huragan przebiegł się po Bugu. Dublet „Chmiela”

Piłkarze z Międzyrzeca Podlaskiego wrócili na zwycięską ścieżkę. Podopieczni Damiana Panka ograli aż 6:0 Bug Hanna.

- Wynik mówi bardzo dużo. Przeciwnik był od nas o klasę lepszy. Naprawdę miło patrzyło się na grę Huraganu. Ciężko było nawiązać równorzędną walkę z rywalem. Nie jesteśmy na tym samym poziomie - mówi Paweł Oponowicz, szkoleniowiec gospodarzy. Bug ma na koncie zero punktów. Co więcej, ekipa nie zdołała jeszcze zdobyć bramki. - Po tym starciu podałem się do dymisji - dodaje popularny „Lopez”, który w przeszłości rozegrał jeden mecz pucharowy w barwach Huraganu.

Huragan już do przerwy mógł być pewny trzech punktów. Strzelanie rozpoczął Mariusz Chmielewski, który wykorzystał podanie od Bartłomieja Goździołki i huknął z 15 metrów niemal w okienko. Po chwili, po zagraniu Karola Grochowskiego, Marek Żakowski skierował piłkę do własnej siatki. W 35. minucie było 3:0. Mateusz Konaszewski sfinalizował głową rzut rożny Pawła Radziszewskiego. Podwyższył „Goździej”, kończąc dogranie Pawła Komara sprzed pola karnego i wcześniejszym wybiciu piłki po rożnym Radziszewskiego przed jednego z defensorów Bugu.

Gracze Huraganu nie mieli problemów w Hannie. Dwa gole zdobył Mariusz Chmielewski, który trafił do siatki również tydzień wcześniej z Opolaninem

W 76. minucie było 5:0. Faulowany w polu karnym był Radziszewski, a dublet skompletował Chmielewski. Kropkę nad „i” postawił Grochowski, kończąc wielopodaniową akcję zespołu i zagranie Adriana Opolskiego.

- Rywale muszą wziąć się do pracy, by powalczyć o jakieś punkty w tej lidze. Zagraliśmy dobre zawody. Przeciwnik pozwolił nam grać. Solidnie wyglądaliśmy w ofensywie. Najważniejsze, że postrzelaliśmy, a do tego nie straciliśmy bramki. Myślę, że zrehabilitowaliśmy się po wpadce z Opolaninem - mówi Mateusz Konaszewski, obrońca Huraganu.

BUG HANNA - HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI 0:6 (0:4)

Bramki: Chmielewski 24`, 69` (k), Żakowski 25` (s), Konaszewski 35`, Goździołko 37`, Grochowski 80`.

Huragan: Krasowski (77` Nowosz) - Grochowski (80` Urbański), Warda (60` Pniewski), Konaszewski, Komar, Łukanowski, Gavrivol (60` Czumer), Storto (60` Opolski), Goździołko, Radziszewski (69` Pakuła), Chmielewski.

Żółta kartka: Konaszewski.

Debiut Włodka

Pierwsze minuty w Huraganie zaliczył Włodzimierz Pniewski.

Zawodnik urodzony w 2003 roku pochodzi z Ukrainy, ale od wielu lat mieszka w Polsce. Środkowy obrońca ostatnio występował w rezerwach Stali Mielec.

Pierwsze minuty „Małego”

Od 77. minuty między słupkami pojawił się Michał Nowosz.

17-latek jest wychowankiem Huraganu, a ostatnio występował w drużynach młodzieżowych Podlasia Biała Podlaska. Jego ojciec - Marcin jest bramkarzem i kierownikiem Rogo Rogoźnicy.

Kacper Śledź w Huraganie

Do drużyny z Międzyrzeca Podlaskiego dołączył Kacper Śledź.

20-letni napastnik jest wychowankiem Huraganu. Od sezonu 2015/2016 reprezentował barwy Motoru Lublin. Grał w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów, a przez rok występował w Cracovii Kraków. Ostatnio grał w rezerwach klubu ze stolicy województwa w Klasie Okręgowej i IV lidze. Był zgłoszony do pierwszej drużyny, ale nie zaliczył spotkania o punkty.

mp

Orlęta. Zaczęli dobrze, skończyli źle

Pierwsza przegrana w tym sezonie łukowian przed własną publicznością. Podopieczni Macieja Sygi ulegli 1:3 Motorowi II Lublin.

Spotkanie dobrze ułożyło się dla łukowian. Po niespełna pół godzinie gry nasi wygrywali. Bartosz Młynarczyk, który przed sezonem przyszedł z ŁKS-u Łazy, wygrał piłkę w górnym starciu i ta spadła w okolicach Adriana Siemieniuka. 22-latek nie namyślał się długo. Huknął z 20 metrów z woleja. Bramkarz lublinian nie miał szans.

- Orlęta postawiły nam trudne warunki. Pierwsza połowa była dobra w naszym wykonaniu. Zabrakło goli. Mieliśmy słupek oraz pięć dobrych okazji. Po przerwie również tworzyliśmy sobie więcej klarownych sytuacji i w odróżnieniu od premierowej odsłony, potrafiliśmy zamienić je na bramki. Cieszy to, że wykazaliśmy się cierpliwością i spokojem - mówi Artur Bożyk, trener Motoru II.

Goście wyrównali w 63. minucie. Dawida Kuźmę pokonał Mateusz Wyjadłowski. 22-latek jest wychowankiem Słomniczanki Słomniki, a w CV ma sześć występów w Ekstraklasie w barwach Jagiellonii Białystok oraz Stali Mielec. Po chwili prowadzenie dał Bohdan Krywołapow - ukraińska nadzieja Motoru. 18-latkowi wróżona jest ciekawa przyszłość. Wynik ustalił Grzegorz Nosalski.

Orlęta musiały uznać wyższość Motoru II Lublin, chociaż jako pierwszy zdobyli gola za sprawą Adriana Siemieniuka (pierwszy z prawej) (fot. Wojciech Szczęśniak)

- Mecz długo toczył się pod naszą kontrolą. Wiadomo, że w takich spotkaniach nie da się pójść na wymianę ciosów. Dominacja Motoru II? Tak tego bym nie nazwał. Ukierunkowaliśmy się na defensywę. Chcieliśmy szczelnie się bronić i kontrować. Nie ma co się oszukiwać, ale przegraliśmy z zespołem lepszym. Dwóch czy trzech zawodników z Lublina przerasta ligę. Gra z rezerwami mocnego klubu skutkuje tym, że za rywali możemy mieć bardzo dobrych rywali. Przykładem niech będzie Wyjadłowski - mówi Maciej Syga.

Szkoleniowiec nie ma zastrzeżeń do swoich zawodników. - Nie mogę przyczepić się do naszej organizacji gry. Zawodnicy starali się wypełniać swoje zadania. Nie jest wstydem wygrać z lepszym. Trzeba pamiętać, że w Motorze trenują codziennie. Są na innym etapie. W zespole gra wielu młodych zawodników, ale z pewnością o kilku z nich usłyszy szersza publiczność - dodaje.

ROZMOWA Z Adrianem Siemieniukiem, zawodnikiem Orląt

Nie ma wstydu. Przegraliśmy z dobrą ekipą

Jak podsumujesz mecz?

- Motor II od początku spotkania prowadził grę i tworzył groźne sytuacje. Udawało nam się odpychać ich ataki, a sami strzeliliśmy bramkę. Nie wytrzymaliśmy jednak trudów tego spotkania i nasza defensywa w końcu została złamana. Przegraliśmy ten mecz w ciągu 10 minut. Wówczas padły wszystkie gole dla przeciwnika.

Chyba szkoda...

- Szkoda, bo długo prowadziliśmy, jednak nie można powiedzieć, że Motor wygrał niezasłużenie. Zabrakło nam w tym meczu zarówno jakości technicznej, jak i przygotowania motorycznego względem przeciwnika. Nie jest to powód do wstydu, bo to bardzo dobra ekipa.

Czas na kolejne wyzwanie...

- Zagramy z Powiślakiem. Spodziewam się wyrównanego meczu, który, mam nadzieję, wygramy.

Wrócić na właściwe tory

Przed drużyną mecz z Powiślakiem Końskowola.

- Będzie to nasz trzeci mecz z rzędu. Zdajemy sobie sprawę, że rywal to dobra ekipa, ale w naszej stawce nie ma słabych drużyn. Będziemy walczyć, by przed własną publicznością wrócić na właściwe tory - mówi Syga.

ORLĘTA ŁUKÓW - MOTOR II LUBLIN 1:3 (1:0)

Bramki: Siemieniuk 29` - Wyjadłowski 63`, Krywołapow 64`, G. Nosalski 70`.

Orlęta: Kuźma - Mielnik (70` Pawlina), Rybka (80` Kłosowski), Kania, Jaworski, Młynarczyk, Korol (65` Nurzyński), Krzewski, Lipiński (35` Siwek), Ozygała (85` Chojniak), Siemieniuk (85` Kłoda).

mp

IV LIGA gr. I

WYNIKI 4. KOLEJKI

Świdnicz. - Górnik II 2:0
Opolanin - Lewart 1:2
Bug - Huragan 0:6
Powiślak - Stal 3:1
Orlęta - Motor II 1:3

TABELA IV LIGI

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Świdniczanka	4	12	10:0
2	Stal Poniatowa	4	9	9:3
3	Huragan	4	7	9:4
4	Lewart Lubartów	4	7	4:5
5	Motor II Lublin	4	6	5:7
6	Opolanin Opole L.	4	6	9:9
7	Powiślak	4	6	9:5
8	Orlęta Łuków	4	6	11:8
9	Górnik II Łęczna	4	0	2:9
10	Bug Hanna	4	0	0:18

NASTĘPNE KOLEJKI

(10/11.09): Huragan - Motor II (sob., godz. 15:00), Lewart - Bug (sob., godz. 14:30), Orlęta - Powiślak (sob., godz. 16:00), Górnik II - Opolanin (niedz., godz. 12:00), Stal - Świdniczanka (niedz., godz. 16:00).

(17/18.09): Świdniczanka - Opolanin (sob., godz. 16:00), Bug - Górnik (sob., godz. 16:00), Motor II - Lewart (niedz., godz. 15:00), Powiślak - Huragan (niedz., godz. 16:00), Stal - Orlęta (niedz., godz. 16:00).

IV LIGA gr. II

WYNIKI 4. KOLEJKI

Start - POM Iskra 3:0
Grom - Błękitni 3:2
Granit - Sparta 0:3
Kryształ - Stal 1:6
Tomasovia - Gryf 0:0

TABELA IV LIGI - gr. II

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Stal Kraśnik	4	12	17:2
2	Start Krasnystaw	4	10	13:4
3	Tomasovia	4	7	7:5
4	Gryf Gm. Zamość	4	7	3:1
5	Sparta Rejowiec	4	7	8:5
6	Granit Bychawa	4	6	4:6
7	Grom Różaniec	4	5	7:9
8	Iskra Piotrowice	4	3	3:7
9	Błękitni Obsza	4	0	2:13
10	Kryształ Werb.	4	0	1:13

NASTĘPNE KOLEJKI

(10/11.09): POM Iskra - Grom, Gryf - Start, Stal - Tomasovia, Sparta - Kryształ, Błękitni - Granit.

(17/18.09): Grom - Granit, Kryształ - Błękitni, Tomasovia - Sparta, Start - Stal, POM Iskra - Gryf.

mp

BIA

eprasa.pl 5e7e53fcec

Niespodzianka rundy. Absolwent ograł Lutnię

W niedzielę nie brakowało emocji w Klasie A. Absolwent pokonał Lutnię Piszczac. ŁKS Łazy uporał się z Unią Żabików. Orzeł triumfował w meczu z Turem. Az-Bud po szalonej końcówce pokonał Agrotex. Victoria podzieliła się punktami z Gromem, a Kujawiak z Unią Krzywda.

Trzy punkty. Dwóch zawodników w szpitalu

Konia z rzędem temu, kto wytypowałby wygrana Absolwentu.

Beniaminek ograł 2:1 kandydata do awansu. - Przegraliśmy na własne życzenie. Po kilkunastu minutach powinniśmy mieć pięć goli. Jedyny gol to zagranie Jakuba Magiera do Sebastiana. Jak się nie strzela, trudno wygrać - mówi Mateusz Kacik, trener Lutni.

Zespół gospodarzy okupił zwycięstwo dwoma kontuzjami. Cezary Mościcki pojechał na szycie skóry na głowie, zaś Patrykowi Karpińskiemu wyskoczyło kolano i udał się do szpitala. - Wyrównaliśmy po akcji Daniela Pioruńskiego i silnym strzale po dłoniach bramkarza, a następnie gola na wagę zwycięstwa dał nam Kacper Piekarski po asyście Mateusza Bogusza - mówi Krzysztof Jędruchniewicz.

Jego ekipa wygrała pierwszy mecz w sezonie. - Cieszę się, że chłopcy będą mogli uwierzyć, iż potrafią grać i strzelać bramki. Sfera mentalna może być dla nas zbawienna. Wcześniej nie dojeżdżała głowa. Zagraliśmy z sercem, wiarą i szczęściem - dodaje.

ABSOLWENT DOMASZEWNICA - LUTNIA PISZCZAC 2:1 (1:1)

Bramki: D. Pioruński 27`, Piekarski 61` - Całka 12`.
Absolwent: Karpiński (89` Mateusiak) - F. Dudziński, Jędruchniewicz, Piotrowski, Chodziński, D. Kabat, K. Pioruński, D. Pioruński, Bogusz (90+4` Zborowski), Piekarski, Mościcki (80` Zalewski).
Lutnia: Chmielewski - Praszczak-Tracz (58` Korzeniewski), Kurowski, Stankiewicz, Olszewski, Magier, Całka, Kuczyński, Hołownia, Ramotowski, Pa. Lipiński.

Ale końcówka Az-Bud!

Do 88. minuty Agrotex wygrał 2:1 w Komarówce Podlaskiej. Skończyło się wynikiem 4:2 dla gospodarzy!

- Słabo weszliśmy w mecz. Widać było, że Agrotex więcej chciał. Mają ambitnych i młodych zawodników. Chwała moim zawodnikom, że walczyli do końca i potrafili odrobić straty. Po przerwie byliśmy lepsi piłkarsko. Dobrze, że się pozbieraliśmy. Gratuluję Marcinowi Mrozowi. To jego pierwszy hat-trick na poziomie Klasy Okręgowej - mówi Witalij Mielniczuk, trener Az-Budu.

- Kończyliśmy mecz ze średnią wieku nieco ponad 17 lat. Szkoda mi chłopców, bo do ostatnich minut mieliśmy dobry wynik, a w końcówce straciliśmy trzy bramki. Wiele widziałem, ale dawno nie byłem świadkiem takiego zwrotu akcji. Zabrakło nam szczęścia. Myślę, że taka porażka zaprocentuje i wyciągniemy wnioski - dodaje Daniel Syta, trener Agrotexu.

AZ-BUD KOMARÓWKA PODLASKA - AGROTEX MILANÓW 4:2 (1:2)

Bramki: Mróz 43`, 89`, 90+2`, Bogucki 88` - Ostapiuk 24`, 45`.
Az-Bud: Stężała - Sokołowski, Borkowski, K. Klimuk, M. Klimiuk (60` Jędrzejewski), Barańczuk, Ostapiuk, Borowski (80` K. Zieniuk), Daniłko, Bogucki, Mróz (90+2` Oniszczuk).
Agrotex: Kozieł - Gil, Pawlak, Witkowski (71` K. Kamiński), Antoniuk, Kolęda, F. Kamiński, Iwaniuk, Ostapiuk, Kowalski (68` Samorański), Kapitan.

Tytanowi „siadło"

Pierwsze punkty zespołu z Wisznic. LZS Dobryń jako jedyny jeszcze nie zdobył choćby punktu.

- Porozmawiajmy o pogodzie, a nie wynikach i postawie LZS-u - rzucił Marcin Korneluk, trener dobrynian. - W końcu oddało i „siadło". Wreszcie wykorzystaliśmy swoje okazje i wróciliśmy do gry. Wierzę, że mój młody zespół uwierzy we własne umiejętności i możliwości - dodaje Michał Gromysz, trener wiszniczan.

LZS DOBRYŃ - TYTAN WISZNICE 2:4 (1:1)

Bramki: Kot 45`, Demidziak 58` - Oniszczuk 36`, 84`, Pasternak 80`, Jakubiuk 87`.
LZS Dobryń: Michalak - Snochowski, Staszczuk, Cydejko, Selewoniuk (80` Biegajło), Kozłowski (75` Bielecki), Demidziak, Starostka, Marczuk (65` Goławski), R. Andrzejuk, Kot (55` Golec).
Tytan: Makaruk - Jakubiuk, Jacek Bujnik, Oniszczuk, Tarasiuk, Bancarzewski, Gromysz, D. Bujnik (67` Łoński), Kisiel, Pasternak, Daniłosio.

Kujawiak może żałować

Bardzo ciekawie zapowiadający się mecz Kujawiaka z Unią zakończył się podziałem punktów.

Gospodarze musieli gonić wynik. Udało się po rzucie karnym podyktowanym za faul na Arkadiuszu Gajowym. Dariusza Dadasiewicza pokonał Daniel Osiak. - Czujemy niedosyt. Mieliśmy kilka dobrych okazji, ale piłka nie chciała wpaść do siatki. Straciliśmy gola po kontrze. Mieliśmy okazję sam na sam Szymona Siwca. Próbę Adama Szewczaka obronił „Dadaś". Dawid Abramek trafił w poprzeczkę, a Dawid Grzyb w słupek - mówi Andrzej Zarzycki, trener Kujawiaka.

KUJAWIAK STANIN - UNIA KRZYWDA 1:1 (0:0)

Bramki: Osiak 62` (k) - A. Białach 55`.
Kujawiak: Kęnder - Kąkol, Abramek, Osiak, Adamiak, Siwiec (60` Stępniewski), Stefaniak, Gajowy (75` Zabłocki), Goławski I, Szewczak, Grzyb (60` Michał Skwarek).
Unia: Dadasiewicz - Bieńczyk, S. Bober (75` Walo), A. Chmiel, Filip, Komar, Kryczka (70` Wojtaś), M. Łukasik, G. Piszcz (87` K. Białach), Rosłoń, A. Białach (83` Kot).

Młodzieżówka górą!

Pierwsze zwycięstwo w sezonie podopiecznych Artura Idzikowskiego.

Po 45 sekundach Piotr Mitura uderzył z 16 metrów po długim rogu, otwierając wynik spotkania. Podwyższył Mateusz Kobojek, który dostał wrzutkę od Emila Mazurka. Przyjął piłkę lewą nogą i trafił „młotkiem" z pięciu metrów. - Szybko strzelony gol ustawił spotkanie. Cofnęliśmy się i skupiliśmy na defensywie. Gospodarze mieli swoje okazje. Po przerwie gra się wyrównała. Muszę pochwalić nasze działania defensywne. Wychodziliśmy z kontrami, ale brakowało ostatniego podania. Myślę, że wygraliśmy zasłużenie - mówi opiekun Młodzieżówki.

- Jestem podłamany. Nie tak to miało wyglądać. Mieliśmy swoje okazje. Norbert Osial z bliska uderzył nad poprzeczką. Mateusz Baran nie wykorzystał sytuacji sam na sam. Nie potrafimy strzelać - mówi Wiesław Grula, trener Sokoła.

SOKÓŁ ADAMÓW - MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI 1:2 (0:1)

Bramki: Wierzbicki 82` - Mitura 1`, Kobojek 72`.
Sokół: M. Dzido - Osial, Skórka, Sokołowski, Bosek, Czubek (70` Wierzbicki), Pracz (55` Piotrowski), Domański (60` Kośmider), K. Nowicki, M. Baran (80` Strzyżewski).
Młodzieżówka: N. Łukaszuk - Kobojek, Burda, Syta (46` Mazurek), Reszka, Fijałek, Sidor, Mitura (75` Marchwiak), Wierzbicki, Drygiel (60` Dymek), M. Łukaszuk.

Olszewski zdecydował

ŁKS Łazy wygrał z Unią Żabików.

Jedynego gola zdobył Mateusz Olszewski, który po faulu Radosława Szustka uderzył z rzutu wolnego z 23 metrów i piłka odbiła się od słupka i wpadła do siatki. - Spodziewaliśmy się meczu walki. W pierwszej połowie mieliśmy przewagę. Później goście zaczęli dochodzić do głosu. Mieliśmy sporo szczęścia. Adrian Gałach dwukrotnie wybijał piłkę z linii bramkowej, a Dominik Dąbrowski fenomenalnie zbił piłkę po strzale głową Dariusza Ptaszyńskiego - mówi Konrad Zdanikowski, zawodnik ŁKS-u.

- Druga połowa należała do nas. W ostatnim kwadransie zamknęliśmy miejscowych na ich połowie. Mogliśmy zdobyć cztery gole. Mieliśmy dwie poprzeczki. Raz świetnie interweniował bramkarz, a później defensor - dodaje Artur Dadasiewicz, trener Unii.

ŁKS ŁAZY - UNIA ŻABIKÓW 1:0 (1:0)

Bramka: Olszewski 28`.
ŁKS Łazy: Dąbrowski - Goławski, Ł. Ebert, Purzycki, Olszewski, Krukow (67` Ostojski), Gałach, M. Ebert, Wysokiński, Szustek (90` Zdanikowski), Janaszek (46` Pasztaleniec).
Unia: Kwaśny - Kozłowski, Błyskun, Bednarczyk, Golec, Pliszka (46` Borkowski), Semeniuk (46` Kałuski), Garbacik, Wachnik (63` Mirosław), Rybak (63` Drygiel), Ptaszyński.
Czerwona kartka: Garbacik 73`, za dwie żółte kartki.

POZOSTAŁE SPOTKANIA

BAD BOYS ZASTAWIE - ORZEŁ CZEMIERNIKI 0:1 (0:0)

Bramka: Powałka 76`.
Bad Boys: Bojanek - A. Nurzyński (75` Grochowski), Marcin Cizio, Świętochowski, Góral, Król, Mateusz Cizio, Niedziółka, Kajda (55` Kępka), Stosio, Kachniarz (70` Mądry).
Orzeł: Bocian - Fijałek, Baryła, Pi. Cholewa (70` Krzeczkowski), Król, Sobieszek, Piszcz (46` Mańko), Powałka, Żuk (85` Łaskarzewski), Kaliński (85` Bączek), Orzechowski (78` Sosnowski).

VICTORIA PARCZEW - GROM KĄKOLEWNICA 1:1 (0:0)

Bramki: K. Waniowski 63` - Siudaj 79`.
Victoria; Staniukiewicz - Bancerz, B. Lewczuk, Chilimoniuk, W. Lewczuk, Tokarzewski (63` Osieleniec), Syryjczyk, E. Waniowski, Chomiuk, Karwacki (59` Gryczuk), K. Waniowski.
Grom: Kaczmarek - Kosel, Madejski, M. Muszyński, Płudowski (86` Tkaczyński), Siudaj, Rycaj, Kanatek (46` Samociuk), Marczuk (73` P. Zieliński), Lecyk, P. Muszyński.
Czerwona kartka: B. Lewczuk 89`, za dwie żółte kartki.

mp

KLASA A GR. II

WYNIKI 3. KOLEJKI

AR-TIG - Wóldom 12:0
Bizon - Armaty 0:3
Bór - Start 5:0
Dwernicki - Polesie 1:1
Orkan - Olimpia 2:1
Orlęta II R. - Orlęta II Ł. 4:0

TABELA KL. A - gr. II

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Orlęta II Radzyń P.	3	9	26:1
2	Bór Dąbie	3	7	11:4
3	Armaty Stoczek Ł.	2	6	10:1
4	AR-TIG Huta D.	3	6	16:8
5	Polesie Serokomla	3	5	6:4
6	Dwernicki Stoczek Ł.	3	4	4:3
7	Orlęta II Łuków	3	3	2:7
8	Orkan Wojcieszków	3	3	4:5
9	Bizon Jeleniec	3	3	2:6
10	Olimpia Okrzeja	3	3	5:7
11	Start Gózd	3	0	1:9
12	Wóldom Wólka D.	2	0	0:32

NASTĘPNA KOLEJKA (11.09., godz. 13:00): Orlęta II Ł. - Wóldom, Olimpia - Orlęta II R., Polesie - Orkan, Start - Dwernicki, Armaty - Bór, AR-TIG - Bizon.

KLASA B

WYNIKI 1. KOLEJKI

Az-Bud II - Orzeł II 0:2
Tur - Gręzovia 3:2
Agrotex II - Wenus 4:5
Bystrzyca - Unia II Ż. - przeł. 25.09
Orlęta - pauza

TABELA KL. B

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Orzeł II Czemierniki	1	3	2:0
2	Wenus Oszczepalin	1	3	5:4
3	Orlęta Gołaszyn	1	3	3:2
4	Tur Turze Rogi	1	3	3:2
5	Agrotex II Milanów	1	0	4:5
6	Bystrzyca Borki	1	0	2:3
7	Gręzovia Gręzówka	1	0	2:3
8	Az-Bud II	1	0	0:2
9	Unia II Żabików	0	0	0:0

NASTĘPNA KOLEJKA (11.09., godz. 13:00): Agrotex II - Unia II Ż., Orzeł II - Tur, Orlęta - Az-Bud II (godz. 16:00), Gręzovia - Bystrzyca (godz. 16:00), Wenus - pauza.

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 4. KOLEJKI

Sokół - Młodzież. 1:2
Az-Bud - Agrotex 4:2
Kujawiak - Unia K. 1:1
ŁKS Łazy - Unia Ż. 1:0
Bad Boys - Orzeł 0:1
Dobryń - Tytan 2:4
Absolwent - Lutnia 2:1
Victoria - Grom 1:1

TABELA KL. O

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Grom Kąkolewnica	4	10	19:3
2	Victoria Parczew	4	10	14:3
3	Unia Krzywda	4	10	9:3
4	Kujawiak Stanin	4	8	7:5
5	ŁKS Łazy	4	7	17:7
6	Lutnia Piszczac	4	7	11:6
7	Az-Bud Komarówka	3	6	9:4
8	Orzeł Czemierniki	3	6	9:4
9	Unia Żabikó	4	4	4:6
10	Agrotex Milanów	4	4	4:9
11	Młodzieżówka	4	4	3:6
12	Bad Boys Zastawie	4	3	4:9
13	Sokół Adamów	4	3	6:11
14	Absolwent	4	3	6:20
15	Tytan Wisznice	4	3	5:18
16	LZS Dobryń	4	0	7:17

NASTĘPNA KOLEJKA (11.09., godz. 16:00): Grom - Sokół, Lutnia - Victoria, Tytan - Absolwent, Orzeł - LZS Dobryń, Bad Boys - Unia Ż., Unia K. - ŁKS Łazy, Agrotex - Kujawiak, Młodzieżówka - Az-Bud.

mp

KLASA A GR. I

WYNIKI 3. KOLEJKI

Podlasie II - Sielczyk 4:0
Granica - Huragan II 0:2
Agrosport - Krzna 1:2
Dąb - Rogo 1:1
Olimpia - Twierdza 0:0
Rokitno - Niwa 1:5

TABELA KL. A - gr. I

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Podlasie II Biała P.	3	9	15:2
2	Olimpia Jabłoń	3	7	7:1
3	Krzna Rzeczyca	3	6	10:6
4	Niwa Łomazy	3	6	12:4
5	Agrosport Leśna P.	3	6	4:3
6	Rogo Rogoźnica	3	4	7:3
7	Red Sielczyk	3	4	8:7
8	Twierdza Kobylany	3	4	4:4
9	Huragan II	3	3	5:12
10	Dąb Dębowa Kłoda	3	1	5:11
11	GLKS Rokitno	3	1	3:12
12	Granica Terespol	3	0	0:15

NASTĘPNA KOLEJKA (11.09., godz. 13:00): Red Sielczyk - Niwa, Twierdza - GLKS Rokitno, Rogo - Olimpia, Krzna - Dąb, Huragan II - Agrosport, Podlasie II - Granica.

mp

BIA

eprasa.pl 5e7e53fcec

Najpiękniejszy wieniec uwiły panie z Żerocina, najpiękniejsze stoisko przygotowali mieszkańcy gminy Międzyrzec Podl.

Cały powiat świętował dożynki w Rudnikach

Najpiękniejszy wieniec w całym powiecie bialskim według komisji konkursowej uwili przedstawiciele gminy Drelów. Przygotowały go panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Żerocinie

Zaszczytną funkcję tegorocznych dożynek powiatowych pełnili Ewa Biernacka i Jarosław Czapski z Rudnik.
Ewa Biernacka pochodzi z Tuliłowa, żona i mama czworga dzieci, szczęśliwa babcia dziewięciorga wnucząt. Od lat 90. pełni funkcję sołtysa wsi Rudniki. Zawsze żywo interesuje się sprawami rolników i z troską dba o ich sprawy. Posiada 17-hektarowe gospodarstwo, aktualnie uprawia zboża, ziemniaki, maliny, truskawki i marchew, hoduje też drób na własny użytek.
Jarosław Czapski jest rodowitym mieszkańcem wsi Wysokie. Mąż i tata dwojga dzieci. Od 2014 roku sprawuje funkcję radnego gminy Międzyrzec Podlaski. Do 2015 roku zajmował się hodowlą bydła opasowego. Obecnie uprawia zboża, a powierzchnia jego gospodarstwa wynosi 7 hektarów

Gdy podczas dożynek był konkurs na największy wieniec, z pewnością wygrałaby go gmina Biała Podlaska. Mieszkańcy wsi Młyniec uwili ponad 3-metrowy wieniec. Za swoją pracę otrzymali wyróżnienie

Piękne przedstawienie o tematyce żniw pokazała publiczności młodzież z gminy Sosnówka

Plac przy szkole Podstawowej w Rudnikach od samego początku dożynek oblegały tłumy ludzi

Sołectwa gminy Międzyrzec Podlaski przygotowały wspólne stoisko promocyjne pod szyldem „Karczma u sołtysa". Według komisji oceniającej było to najlepsze stoisko na 22. Dożynkach Powiatowych

Piękne i bogate w przysmaki stoisko promocyjne przygotowały pani z Koła Gospodyń Wiejskich w Wygodzie w gminie Wisznice. Za swoje starania zostały nagrodzone wyróżnieniem

Stoiska promocyjne gmin miały różny charakter. Na części z nich można było podpatrzeć, jak żyło się w dawnych czasach. Panie z Janowa Podlaskiego przygotowały na placu w Rudnikach z pełni wyposażoną izbę polskiej chaty (łącznie z łóżkiem)

17 gmin wiejskich powiatu bialskiego świętowało 4 września dożynki powiatowe. W tym roku gospodarzem była gmina Międzyrzec Podlaski.

22. Dożynki Powiatu Bialskiego przyciągnęły tłumy ludzi. Liczne delegacje z 17 gmin wiejskich podczas tradycyjnego korowodu dożynkowego zaprezentowały wieńce. 16 gmin przygotowało stoiska promocyjne, gdzie można było pysznie zjeść, zobaczyć tradycyjne stroje, obejrzeć dawne narzędzia, a nawet całe wyposażenie dawnych polskich chałup. Podczas dożynek rozstrzygnięto konkurs na najlepszy chleb, do którego zgłosiło się 18 uczestników. Wręczono także odznaczenia w konkursie „Piękne, bo bialskie" - Gospodarzem Roku został Jacek Zając z gminy Wisznice, a nagroda za najpiękniejszy ogród powędrowała do Bernardyny Jaskólskej z Nowej Bordziłówki. Na plac przy Szkole Podstawowej w Rudnikach przyjechali m.in. przedstawiciele władz centralnych (dwóch posłów), wojewódzkich, konsulowie Białorusi, przedstawiciele władz powiatu bialskiego, gmin, a także samorządowcy z zaprzyjaźnionej gminy niemieckiej.

Mariusz Filipiuk,
starosta bialski

Trud przyniósł rezultat

22. Dożynki Powiatu Bialskiego wyczekiwane po okresie pandemicznych restrykcji zgromadziły nas na ziemi międzyrzeckiej w urokliwych Rudnikach, by okazać szacunek gospodyniom i gospodarzom, którzy swą codzienną pracą realizują powołanie przekazywane często z pokolenia na pokolenie.
Z perspektywy mijającego roku gospodarczego można ogólnie ocenić, że trud naszych rolników przyniósł oczekiwany rezultat. Mimo trudności pogodowych oraz zawirowań w łańcuchu dostaw i w procesie skupu, udało się zebrać dobry plon.

Najważniejsi jednak tego dnia byli rolnicy. O wartości, jaką jest ich praca, mówił w swoim wystąpieniu wójt gminy Międzyrzec Podlaski Krzysztof Adamowicz.- Jak żaden inny zawód, nie jest tak uzależniona od warunków pogodowych. Rolnik musi być przygotowany na wszystko - podkreślał wójt. - W ostatnich czasach dotykają nas kataklizmy. Jestem przekonany, że tylko współpraca, zrozumienie, solidarność, powrót do wartości chrześcijańskich pozwolą nam przetrwać te trudne czasy - kontynuował Adamowicz.Licznie zgromadzona publiczność na scenie mogła obejrzeć występy zespołów ludowych z terenu powiatu, a wieczorem zabawić się przy muzyce disco polo.

karo

BIA

Konkurs „Nasz chleb najlepszy"

1. Koło Gospodyń Wiejskich w Rossoszu - 400 zł
2. Bogumiła Koprianiuk z miejscowości Mokre- 300 zł
3. Małgorzata Sitarczuk z Drelowa- 250 zł

Wyróżnienia: Danuta Pietrusik z Kodnia, Anna Bobrek z Aleksandrówki, Ewelina Pasternak z Kolonowicy Dużej

Skład komisji konkursowej: Wojciech Kowalczyk, Iwona Pietruczynik, Małgorzata Kołodziejska

Konkurs na najpiękniejsze stoisko promocyjne

1. Gmina Międzyrzec Podlaski (sołectwa gminy) - 1000 zł
2. Gmina Biała Podlaska (GOK) - 800 zł
3. Gmina Łomazy (Lubenka, teatr Czeladońka) - 500 zł

Wyróżnienia: Gmina Drelów (mieszkańcy wsi Szóstka), Gmina Sławatycze (GOK w Sławatyczach), Gmina Wisznice (koło Gospodyń Wiejskich w Wygodzie) - 300 zł

Skład komisji konkursowej: Mariola Jeruzalska, Alina Maniowiec, Bolesław Szulej

Konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynkowy:

1. Gmina Drelów (Koło Gospodyń Wiejskich z Żerocina) - 1000 zł
2. Gmina Międzyrzec Podlaski (sołectwo Manie) - 800 zł
3. Gmina Łomazy (Koło Gospodyń Wiejskich w Dubowie) - 500 zł

Wyróżnienia: Gmina Biała Podlaska (sołectwo Młyniec), Gmina Rokitno (Gminna Instytucja Kultury w Rokitnie), Gmina Sosnówka (Gminne Koło Gospodyń Wiejskich Rozwadowianka) - 300 zł

Nagroda specjalna: Dom Pomocy Społecznej w Konstantynowie (nagroda rzeczowa warta 600 zł)

Skład komisji: Dorota Demianiuk, Małgorzata Piekarska, Marzena Michalik

Konkurs „Piękne, bo bialskie"

Gospodarz Roku
1. Jacek Zając z gminy Wisznice
2. Zbigniew Sylwester Kowalski z Mań (gm. Międzyrzec Podlaski)
3. Paweł Matysiak z Horbowa (gm. Zalesie)

Najpiękniejszy Ogród Roku
1. Bernardyna Jaskólska z Nowej Bordziłówki (gm. Leśna Podl.)
2. Zofia i Jarosław Podgórscy z Wólki Dobryńskiej (gm. Zalesie)
3. Barbara Furmaniuk z Mokrych (gm. Rossosz)

Skład komisji konkursowej: Barbara Kociubińska-Koza, Elżbieta Chwalczuk, Katarzyna Karmarz

eprasa.pl 5e7e53fcec

Największa szkoła zawodowa na Lubelszczyźnie, Zespół Szkół Ponadpodstawowych w Radzyniu, rozpoczyna rok szkolny 2022/2023

Strzał w dziesiątkę, czyli po deficytowy zawód do Radzynia

Uczniom, szczególnie klas pierwszych, nauczycielom, rodzicom i całej społeczności szkolnej życzono dobrego, spokojnego, bezpiecznego roku szkolnego, pięknej podróży przez świat nauki, która pozwala spełniać marzenia. Gratulowano wysokich wyników egzaminów zewnętrznych dla szkół branżowych oraz wyników matur

Poczet sztandarowy Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im Jana Pawła II

Grażyna Dzida
dyrektor ZSP
- Po otwarciu II części warsztatów zawodowych ZSP będzie szkołą na miarę XXI, a może nawet na miarę XXII wieku

Są dwie bardzo dobre wiadomości. W szkołach podległych staroście przybyło uczniów, a od października Radzyń stanie się miastem akademickim - ruszą studia stacjonarne kształcące pielęgniarki i ratowników medycznych. To atrakcyjna oferta dla młodzieży z całego Południowego Podlasia.

Radzyński Zespół Szkół Ponadpodstawowych to 1362 uczniów w 50 klasach. Kadrę stanowi zespół 133 nauczycieli. Szkoła, jak podkreślał na uroczystości inaugurującej nowy rok szkolny Szczepan Niebrzegowski, starosta radzyński, trafia w dziesiątkę, jeśli chodzi o ofertę branżową i zawodową.

- Sprawdzałem ostatnio ranking zawodów deficytowych, okazuje się, że niemal wszystkie zawody na tej liście są w ofercie edukacyjnej naszej szkoły - podkreślił starosta i pochwalił zarówno dyrekcję szkoły, jak i pedagogów, których jakość pracy wpływa na to, że w radzyńskiej szkole na „Sikora" (przy ul. Sikorskiego) chce się uczyć młodzież nie tylko z radzyńskiego, ale i z ościennych powiatów.

BIA

„Niech nasza droga będzie wspólna/Niech nasza nadzieja będzie większa"

Uroczysta inauguracja roku rozpoczęła się od mszy św. w intencji społeczności szkolnej, odprawionej przez kustosza Sanktuarium MBNP, ks. kan. Jarosława Sutryka. Podziękowanie za homilię złożyła dyrektor ZSP, szkoły im. Jana Pawła II, Grażyna Dzida, która słowami Patrona witała nowego radzyńskiego proboszcza parafii, z którą placówka silnie i trwale współpracuje. Mówiła: - Niech nasza droga będzie wspólna/Niech nasza nadzieja będzie większa od wszystkiego, co się tej nadziei może sprzeciwiać.

Warsztaty i szkoła w jednej bryle. Najlepszy pomnik na 80 lat

Dyrektor w oficjalnym wystąpieniu podzieliła się informacją, że ZSP w tym roku szkolnym będzie fetował 80-lecie istnienia. Pierwszą radzyńską szkołę zawodową założono z roku 1942 z inicjatywy prywatnej. 80 lat później, na wiosnę, jeśli plany nie zawiodą, szykuje się huczne otwarcie II części warsztatów zawodowych, inwestycji wieloletniej, wielomilionowej, na którą szkoła czekała od... 80 lat.

- Czyż może być piękniejszy pomnik z okazji takiej rocznicy? - pytała dyrektor. Dziękowała radzyńskiemu staroście i całemu samorządowi powiatu, za to, że inwestycje oświatowe uznawał i uznaje za kluczowe, za motor dla rozwoju miasta i powiatu, za to, że po wielu, wielu dekadach szkoła będzie w jednej bryle.

- To będzie baza szkoły na miarę XXI, a może nawet na miarę XXII wieku - stwierdziła.

Radzyń miastem akademickim

Dyrektor Grażyna Dzida ogłosiła też inną bardzo dobrą informację. Jest decyzja - od 1 października ruszą w Radzyniu zajęcia dla studentów radzyńskiej filii Akademii Bialskiej na dwóch trzyletnich, stacjonarnych kierunkach: pielęgniarstwie i ratownictwie medycznym. Radości z tego faktu nie krył starosta, który jako nauczyciel z zawodu, przyznał: - Pamiętam czasy, kiedy nauczyciel zarabiał dużo lepiej niż pielęgniarka czy ratownik, teraz jest odwrotnie. Oferta, jak podkreślano, jest wielką opcją na przyszłość dla uczniów ZSP i nie tylko, którzy po maturze nie będą musieli wyjeżdżać z rodzinnego miasta na studia. Tutaj, na miejscu, będą mogli podjąć naukę w atrakcyjnych i deficytowych zawodach.

Kamil Mitura, uzdolniony, muzyczny talent ZSP, otwierał szkolną uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego wykonaniem piosenki „Małomiasteczkowy" Dawida Podsiadło

A teraz bieżnia...

Starosta, korzystając z okazji obecności wicewojewody lubelskiego Roberta Gmitruczuka, dodał jednak, że samorząd nie staje w miejscu i ma nowe cele. Tymi celami są: sfinalizowanie budowy warsztatów, ale też budowa bieżni, a może nawet stadionu lekkoatletycznego („skoro mamy mistrza olimpijskiego w biegach, to powinniśmy mieć i bieżnię" - przypominał) i wreszcie głęboka termomodernizacja szkoły.

Monika Mackiewicz

SZKOŁY W LICZBACH

Klasy I:
I LO - **192 uczniów** (6 oddziałów)
ZSP - **473 uczniów** (16 oddziałów)
ZSR - **16 uczniów** (1 oddział)

Ogółem liczba uczniów:
I LO - **651 uczniów** (22 oddziały)
ZSP - **1351 uczniów** (50 oddziałów)
Technikum ZSR w Woli Osowińskiej - **92 uczniów** (5 oddziałów)

eprasa.pl 5e7e53fcec

Niedziela rozstrzelał się w sobotę

Drugie zwycięstwo piłkarzy Podlasia Biała Podlaska w Centralnej Lidze Juniorów do lat 17. Podopieczni Miłosza Storto pokonali 2:1 Escolę Varsovię Warszawa.

Radość bialczan po triumfie z Escolą

Bohaterem starcia został Kacper Niedziela. Zawodnik, który przyszedł do bialskiej ekipy półtora roku temu, zdobył dwie bramki. Za pierwszym razem posłał piłkę do siatki bezpośrednio z rzutu rożnego, a następnie dostał podanie od Bartosza Adamskiego i w sytuacji sam na sam trafił w boczną siatkę. Golkiper nie miał szans.

- Zagraliśmy dobre zawody. Mieliśmy dużo sytuacji, ale również problem, by je skończyć. Najważniejsze, że zdołaliśmy triumfować po raz drugi w sezonie. Zapiszemy to spotkanie na plus - mówi 16-latek urodzony w Kocku, który wcześniej występował w zespołach Motoru Lublin i Wisły Puławy.

- To ciężko wywalczone punkty z trudnym przeciwnikiem. Cieszy to, że podtrzymaliśmy passę na własnym boisku. Kolejny raz zaliczyliśmy dobry początek okraszony szybkim prowadzeniem po stałym fragmencie gry. Pod koniec pierwszej połowie za dużo pozwoliliśmy przeciwnikowi. Zabrakło utrzymania piłki w środkowej strefie boiska. Lepiej było po przerwie. Escola nie miała wielkich sytuacji - mówi Miłosz Storto.

Szkoleniowiec zwraca uwagę, iż wcześniej jego gracze mogli podwyższyć. - Dobrą zmianę dał Wiktor Chaciówka, który mógł pokusić się o gola, przede wszystkim na 3:1, ale przegrał sytuację sam na sam. Szkoda, że to nie wpadło, bo mogliśmy uspokoić granie - dodaje.

Na 2:0 uderzył Niedziela. - Kilkanaście sekund później popełniliśmy błąd w polu karnym i do końca musieliśmy drżeć o końcowy wynik. Dobrze między słupkami spisał się Maciej Aleksandrowicz, dwukrotnie broniąc trudne piłki - mówi Storto.

Na derby

W sobotę bialczanie powalczą na boisku Motoru.

- Jedziemy po punkty. Chcemy wygrać w derbach województwa. Znamy mocne i słabe strony lublinian. Wiem, że jesteśmy w stanie wywieźć komplet punktów - mówi opiekun Podlasia.

Podlasie Biała Podlaska - Escola Varsovia Warszawa 2:1

Bramki: Niedziela 5`, 74` - 75` (k).
Podlasie: Aleksandrowicz - M. Chazan, Melchior, P. Chazan, Gmur (68` Pasek), Piwowar, Sawicki, Adamski, Niedziela (85` Kaszkiel), Wnuk (90` Sawczuk), Andrzejczuk (65` Chaciówka).
Żółte kartki: Piwowar, Gmur, Melchor.

mp

CLJ U-17

WYNIKI 4. KOLEJKI
Podlasie - Escola 2:1
Jagiellonia - ŁKS 2:2
Resovia - Korona 1:2
Cracovia - Wisła P. 1:4
Polonia - Legia 1:6
Hutnik - Wisła K. 1:3
Widzew - Stal 3:2
SMS Łódź - Motor 3:1

TABELA CLJ U-17

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Legia Warszawa	4	12	18:6
2	Wisła Kraków	4	12	11:3
3	AKS SMS Łódź	4	10	10:5
4	Widzew Łódź	4	10	8:5
5	Korona Kielce	4	9	11:7
6	Jagiellonia Białystok	4	7	13:7
7	Motor Lublin	4	6	7:8
8	Podlasie Biała Podl.	4	6	7:8
9	Wisła Płock	4	5	10:9
10	ŁKS Łódź	4	4	6:11
11	Polonia Warszawa	4	3	8:14
12	Cracovia Kraków	4	3	8:14
13	Stal Rzeszów	4	3	6:10
14	Resovia Rzeszów	4	1	6:11
15	Escola Varsovia	4	1	5:10
16	Hutnik Kraków	4	0	3:8

NASTĘPNA KOLEJKA (10.09., godz. 13:00): Motor - Podlasie, Stal - SMS Łódź, Wisła K. - Widzew, Legia - Hutnik, Wisła P. - Polonia, Korona - Cracovia, ŁKS Łódź - Resovia, Escola - Jagiellonia.

A R T Y K U Ł Z E W N Ę T R Z N Y

Minister Romanowski - „Stawiamy czoła problemowi pedofilii"

Resort Sprawiedliwości współpracuje z wieloma organami, aby usprawnić podział kompetencji i system działania w przeciwdziałaniu przestępstw pedofilii. Stawką jest bezpieczeństwo najmłodszych Polaków. Jak pokazują badania, prawie 7 proc. dzieci zostało wykorzystanych seksualnie. Marcin Romanowski zdradza szczegóły Krajowego Planu Działania.

Marcin Romanowski - Wiceminister Sprawiedliwości

Wiele działań, które umacniają pozycję młodzieży w polskim systemie sądowniczym, rząd Zjednoczonej Prawicy już zrealizował. Dodatkowo Fundusz Sprawiedliwości wprowadzony w 2017 roku finansuje wsparcie psychologa i odpowiednie terapie dla najmłodszych, którzy padli ofiarami aktów pedofilii. Jednak działalność psychologiczna ma być znacznie szersza. Jej działaniem objęci będą również policjanci, dla których prowadzenie sprawy przestępstw seksualnych na nieletnich wiąże się z dużym stresem i obciążeniem.

Bliska współpraca z Ministerstwem Edukacji i Nauki jest w przypadku tego projektu niezwykle ważna. Ma ona na celu przygotowanie szkół na wyzwania, które mogą napotkać. Organizacja prelekcji i spotkań z ekspertami na temat przeciwdziałania przestępstwom seksualnym wśród młodzieży to tylko niektóre z proponowanych przez ministerstwo działań.

Odpowiednie specjalistyczne szkolenia dla pracowników właściwych jednostek państwowych pozwolą natomiast przystosowywać się do nowych wyzwań, które stawia przed Wymiarem Sprawiedliwości przestępcy. Rozwój Internetu prowadzi do rozrastania się pedofilii w wymiarze wirtualnym. Świat cyberprzestrzeni jest często nie do końca rozumiany przez dorosłych, dlatego tak istotne jest wdrożenie cyklicznych spotkań dla rodziców. To właśnie oni powinni wiedzieć, jak reagować, gdy dziecku dzieje się krzywda.

– *Nie ograniczamy się do pustych obietnic. Prezentujemy realne działania. Wprowadzenie ustawy przeciwdziałającej przemocy w rodzinie czy przygotowywany w tej chwili projekt przeciwko przestępstwom seksualnym wśród młodzieży są tego najlepszym dowodem. Po wieloletnim marazmie poprzednich rządów w kwestii zapobieganiu pedofilii Zjednoczona Prawica stawia czoła temu problemowi* – stwierdza Marcin Romanowski, Wiceminister Sprawiedliwości.

Krajowy Plan Działania ma kłaść duży nacisk na równość wszystkich względem prawa. Stan konta, pozycja społeczna czy rozpoznawalność nie mogą być pretekstem dla łaskawszych kar. Coś, co wydaje się oczywistością, przez ostatnie wyroki „niezależnych sądów" wcale nią nie jest. Wspierający opozycję „patocelebryci" – m.in. Beata Kozidrak oraz Piotr Najsztub – w opinii wielu ekspertów dostali śmiesznie niskie kary za jazdę samochodem po alkoholu czy potrącenie pieszego.

Przy pracach nad projektem Ministerstwo Sprawiedliwości wspiera wiele innych organów państwowych oraz organizacji pozarządowych. Krajowy Plan Działania będzie owocem wspólnych działań Polskiej Policji czy Młodzieżowej Rady Sprawiedliwości, której członkowie reprezentują głos młodego pokolenia. Z kolei Instytut Wymiaru Sprawiedliwości oraz Szkoła Wyższa Wymiaru Sprawiedliwości wspierają inicjatywę poprzez przeprowadzanie badań empirycznych w zakresie przestępczości na tle pedofilskim. Poparcie działań rzetelnymi faktami i wiedzą naukową jest w tym przypadku bardzo istotne.

– *Ostatnie miesiące to czas bardzo ciężkiej pracy wielu organizacji nad wspólnym projektem. Postawiliśmy sobie jasny cel, jakim jest zapewnienie bezpieczeństwa i jak najlepszych warunków w procesach sądowych dla młodzieży. Chcemy dać młodym wpływ na wybór płci biegłego, z którym będą rozmawiać, a także lepiej przystosować do swojej funkcji pokoje przesłuchań dla dzieci. Jest to projekt przełomowy i niezwykle ważny. Liczymy, że opozycja wreszcie się opamięta i przestanie działać na szkodę Polski poprzez ślepą negację wszystkich pomysłów rządu* – dodaje Marcin Romanowski, Wiceminister Sprawiedliwości.

Krajowy Plan Działania to inicjatywa, na którą czekają miliony Polaków. Polska wreszcie stanie się bezpiecznym domem dla wszystkich. Zatrważająca liczba 7 proc. dzieci, które padły ofiarą wykorzystania seksualnego – miejmy nadzieję – szybko spadnie do zera. Ministerstwo Sprawiedliwości zapewnia, że pracę nad przygotowaniem dokumentu zakończą się jeszcze w tym roku.

BIA

eprasa.pl 5e7e53fcec

Ruszył festiwal im. Bogusława Kaczyńskiego. Na start „Zemsta Nietoperza”

Fot.Miasto Biała Podlaska

„Zemsta Nietoperza” zainaugurowała festiwal. Wystąpili aktorzy z Teatru Muzycznego w Lublinie

Fot.Maciej Maciejuk

Po raz kolejny w Białej Podlaskiej zagościł Chopin University Chaber Orchestra pod dyrekcją dr. hab. Rafała Janiaka

Krzysztof Korwin-Piotrowski, dyrektor artystyczny festiwalu

Dla młodych i starszych

Spektakl „Zemsta Nietoperza” można oglądać jak przedstawienie teatralne, a nie widowisko muzyczne. To ważne, bo dzięki temu także młodzi ludzie wynoszą coś z teatru, a nie tylko starsi. Jeżeli sztuka jest dobrze zrealizowana, to jest dla wszystkich.

Fot.Marek Pietrzela

Michał Litwiniuk, prezydent Białej Podlaskiej

Dzięki tak wyjątkowym wydarzeniom nasz festiwal stał się już marką ogólnopolską

BIAŁA PODLASKA: Festiwal im. Bogusława Kaczyńskiego na stałe wpisał się w kalendarz ogólnopolskich wydarzeń promujących muzykę operową i operetkową. - Cieszę się, że operetka jest w dobrej formie - mówi dyrektor artystyczny festiwalu.

To święto podbiło serca publiczności - mieszkańców miasta i gości - dzięki wysokiemu poziomowi artystycznemu i oprawie muzycznej oraz scenograficznej. Tegoroczna edycja festiwalu obejmuje występ najsłynniejszych solistów polskiej sceny operowej. Jej gwiazdą będzie maestra Małgorzata Walewska, która występowała na największych scenach teatrów operowych na świecie, zachwycając publiczność swoim oryginalnym mezzosopranem. W tej muzycznej uczcie nie zabraknie także takich znakomitości jak Małgorzata Długosz, Justyna Reczeniedi, Joanna Szynkowska vel Sęk, Ewelina Szybilska, Anna Barska czy Paulina Janczaruk.

Perełka operetkowa

Festiwal wzbogacają m.in. występy artystów z Teatru Muzycznego w Lublinie. Podczas inauguracji festiwalu 3 września, odegrali „Zemstę Nietoperza” w reżyserii Artura Barcisia. Po raz kolejny w Białej Podlaskiej zagościł Chopin University Chaber Orchestra pod dyrekcją dr. hab. Rafała Janiaka.

- To prawdziwa perełka, jeśli chodzi o sztukę operetkową. W znakomitym wykonaniu. Przyjechało 130 artystów z ekipą techniczną. Wejściówki rozeszły się w ciągu jednej godziny. Cieszę się, że operetka jest w dobrej formie dzięki teatrowi muzycznemu w Lublinie, bo niestety w innych teatrach traktowana jest po macoszemu - mówi Krzysztof Korwin-Piotrowski, dyrektor artystyczny festiwalu.

Publiczność jest niesamowita

Kamila Lendzion, dyrektor Teatru Muzycznego w Lublinie, nie ukrywa, że wizyty w Białej Podlaskiej zawsze są ważne. To już drugi raz, gdy teatr przyjechał do tego miasta.

- Otwieramy, albo zamykamy festiwal. Odbieramy to jako ogromne zaufanie do naszej instytucji, że akurat nasz teatr jest tak wyróżniony. W tym roku wyjątkowy spektakl. Przepiękna muzyka, zabawna. Tylko chłonąć - opowiada i dodaje: - Widać, że publiczność jest tego spragniona. Jesteśmy tutaj bardzo mile widziani. Jest nam przyjemnie tutaj występować i z pewnością będziemy tutaj wracać.

Festiwal potrwa do 11 września. Ale nie tylko w Białej Podlaskiej. Będą również wydarzenia towarzyszące, m.in. Katowicach.

Maciej Maciejuk

B I A L S K I B I Z N E S

BIALSKI BIZNES.pl

Jaki cel ma portal Bialski Biznes?

Bialski Biznes powstał po to, żeby mieszkańcy powiatu bialskiego zostawiali pieniądze tu - w Białej Podlaskiej i powiecie bialskim

Jakie otrzymujesz korzyści?

Indywidualna strona Firmy z:
- opisem działalności
- danymi kontaktowymi
- zdjęciami
- przekierowaniem na FB oraz stronę www
- dla restauracji dodatkowe miejsce dla menu

Reklamowanie Twojej firmy na stronach Spotted: Biała i okolice, zawsze gdy są pytania o Twoją branżę

Pozycjonowanie jednej frazy kluczowej w Google

Składanie ofert pracy na portalu za darmo

Ogłoszenia o nieruchomości na portalu za darmo

Możliwość podzielenia się swoją wiedzą i doświadczeniami na naszym blogu

Katalog firm:

- **Sala Magda** 501 406 960
- **Szewczuk Ubezpieczenia** 83 343 87 82
- **Fines** 508 938 843
- **Dewocjonalia ” ARS Christiana”** 500 105 015
- **Fresh Wojciech Jaszczuk** 514 759 015
- **Hotel Polonia*** ** 790 201 612
- **Hotel Pajero** 83 375 75 45
- **Hotel Skala*** ** 723 231 333
- **Pizzeria Roma** 669 280 380
- **TAU** 501 755 133
- **Auto Centrum Macarski** 506 164 268
- **OSK M-CAR** 502 720 181
- **Inster** 505 811 355
- **Animusz** 661 510 561
- **FryZone** 519 364 001
- **Kawa z pianką** 609 047 743
- **Dworek Helena** 600 155 799
- **Stara Poczta** 83 343 43 43
- **DSTrans** 507 198 130
- **HADES** 83 344 35 24
- **Baba z brodą – żywność bio i organiczna** 500 585 532
- **SimplyShine Detailing** 693 218 106
- **Słodkiego Miłego** 739 244 544
- **ZAMEL** 83 342 24 39
- **CARSED** 83 342 58 80
- **Hotel & Restauracja Capitol** 83 344 23 58
- **Sklep KENIA** 509 225 975
- **DAF-KAT** 607 776 077
- **Pizzeria Czarny Melonik** 730 601 686
- **CEMAL** 786 282 617
- **Ornatum** 786 282 617
- **Power-PC** 513 655 722
- **Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO** 578 604 204
- **Auto-Szyby AMEX** 600 093 558
- **MK Plastimex** 601 277 275

BIA

eprasa.pl 5e7e53fcec

Najpiękniejszy wieniec uwili mieszkańcy wsi Żerocin, natomiast najatrakcyjniejsze stoisko promocyjne przygotowało sołectwo Szóstka

Rolnicy z gminy Drelów świętowali koniec żniw

W ostatnią niedzielę wakacji mieszkańcy gminy Drelów spotkali się w Łózkach, by celebrować tradycyjne dożynki.

Uroczystość na placu obok domu ludowego i Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego rozpoczęła polowa msza święta, po czym starostowie dożynek - Katarzyna Zgorzałek i Kamil Jałtuszyk - zgodnie z tradycją wręczyli chleb gospodarzowi gminy wójtowi Piotrowi Kazimierskiemu.

- Przychodzimy z radosną nowiną - po ciężkiej pracy, często w niesprzyjających warunkach, ale plon zebrany. Nie zmarnowaliśmy ani jednego kłosa, ani jednego ziarna, aby wszystkim wystarczyło chleba - mówiła starościna dożynek Katarzyna Zgorzałek z Łózek, która wraz z mężem Markiem prowadzi 40-hektarowe gospodarstwo.

Wójt przyjął, ucałował chleb i zobowiązał się, że samorząd będzie funkcjonował tak, by dobra reprezentowanego przez chleb w żaden sposób nie zmarnotrawić i nasycić tych najbardziej potrzebujących. Wraz ze starostami i przewodniczącą Rady Gminy Anną Ciesielską częstowali chlebem wszystkich zgromadzonych na dożynkach. Siedem sołectw z terenu gminy Drelów przygotowało na dożynki wieńce oraz stoiska promocyjne. Komisja konkursowa, której przewodniczyła Grażyna Łańcucka, uznała, że najpiękniejszy wieniec przygotowali przedstawiciele wsi Żerocin, natomiast w konkursie na najlepsze stoisko wygrała wieś Szóstka.Występy zespołów ludowych rozpoczęło Harmonijkowe Echo, a po nich na scenie zaśpiewały zespoły Kalina z Łózek, Czerwone Korale z Zahajek, Szósteckie Babeczki z Szóstki, oraz zespół z Żerocina. Wieczorem można się było zabawić przy muzyce tanecznej w wykonaniu zespołów Kapitan Jacek, Fox, Shine i Spike.

karo

W konkursie na najlepsze stoisko wygrała wieś Szóstka. Na przygotowanym przez mieszkańców tego sołectwa stoisku można było nie tylko spróbować przepysznych przysmaków oraz obejrzeć piękne prace rękodzielników, lecz także posłuchać melodyjnego śpiewu pięknie ubranych i przystrojonych w kwietne wianki pań

Nagrodę za najpiękniejszy wieniec dożynkowy zdobyło sołectwo Żerocin

Wszystkich zebranych na dożynkach tradycyjnym dożynkowym chlebem częstował wójt gminy Piotr Kazimierski

Katarzyna Zgorzałek i Kamil Jałtuszyk, starostowie dożynek

W: Jaki to był rok dla rolników z gminy Drelów?
- To był ciężki rok, jesienią mieliśmy ulewy, wiosną natomiast suszę. Plony są jednak zebrane z pól, żniwa rolnikom się udały.
W: Czy ciężko być w obecnych czasach rolnikiem?
- Najtrudniejsze w rolnictwie jest to, że ciężko się na coś konkretnego nastawić, ponieważ często zmieniają się różne okoliczności dotyczące choćby sprzedaży czy zakupu, pojawiają się jakieś choroby, pogoda też w dłuższym okresie jest nieprzewidywalna. Nie jest to łatwa praca, trzeba się ciągle dostosowywać do sytuacji. Często plany, które sobie założymy na początku roku, musimy zupełnie zmienić.
W: - Jak się żyje w Łózkach?
- Spokojnie [śmiech].

Wyniki konkursu na najpiękniejszy wieniec dożynkowy:

I miejsce - Żerocin
II miejsce - Szóstka
III miejsce - Łózki
Wyróżnienia: Zahajki, Drelów, Przechodzisko i Szachy

Wyniki konkursu na najlepsze stoisko promocyjne:

I miejsce - Szóstka
II miejsce - Zahajki
III miejsce - Żerocin
Wyróżnienia: Drelów, Przechodzisko, Worsy i Łózki

Miejskim autobusem już nie pojedziemy

Władze Międzyrzeca Podlaskiego zdecydowały o zawieszeniu miejskiej komunikacji. Powodem jest niewielka liczba pasażerów i drastyczny wzrost cen paliwa.

Fot.Marek Pietrzela

Zbigniew Kot, burmistrz
Chętnie skorzystamy z możliwości dofinansowania systemowych i ekonomicznych rozwiązań w komunikacji miejskiej

Autobusy miejskie kursowały w Międzyrzecu Podlaskim na czterech liniach komunikacyjnych. Jeździły od 30 czerwca z wyłączeniem sobót, niedziel, dni świątecznych, ferii szkolnych oraz lipca i sierpnia. Niestety po wakacjach z przewozów świadczonych przez Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Międzyrzecu Podlaskim już nie skorzystamy. Powodem tej decyzji jest nierentowność linii - pasażerów było z każdym rokiem coraz mniej, a rosnące ceny paliwa dopełniły szalę. Jak informują przedstawiciele Urzędu Miasta, w ciągu całego 2021 roku z komunikacji miejskiej skorzystało tylko 469 pasażerów.

- Liczba pasażerów z roku na rok malała. Sprawdzali to pracownicy urzędu, którzy kontrolowali przejazdy. Niestety, dziennie jednym kursem jeździły pojedyncze osoby, a często nie było pasażerów wcale - tłumaczy burmistrz Zbigniew Kot.

Utrzymanie komunikacji w 2021 r. kosztowało miasto 65 tys. zł, z czego wynika, że przejazd jednej osoby to koszt 135 zł. Z kolei szacunkowe koszty utrzymania komunikacji na cały 2022 rok wyniosłyby 75 tys. zł. - Rozważaliśmy różne warianty, nawet ograniczenia kursów do dwóch. Jednak dotychczasowy operator komunikacji uznał, że byłoby to dla przewoźnika nieekonomiczne – informuje burmistrz. Dodaje, że władze miasta czekają na nową, unijną perspektywę finansową, chociażby z Krajowego Programu Odbudowy. - Chętnie skorzystamy z możliwości dofinansowania systemowych i ekonomicznych rozwiązań w komunikacji miejskiej – ma nadzieję Kot.

karo

Dzieci dostały wyprawki

Organizacja „Podaj dziecku pomocną dłoń" z Międzyrzeca Podlaskiego 27 sierpnia pod swoim biurem przy ul. Zarówie rozdała swoim podopiecznym paczki z artykułami szkolnymi.

Wyprawki szkolne w tym roku pomogli skompletować Krzysztof Hetman, poseł do Parlamentu Europejskiego, Marcin Filipiuk, Hurtownia Papiernicza Select oraz wielu innych sponsorów.

karo

Paczki zadowolonym dzieciom wręczał prezes organizacji Sławomir Zacharjasz

W SKRÓCIE

Dofinansowanie oczyszczalni

GMINA MIĘDZYRZEC PODL. Od 5 do 30 września w Urzędzie Gminy Międzyrzec Podl. mogą zapisywać się osoby zainteresowane budową przydomowych oczyszczalni ścieków na działkach, gdzie budowa kanalizacji jest niemożliwa lub ekonomicznie nieuzasadniona.- Zależy nam na ograniczeniu ilości nieoczyszczonych ścieków socjalno-bytowych odprowadzanych bezpośrednio do gruntu lub wód - tłumaczą władze gminy.

Szacunkowy całkowity koszt opracowania projektu i budowy nowej przydomowej oczyszczalni ścieków może wynieść od 25 do 30 tys. zł brutto, natomiast mieszkańcy zakwalifikowani do projektu zapłacą tylko 2,5-5 tys. zł (w zależności od liczby osób zamieszkałych na danej posesji, typu przyjętej przydomowej oczyszczalni ścieków oraz sposobu odprowadzenia ścieków oczyszczonych, co jest uzależnione od warunków geologicznych).

Szczegółowe informacje oraz druki potrzebnych dokumentów dostępne są na stronie internetowej gminy lub w siedzibie urzędu.

Młodzież chce (samo)rządzić

GMINA DRELÓW Do Urzędu Gminy w Drelowie wpłynęła petycja autorstwa Patryka Króla (z województwa kujawsko-pomorskiego) w sprawie utworzenia Młodzieżowej Rady Gminy. Podobne petycje trafiają ostatnio do wielu gmin w całej Polsce. Młody człowiek z Brodnicy uważa, że takie rozwiązanie „pozwoli młodzieży z terenu gminy zyskać realny wpływ na tworzenie prawa na szczeblu lokalnym". Jego celem jest ułatwienie tworzenia takich grup.

Petycja trafiła do komisji skarg, wniosków i petycji działającej przy Radzie Gminy Drelów. Ostateczną decyzję podejmą radni, jednak musieliby znaleźć się chętni do uczestnictwa w takiej młodzieżowej radzie. Przypomnijmy, że grupa taka działa m.in. w Międzyrzecu Podlaskim.

Bezpłatne porady prawne

MIĘDZYRZEC PODL. Starosta Bialski zaprasza do korzystania z usług świadczonych przez Stowarzyszenie Inicjatyw Samorządowych na podstawie umowy z Powiatem Bialskim. W Międzyrzecu Podlaskim w ramach tego projektu porad udziela radca prawny pod adresem: ul. Warszawska 30/32, od poniedziałku do piątku, w godz. 9-13. Numer tel. do punktu: 83 35 113 99.

Skorzystać z porady mogą osoby, które oświadczą na piśmie, iż nie są w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej.

Jesienne spotkanie z piosenką

GMINA MIĘDZYRZEC PODL. Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury oraz zespół Sami Swoi zapraszają na Jesienne Spotkanie z Piosenką, które odbędzie się w najbliższą sobotę, 10 września, w świetlicy wiejskiej w Tłuśćcu.

karo

MDZ

eprasa.pl 5e7e53fcec